

BRUDZEW, DOBRA, GOSZCZANÓW, KAWĘCZYN, MALANÓW, PRZYKONA,
ŚWINICE WARCKIE, TULISZKÓW, TUREK, UNIEJÓW, WŁADYSŁAWÓW

6 XII 1992

Cena 3000 zł

Sezon jesienno-zimowy, krótkie dni przypominają o zbliżających się niebawem świątach. Rozpoczyna się okres wzmożonych zakupów, a wraz nim nowa „praca” dla kieszonkowców. Jest ich coraz więcej, szczególnie na miejscowym targu, bo i warunki mają tam dogodne: ruch, tłok, wcześniej zapadający zmrok. No właśnie, ten nieszczęsny zmrok. Dla jednych pomocny, dla innych zgubny. Narzekają klienci, że strach chodzić po południu po targu, skarżą się sprzedawcy, że szybko trzeba zamykać, bo ciemno. A przecież gdyby tylko był oświetlony plac, handel mógłby odbywać się znacznie dłużej, co dla większości byłoby korzystne.

Na czarnym rynku

— „Oczywiście. Przecież proszę popatrzeć: dopiero godzina 15. Ludzie właśnie wychodzą z pracy, a już robi się szaro. Jeszcze pół, góra godzina i trzeba zamykać kiosk. Nie mogę sprzedawać prawie po ciemku, bo nie widzę dokładnie pieniędzy, a klient kupuje „kota w worku.”

— „Wystarczyłoby przecież zamontować dwie lampy - do rozmowy dołącza drugi mężczyzna - na początku i na końcu alejki, już byłoby jaśniej.”

— „Tak, ale skoro będzie oświetlony plac, powinniśmy my w każdy kiosk mieć podłączoną jakąś lampkę, zwykłą żarówkę. Nie chodzi o podgrzewanie. Na targ nie muszę

się stroić - rozmówczyni ręką wskazuje na gruby, ciepły strój. - Potrzebne jest światło, by człowiek widział pieniądze, co sprzedaje klientowi i ile.”

— „Ta sprawa ciągnie się już od dawna. Byliśmy w PGKiM, to jest ich teren. Kierownik jednego działu powiedział, że dobrze, podłączą nam. Ale wie pani za ile?! Zażyczyli sobie 10 mln od każdego. Więc pytam się za co? Przecież za tę ciasną kłitkę - 7 m kw., bo 10 wydawało się im za dużo - placimy miesięcznie 750 tys. Do tego jeszcze podatki... i teraz za światło 10 mln! Za te parę groszy, które tu zarobimy?!

str. 5

Święty Mikołaj w Turku



Jego święto już wkrótce, a że ma do przebycia na Ziemię kosmiczną odległość, od dawna mknie do nas na swych saniach zaprzężonych w cztery siwe rumaki.

No właśnie, jest tylko maly problem: nadszedł grudzień, a nigdzie nie widać śniegu. Co gorsza, ani w urzędzie, ani na pocztę nikt nie wysłał do niego zaproszeń. Mogą wynikać z tego powodu nie lada problemy.

Kto wie czy nie będzie zmuszony przystanąć w Poznaniu czy Łodzi, jeśli do Turku nikt go nie zaprosi. Zakłady milczą o ewentualnym przyjęciu w tym roku szlachetnego

gościa. Coś przebakują, że może w styczniu bądź lutym, ale dla dzieci swych pracowników.

Święty Mikołaj kocha wszystkie dzieciaki: te duże i małe, grzeczne i łobuzy, z przedszkola, szkoły.

Miejmy więc nadzieję, że nie zważając na dorosłych wprosi się w progi naszego miasta. Choinka stać będzie na pewno. Święty Mikołaj nie zostawi jej chyba samotnej i pustej.

Na wszelki wypadek wybierzmy się w niedzielę 6 grudnia na spacer po mieście. A nuż go spotkamy...

Zapraszają...

W niedzielę 13 grudnia o godzinie 15.00. w sali Cechu Rzemiosł Różnych przy ulicy Kaliskiej 37 odbędzie się koncert na rzecz dzieci z Domu Dziecka. Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich, którzy pragną pomóc dzieciom osieroconym przez los.

Bilety za symboliczną cenę 10 tysięcy zł są do nabycia w sklepiku Spółdzielni Uczniowskiej turkowskiego Liceum.

Z WARTA
zawsze
bezpiecznie

Turek,
ul. Kolska Szosa 3/5,
tel. 56-13, wew. 14

00678

ECHOTURKU 70 lat PSS *spodem*
PISMO SPRAW LOKALNYCH

KUPON

Wytnij cztery takie kupony, zbierz 25 nakrętek od napoju „Fruca” i zgłoś się do redakcji „Echa Turku”. Wśród uczestników konkursu rozlosujemy 25 nagród. Termin zgłoszeń upływa 15 stycznia 1993 r.

Fruca

Zawrót głowy

Blisko trzy godziny trwało spotkanie z przedstawicielami Ruchu dla Rzeczypospolitej, który reprezentowali: poseł Paweł Kotlarski z Konina oraz były wiceminister w MON Romuald Szeremietiew. Ponad 80 ludzi wypełniło salę obrad Urzędu Miasta.

R. Szeremietiew w barwny sposób przedstawił tło polityczne wydarzeń ostatniego roku. Mówił o trzech obozach politycznych w Polsce powojennej: obozie zdrady („to komuniści”), obozie niepodległościowym („to my”) i obozie ugody („to ci, co porozumieli się z komunistami w Magdalence”). Nawiązując do historii Polski, mówca sięgnął aż do Targowicy i króla Stanisława Augusta Poniatowskiego („który był zdrajcą na służbie rosyjskiej”). Te łatwe do odczytania aluzje co do negatywnej roli osoby nr

1 w państwie zostały przeniesione na teraźniejszość. Aby nie było żadnych niedomówień pan Szeremietiew oświadczył: „Wiadomo, że na liście Macierewicza był również pan prezydent. Ja wiedziałem to już w roku 1987.”

Prezydenta nie oszczędzili ani przedstawiciele RdR, ani pytający. Ale nie tylko o nim była mowa. W wystąpieniu R. Szeremietiewa ciągle przewijały się słowa: afery, tapówki, agenci, esbecy, donosiciele. Najwięcej dostało się przedstawicielom obecnej koalicji rządowej, bankierom, dawnym prominentom. Nie obyło się też bez osobistych przytyków m.in. do Moczułskiego (o jego postawę w więzieniu) i do twórców „Polskiego ZOO” („kloaki na poziomie Urbana”). Na koniec gość z Warszawy skrytykował Małachowskiego, Michnika i Strykowskiego za „atakowanie przez nich polskości”.

Sala w większości z aplauzem przyjmowała wypowiedzi przedstawicieli

RdR. Co niektórzy jeszcze bardziej podgrzewali atmosferę:

— Mazowieckiego trzeba posawić pod Trybunał za tę jego grubą krekę.

— Mniejszość żydowska w Pdsce zachowuje się tak, jakby była tu większością.

— „Gazeta Wyborcza” pachnie cebulą.

W atmosferze odkrywania coraz to nowych afer i współpracowników SB padło retoryczne pytanie: — Czy są wśród ludzi z elit władzy osoby „czyste”? Zadająca to pytanie pani podziękowała posłowi za tak jednoznaczne nakreślenie obrazu politycznego, choć przyznała się, że dostała „zawrót głowy od tego wszystkiego”.

Spśród spotkań politycznych jakie odbyły się w Turku w ostatnich miesiącach było to jedno z niewielu, z którego ludzie nie wymykali się przed końcem. Słuchając i żywo reagując na ironię i dowcip Romualda Szeremietiewa zebrani z łatwością chłonili „erdrowską” wizję świata. Zwolennicy spiskowej teorii historii, rządów zła i wszechobecności agentów nie zawiedli się: spotkanie było pod tym względem interesujące. O ile ktoś ma takie zainteresowania.

Andrzej Piasecki

Z wizytą w Woronowie

W ostatni weekend listopada zespół muzyczny Państwowej Szkoły Muzycznej w Turku wraz z grupą opiekunów i organizatorów gościł w białoruskim mieście Woronowo.

Dzięki pomocy KWB „Adamów”, burmistrza miasta, dyrekcji PSM oraz działaczy ZCh—N udało się zorganizować ekipę i transport. W piątek rano nastąpił wyjazd, a przez sobotę i niedzielę młodzi turkowie dali kilka koncertów w Woronowie i okolicznych wsiach. Goście z Turku zostali wzięci do polskiego miasta, a także spotkali się z licznymi przedstawicielami Polonii.

W poprzednim numerze „Echa Turku” relację z uroczystości Świąt Niepodległości otwierało zdanie: „Po raz pierwszy obchody 11 Listopada odbyły się w Turku”. Oczywiście powinno ono brzmieć: „Po raz pierwszy wojewódzkie obchody 11 Listopada odbyły się w Turku”. Przepraszamy.

W związku z zapytaniem dotyczącym przeprowadzonych zmian ulic w Turku uprzejmie informuję, że dokonane zostały następujące zmiany:

1. Aleja Lenina — Aleja Józefa Piłsudskiego
2. 1 Maja — 3 Maja
3. Marcelego Nowotki — Legionów Polskich
4. Ludwika Waryńskiego — Armii Krajowej
5. Pawła Findera — Polskiej Organizacji Wojskowej
6. Juliana Marchlewskiego - Kardynała Stefana Wyszyńskiego
7. Park Miejski „Wiosny Ludów” - Park Miejski Żerminy Składowskiej
8. Karola Świerczewskiego - Felicjana Sławoja Składowskiego
9. 21 Stycznia - Ogrodowa
10. Hanki Sawickiej - Gorzelniarska
11. Małgorzaty Fornalskiej - Browarna
12. Janka Krasickiego - 650-lecia
13. Mariana Bucza - Generała Mieczysława Smorawskiego
14. Alfreda Lampego - Żwirki i Wigury
15. Gwardii Ludowej - Wincentego Milewskiego
16. Władysława Gomułki - Generała Władysława Andersa
17. Zygmunta Berlinga - Generała Władysława Maczka
18. Marcina Kasprzaka - Franciszka Stawickiego
19. Osiedle XX-lecia - Osiedle Górnicze

Ponadto informuję, że Rada Miejska nadała nowym ulicom następujące nazwy:

- Nowe osiedle położone między parkiem miejskim, a ulicą Łukową
- ul. Tomiły Składowskiej
- ul. Leona Lubomira Kruszyńskiego
- ul. Braci Pietrzaków
- ul. Pl. Henryka Glicensteina

- Na nowym osiedlu zlokalizowanym pomiędzy ul. Chopina i ul. Zdrojki Lewe:
- ul. Feliksa Nowowiejskiego
- ul. Władysława Zelenieckiego
- ul. Karola Kurpińskiego
- ul. Michała Kleofasa Ogińskiego
- ul. Ignacego Paderewskiego
- ul. Henryka Wieniawskiego
- ul. Karola Szymanowskiego
- ul. Ludomira Różyckiego
- ul. Kazimierza Serockiego
- ul. Stanisława Moniuszki
- ul. Grażyny Baciewicz

Równocześnie ulicy odchodzącej w kierunku wschodnim od ul. Chopina nadano nazwę ul. Zdrojowa.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Zbigniew Majcherek

Wielkopolska to nie tylko Poznań

Członkowie Unii Wielkopolan spoza województwa poznańskiego poczuł zagrożenie interesów własnych województw wobec zdominowania władz Unii przez przedstawicieli koła z Poznania.

Zjazd nadzwyczajny, który odbył się 14 listopada, stał się więc „atakem terenu na pozycję poznaniaków”. Transport przedstawicieli województwa konińskiego zorganizowało dzięki uprzejmości sponsorów koło w Dobrej. Okręg turecki reprezentowało dwanaście osób z kierownikiem Urzędu Rejonowego Janem Radzimskim i przewodniczącym ZR NSZZ „Solidarność” Jerzym Żurawieckim na czele. W Koninie dołączyli przedstawiciele Konina, Koła i Kłodawy z posłem Niewiarowskim. W sumie około czterdziestu osób. Początek zjazdu był bardzo emocjonujący, Unii groził podział. Po kilkugodzinnej dyskusji (często bardzo ostrej) doszło do kompromisu. Stary (nieformalny) zarząd ustąpił, a do czasu kolejnego zjazdu w miesiącu marcu wybrano tymczasowy, w skład którego weszły po dwie osoby z każdego województwa. Nasze reprezentują: Jan Radzimski z Turku i Andrzej Miądziewicz z Konina. Prezydentem został Maciej Musiał z Poznania. ART

Sporo było zamieszania z tą pierwszą rocznicą „Echa Turku”. Z kronikarskiego obowiązku odnotujemy imprezy towarzyszące.

We wtorek 24 listopada odbyło się spotkanie zespołu współpracowników „Echa”, w którym uczestniczyli: Krystyna Baranowska, Roman Choinka, Marek Jabłoński, Małgorzata Mądra, Maria Nitecka, Grażyna Piasecka, Tadeusz Rabięga, Andrzej Tyczyński.

W ramach uroczystości rocznicowych 26 listopada nastąpiło otwarcie nowej siedziby „Echa Turku” przy ul. Kaliskiej 2. Nowy lokal zwiedzieli: Roman Borycki - komendant Policji, Zdzisław Czapla - dyrektor KWB „Adamów”, Andrzej Dusza - redaktor „Przeglądu Konińskiego”, Ryszard Grzeskiewicz - dyrektor PKO BP, Marian Dybus - prezes PSS „Społem”, Lech Goliński - redaktor naczelny „Przeglądu Konińskiego”, Zbigniew Majcherek - przewodniczący Rady Miasta, Jolanta Stawrowska - rzecznik prasowy wojewody konińskiego, Jan Radzimski

Rocznicowe wspominki

- kierownik Urzędu Rejonowego, Roman Rybacki - burmistrz miasta, Ryszard Sławiński - dyrektor Wydawnictwa „PK”, Jerzy Żurawiecki - przewodniczący ZR NSZZ „Solidarność”. Niestety w spotkaniu nie mógł wziąć udziału wydawca „Echa Turku” prezes PPH „Konimpex” Wojciech Plutowski, który przebywał w szpitalu w Zabrzu. Pan prezes odwiedził naszą redakcję we wrześniu, a 26 listopada reprezentował go dyrektor Wydawnictwa. List gratulacyjny od wojewody konińskiego Marka Naglewskiego przekazała redakcji Jolanta Stawrowska, rzecznik prasowy wojewody.

Następnie w kawiarni „Camel” odbyło się spotkanie towarzyskie zorganizowane przez wydawcę pisma. Z okazji wydania rocznicowego numeru „Echa” zespół redakcyjny został zaproszony do Urzędu Miasta, gdzie miało miejsce spotkanie z burmistrzem, kierownikiem Urzędu Rejonowego i przewodniczącym Rady Miejskiej. Rozmawiano o pracy redakcyjnej, znaczeniu pisma lokalnego i współdziałaniu dziennikarzy z władzami.

Niezwykle miłym akcentem rocznicowych obchodów były wizyty, telefony i listy Czytelników. Dziękujemy wszystkim za dobre słowo i pamięć.

Szczególnie miłe podziękowania należą się panu dr Marianowi Cieplakowi z USA, który za pośrednictwem pana Tadeusza Rabięgi przekazał czek na sumę 100 dolarów dla „polepszenia pracy redakcyjnej”.

Warto tu przypomnieć, że pan Marian Cieplak był przed wojną dyrektorem gimnazjum i redaktorem naczelnym „Echa Turckiego”. Dziś ma już 92 lata i mieszka na Florydzie, nadal jednak żywo interesuje się sprawami naszego miasta, wspierając często lokalne inicjatywy.

Dziękujemy!

P.S. Rocznicą pisma wpłynęła też na kształt „Echa”. Od tego wydania zmieniona została numeracja stron, program TV przeniesiony został na koniec pisma, a na stronach środkowych (tzw. rozkładówka) będzie prezentowany jeden szczególnie atrakcyjny temat.

Wpuszczamy też na nasze łamy „młodych gniewnych”, którzy redagować będą (na razie raz w miesiącu) „Ucho Turku”.

Serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

śp. Czesława Kalinowskiego

Przewodniczącego Zarządu Osiedlowego
Samorządu Mieszkańców nr 5 w Turku

składają Jego Najbliższym
Rada Miejska i Zarząd Miasta
w Turku

Przez 22 lata jedyną zwodociągowaną wsią w gminie Uniejów był Wilamów. W tym roku aż trzy wsie doczekały się wody z sieci wodociągowej: 13 maja oddano do użytku wodociąg w Woli Przedmiejskiej, a 17 lipca w Roźniatowie.

Zwodociągowana ostatnio historyczna wieś Spycimierz zasługuje na obszerniejsze przedstawienie. Jak pisze w „Ładzie Bożym” (nr 19 z 1992 r.) ks. Witold Kujawski „Początki tej niewielkiej obecnie miejscowości parafialnej, położonej nad rzeką Wartą niedaleko Uniejowa, łączą się ściśle ze znajdującym się tu ongiś grodem książęcym i kasztelaniją, broniącymi na północy rubieży Ziemi Łęczyckiej, a potem wschodniej granicy Ziemi Sieradzkiej. Stary gród kasztelański, po którym pozostało stożkowe grodzisko położone na wschód od współczesnego Spycimierza, znajdował się w widłach rzek Warty i Czarnej Strugi. Najstarsza wzmianka o tym grodzie (Zbuczmir) zawarta jest w tzw. dokumencie mogileńskim z 1065 r. Starożytność grodu jeszcze bardziej potwierdzają odnajdywane tu groby z popielicami świadczące o bardzo starym osadnictwie w tym miejscu.”

Uniejów

Nowoczesne wodociągi w historycznym Spycimierzu

Ta specyficznie zbudowana wieś przechodziła różne koleje losu. o których nie sposób opowiedzieć w szczegółach. Z czasów współczesnych należy wspomnieć o tym, że pożar z 24 kwietnia 1971 r. strawił 63 budynki na ok. 100 gospodarstw.

Po pożarze były dwa trendy odbudowania wsi:

— w stylu nowoczesnej wioski typu rolniczego (rozszerzenie terenu zabudowy, przydział większych działek budowlanych),

— z zachowaniem starej struktury nawiązującej do architektury podgrodzi - wg. wizji historyków sztuki.

Chociaż żadna z tych koncepcji nie została zrealizowana zwarta zabudowa wsi i zagrożenie pożarowe sprawiło, że zbudowano studnię głębinową i uruchomiono punkt czerpalny wody.

Ale do pełnego zrealizowania inwestycji, która z trudem dojrzewała u mieszkańców wsi, trzeba było czekać do dnia dzisiejszego. Wykupiono 25-arową działkę, przesunięto linię wysokiego napięcia, wybudowano hydrofornię, która może służyć trzem wioskom, główną sieć wodociągową długości 5142 m i 142 przyłączy długości 3419 m.

Inwestorem bezpośrednim była Spółka Wodna w Spycimierzu, a zastępczym

Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych „Rolwód” w Koninie. Przebudową linii wysokiego napięcia i zasilenia hydroforów wykonał Zakład Elektryczny Jana Miszewskiego z Uniejowa. Roboty elektryczne dla zasilania studni i instalację w hydroforni wykonało Przedsiębiorstwo Elektryfikacji i Technicznej Obsługi Rolnictwa „Eltor” z Poznania, a montaż hydroforni i sieć wodociągową POM Wrząca Wielka. Fundacja Wspomagająca Zaopatrzenie Wsi w Wodę udzieliła kredytu w wysokości 790 mln zł. Całkowity koszt inwestycji, w tym wykonanej od maja do października br., wyniósł 1.9 mld zł.

Przedsięwzięcie to zintegrowało mieszkańców wsi i zmobilizowało do podjęcia kolejnej akcji. Jak zdradził Stanisław Pelka - sołtys wsi, „dusza” inicjatyw społecznych - powstał zamiysł budowy oczyszczalni ścieków.

Oddanie do użytku hydroforni i sieci wodociągowej w dniu 11 października br. było jakby w cieniu wielkiej uroczystości - konsekracji nowego kościoła pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego. Po konsekracji kościoła hydrofornię poświęcił bp włocławski ks. Bronisław Dembowski.

Marek Jabłoński

Władysławów

Radni na wyjazdach

Kończy się rok 1992, a więc połowa kadencji obecnych władz samorządowych. Zgodnie więc z tradycją radni Rady Gminy we Władysławowie udali się 18 listopada na sesję wyjazdową. Mogli się przekonać naocznie, co zostało zrealizowane w ciągu ich kadencji we wszystkich sołectwach na terenie gminy i usłyszeć, co chcieliby mieszkańcy, aby zostało jeszcze zrobione.

gdyż w planie przewidywana była budowa dwóch oczyszczalni. Na ukończeniu jest mniejsza. Druga, większa objęłaby część południową Władysławowa i Russocic. W przyszłości władze gminy chciałyby podłączyć do sieci Felicjanów, ale niestety na przeszkodzie stoi tutaj różnica poziomów, która uniemożliwia prawidłowy spadek ścieków. Przy budowie drugiej oczyszczalni urząd liczy na pomoc finansową mieszkańców osiedla. Już teraz opracowywana jest dokumentacja potrzebna do jej realizowania.

(m)

Koniec budowy, koniec problemów

W pierwszym tygodniu grudnia zostanie oddana do użytku długo oczekiwana oczyszczalnia ścieków we Władysławowie. Całość inwestycji wyceniona jest na 2,7 mld zł. Swym zasięgiem obejmuje ona część północną miejscowości (m.in. GS, GOK, Ośrodek Zdrowia, szkołę, przedszkole i osiemnastorodzinny blok mieszkalny). Wykonuje ją Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne z Konina.

W początkowych fazach budowy i projektowania przewidywana była partycypacja kosztów przez zakłady znajdujące się na tym terenie, niestety nie udało się tego zrealizować. Co więcej, nikt nie był zainteresowany pomocą w realizacji inwestycji tak ważnej dla czystości Władysławowa. Finansowego wsparcia w wysokości 1 mld zł udzielił gminie jedynie Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego.

Jak mówi wójt gminy Józef Kujawa, rozwiązanie to nie jest najszybsze dla miejscowości,

Nowe drogi

Od początku tego roku na terenie gminy Władysławów wybudowano kilka odcinków dróg. Wykonawcy wszystkich wybierani byli w drodze przetargu. I tak wybudowano drogi na odcinkach: Natalia - Skarbki 403 metrów, Wyszyna - Beznazwa 1730 metrów (ostatni odcinek zostanie oddany w pierwszym tygodniu grudnia), Wyszyna - Przyborów 190 metrów, Russocice 590 metrów.

Po zapoznaniu się z budżetem przez Zarząd być może zostanie podjęta decyzja o rozpoczęciu prac przy podbudowie dalszych odcinków dróg. Już teraz gotowa jest dokumentacja odcinków w Chylińcu, Wandowie, Marientowie, Skarbkach. Jeśli pozwolą na to finanse gminy właśnie w takiej kolejności prace zostaną rozpoczęte. W dalszych planach rozważane są prace przy budowie dróg w Jabłonce, Wyszynie, Przyborowie i dokończenie odcinka o długości 430 metrów, który połączyłby gminę z sąsiednią gminą Krzymów.

(m)

Dobra

Woda dla wsi

Długotrwały okres suszy spowodował znaczne obniżenie się poziomu wód gruntowych, a tym samym brak wody w studniach. W związku z tym władze miasta i gminy szczególną wagę przywiązują do wodociągowania wsi. Najwięcej w tym kierunku (370 przyłączy) zrobiono w ostatnich dwóch latach. Dotychczas - oprócz miasta - wodociągi posiadają wsie: Czajków, Potworów, Stefanów, Żeronicze, Ugory, Długa Wieś, Ostrówek, Januszówka, Piekary, Wola Piekarska oraz częściowo Mikulice i Dąbrowa. W trakcie wodociągowania znajduje się Skępczniew. Rozbudowywana jest

też hydrofornia w Rzymku - co pozwoli przyłączyć wszystkie gospodarstwa w sołectwie - oraz trwają prace nad przyłączeniem nowego ujęcia wody dla Dobrej.

W przeciągu najbliższych lat planowane jest zwodociągowanie wsi: Dąbrowica, Rzechta, Szymany i Zagaj. Strachocice i Linne własnym sumptem budują ujęcia wody. Pan Stanisław Stasiak (obecny z-ca burmistrza) zajmujący się od kilku lat tymi sprawami z ramienia Urzędu Gminy i Miasta twierdzi, że wiele zależy od zaangażowania społeczności lokalnych. Tam, gdzie samorządnie powstają komitety budowy wodociągów - które wnoszą własny wkład finansowy - perspektywa sfinalizowania planów jest bardziej realna. Wiąże się to z tym, że fundacje udzielające kredyty preferują takie właśnie inicjatywy.

Andrzej R. Tyczyno

W Malanowie też inwestują

— Trwają prace przy budowie dwóch hydroforów w Miłaczewie i Kotwasicach. Gotowy jest już budynek i zewnętrzne urządzenia oraz ogrodzenie w pierwszej z nich. Łączny koszt inwestycji w tym roku wyniesie ok. 500 mln zł.

— Otwarto nową centralę telefoniczną na 400 numerów oraz zainstalowano 15 radiotelefonów. W praktyce oznacza to, że - jak twierdzą władze gminy - wszystkie wsie mają łączność ze światem.

— Utwardzono 1100 m² placu przy remizie strażackiej. W przyszłości powstanie tam boisko sportowe oraz korty. Obiekty te w założeniach mają służyć zarówno szkole, jak i gminie.

— Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego na pograniczu Malanowa i Grąbkowa oddano do użytku boisko do piłki nożnej.

— W związku z programem gazyfikacji sporządzana jest obecnie dokumentacja techniczna. Gmina wy-

asygnowała na ten cel 220 mln zł (część dotacji pochodzi z Ochrony Środowiska). Jednak by rozpocząć budowę należy wcześniej opodatkować mieszkańców oraz utworzyć stosowny komitet.

— Gmina łoży na szkoły. Na bieżące potrzeby szkół przeznaczono 100 mln zł. Prócz tego dalsze 15 mln zł otrzymała na rozbudowę Szkoła Podstawowa w Skarżynie.

— Odnowiono remizy w Kotwasicach, Dziadowicach i Miłaczewie - koszty renowacji sfiansowane przez gminę wyniosły 140 mln zł.

— Ostatnio gmina wzbogaciła się o nowe drogi dojazdowe. Wylano 1700 m asfaltu, a także wykonano 2500 m drogi żwirowej. Kosztowało to 200 mln zł.

— Ośrodek Zdrowia w Malanowie wzbogacił się o nowy aparat EKG, wyposażono także gabinet stomatologiczny - gmina zapłaciła za to 120 mln zł.

opr:(o)

Po raz drugi od czasów wznowienia działalności NSZZ „Solidarność” w 1989 roku przedstawiciele komisji zakładowych z rejonu Turku wybierali władze związkowe w Podregionie.

Spotkanie wyborcze odbyło się w „Barbórcie” i uczestniczyło w nim ponad czterdziestu przedstawicieli związkowych (w tym 26 delegatów komisji zakładowych) oraz zaproszeni goście. Z władz obecny był jedynie kierownik Urzędu Rejonowego Jan Radzimski. Z Konina na spotkanie przybyli: Krzysztof Buszko — członek Komisji Krajowej, Zdzisław Nowakowski — zastępca przewodniczącego Zarządu Regionu, Zdzisław Boksa — przewodniczący sekcji węgla brunatnego w Komisji Krajowej Górnictwa oraz Zenon Pomin — przewodniczący „Solidarności” w Kole. Obecny był również delegat ZOZ, a zarazem przewodniczący Zarządu Regionu — Jerzy Żurawiecki.

Zebrań otworzył Andrzej Kałużny, który po wyborze prowadzącego zebranie Krzysztofa Sobczaka, przedstawił sprawozdanie z działalności Związku w ostatnich latach. Wspominał m.in. o początkach jawnej działalności związkowej najpierw w Domu Parafialnym, a później w lokalu przy ul. 3 Maja, o organizowaniu pielgrzymek do Lichenia oraz aktywności Związku na terenie miasta. „W tym czasie wielu związkowców odeszło do innej pracy lub zniechęciło się do działalności w NSZZ „Solidarność” — stwierdził Andrzej Kałużny. Na koniec podziękował wszystkim tym, którzy przez ponad dwa lata kierowali pracą Podregionu.

Wybory nowych władz poprzedziły spory w sprawach proceduralnych.

Po przerwie nastąpiło zgłaszanie kandydatów. Ostatecznie w tajnych wyborach wyłoniony został 13 — osobowy Zarząd Podregionu. Jego przewodniczącym został Andrzej Kałużny z KWB „Adamów”. A oto pozostali członkowie Zarządu:

— Władysław Kurzyński — SI „Sintur”,

— Danuta Majcherek — PBK,
— Franciszek Urbaniak — PKS
— Osobowy,
— Jerzy Skiersz — ZEA,
— Henryk Nowak — PKS — Towarowy.

Na członków Komisji Rewizyjnej Podregionu wybrano: Włodzimierza Gródzińskiego (ZPJ „Miranda”), Bożenę Prądyńską (OSP „Tara”) i Krzysztofa Bednarczyka (KWB „Adamów”).

Wybory w „Solidarności”



Andrzej Kałużny przedstawia sprawozdanie z działalności NSZZ „Solidarność” w Turku. Obok, prowadzący spotkanie Krzysztof Sobczak

— Wojciech Stefański — SI „Sintur”
— Lech Pera — Elektrownia „Adamów”,
— Karol Ziemiański — Elektrownia „Adamów”,
— Włodzimierz Drzewiecki — WKTS,
— Wojciech Zagórski — WKTS,
— Józef Sztrymer — KWB „Adamów”,
— Krystyna Jasiakiewicz — ZPJ „Miranda”,

Nowe władze reprezentują blisko dwa tysiące członków NSZZ „Solidarność” w rejonie Turku. Większość członków Zarządu działalność związkową rozpoczęła w końcu lat osiemdziesiątych. Zaledwie kilka osób obecnych na sali w czasie wyborów tworzyło tu „Solidarność”, w latach 1980 — 81.

Według podjętych uchwał Podregion ma świadczyć pomoc w tworzeniu nowych ogniw Związku, inicjo-

wać współpracę pomiędzy komisjami zakładowymi oraz koordynować ich działania. Ma również reprezentować „Solidarność” wobec administracji rządowej i samorządowej. Istnienie struktury Podregionu nie jest przewidziane w statucie Związku, niemniej podczas II Walnego Zjazdu Regionalnego ustalono, że w konińskim zostaną powołane tego typu struktury.

O wypowiedź na temat pracy nowego Zarządu poprosiliśmy jego przewodniczącego Andrzeja Kałużnego:

— Mam nadzieję, że poprawi się kontakt pomiędzy Zarządem a komisjami zakładowymi oraz że działalność NSZZ „Solidarność” na terenie miasta, a zwłaszcza w zakładach pracy będzie bardziej efektywna. Zarząd Podregionu jest tylko pośrednią strukturą pomiędzy Zarządem Regionu a komisjami zakładowymi i nie może prowadzić samodzielnej działalności.

Natomiast przewodniczący „Solidarności” w województwie konińskim Jerzy Żurawiecki uważa, że powstanie Zarządu Podregionu umożliwi rozwiązywanie problemów u źródeł ich powstania:

— Wzrosną zadania Związku jako ciała uczestniczącego w życiu publicznym na terenie miejsca zamieszkania członków Związku, na przykład poprzez opiniowanie aktów prawnych samorządu. Powinno to zapobiec oderwaniu się władz związkowych od szeregowych członków. Zmniejszą się też różnice pomiędzy komisjami zakładowymi w dużych i małych zakładach pracy. Poza tym struktury Podregionu odpowiadają granicom administracyjnym rejonu Turek. W ciągu najbliższych lat, gdy powstaną powiaty, to wówczas właśnie Podregiony będą najważniejszą strukturą związkową.

Andrzej Piasecki

Czy będą zwalniać?

Co pewien czas w zakładach pracy wybucha panika: „Będą zwalniać”? Krążą mniej lub bardziej prawdziwe listy przeznaczonych do zwolnienia. Narasta napięcie. Po czym okazuje się, że rzadko kiedy pogłoski te się spełniają, a jeśli już to w ograniczonym zakresie. Dlatego też u progu 1993 roku zwróciliśmy się do kierownictwa poszczególnych zakładów pracy z pytaniem zawartym w tytule artykułu.

W Zakładach Elementów Automatyki wypowiedzenia otrzymało ostatnio jedenastu pracowników. Nie jest to jednak zwolnienie grupowe, lecz redukcja etatów związana z rachunkiem ekonomicznym. „Zegary” mają straty i należy szukać oszczędności. Zwolnieni otrzymują wszystkie przewidziane prawem świadczenia, mogą też liczyć na otrzymanie prac zleconych z ZEA o ile poprawi się stan finansowy firmy. Wszystko wskazuje na to, że do kwietnia 1993 roku nie będzie dalszych redukcji.

Wypowiedzenia otrzymało również sześć osób zatrudnionych w Nad-

leśnictwie. Zwolnienia te powstały na skutek nie przyjęcia przez pracowników nowych warunków pracy i płacy. W jednym przypadku zwolnienie dotknęło kobiety powracającej z urlopu wychowawczego.

W „Mirandzie” ostatnie redukcje miały miejsce wiosną tego roku, ale nie miały one tak drastycznego charakteru jak wcześniej zapowiadano. Ostatecznie wypowiedzenia otrzymało sto osób. Obecnie sytuacja przedsiębiorstwa jest na tyle dobra, że nie tylko nie planuje się żadnych redukcji, ale przyjmowani są nowi pracownicy. Zwolnień zaś unika się poprzez przekwalifikowanie pracowników i ich

presunięcia na inne stanowiska pracy.

O kondycji Spółdzielni Inwalidów „Sintur” krążyły ostatnio niepokojące plotki. Mówiono coś o zwolnieniach grupowych, a sytuacja jest wręcz odwrotna: Spółdzielnia zatrudnia nowych ludzi, co jak wiadomo jest ostatnio rzadkością.

Podobne pogłoski docierały z KWB „Adamów”, gdzie jakoby zamierzano zwolnić aż siedemset osób. To również okazało się nieprawdą. Kopalnia nie zamierza stosować żadnych zwolnień grupowych, a normalny ruch służbowy (zwolnienia indywidualne, a także zatrudnienia nowych osób) następuje według stałych zasad.

Następny nasz potentat przemysłowy Elektrownia do końca tego roku nie planuje redukcji zatrudnienia. Jednak w roku 1993 mogą nastąpić przekształcenia własnościowe zakładu, które wymuszą również zmiany organizacyjne.

Podobne perspektywy stoją przed Przedsiębiorstwem Budownictwa Komunalnego. W tym roku dziewięć osób jest zatrudnionych tu na czas określony (tzn. do końca roku). Prawdopodobnie nie wszyscy z nich otrzymają przedłużenie umowy. Rozpoczął się już proces przekształcenia

własnościowego PBK i wiele wskazuje na to, że wiosną firma ta będzie miała nieco inną strukturę. Wówczas też może dojść do zmian w zatrudnieniu.

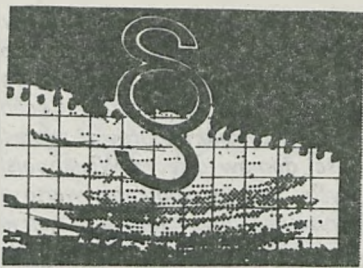
W PKS zwolnień być nie powinno. W 1993 roku prawdopodobnie utrzymane zostaną dotacje rządowe do przedsiębiorstwa, a to pozwoli na funkcjonowanie firmy w dotychczasowym kształcie.

Sytuacja w spółdzielniach przedstawia się też nie najgorzej. W SP „Tara” zwolnień nie było i w najbliższym czasie nie będzie. W Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej kłopoty mogą mieć tylko osoby zatrudnione na czas określony. Z kilkunastu takich pracowników część może nie otrzymać przedłużenia umowy.

Powyższy sondaż może wskazywać na stabilność sytuacji na rynku pracy u progu 1993 roku. Trudno jednak prognozować w jakim kierunku pójdą zmiany w roku przyszłym. Niektórzy przedstawiciele firm mówili o planach zwiększenia zatrudnienia. Inni wskazywali na znaczenie przekształceń własnościowych dla dalszego funkcjonowania zakładu.

Jedno jest pewne: problemy na rynku pracy w rejonie Turku pozostają wypadkową ogólnej sytuacji ekonomicznej całego kraju.

Andrzej Piasecki



„Zawsze wypierał się, że jest moim ojcem. Nigdy nie interesował się czy żyję, co robię. Pieniądze też przysyłał tylko czasami, od przypadku” - zeznaje podczas przesłuchania młody mężczyzna. Kilka godzin temu zabił ojca. Nic nie pamięta, w chwili pierwszego przesłuchania jest jeszcze pijany.

Po głośnych rozmowach, wybuchach krzyku, odgłosach uderzania o ścianę, jakie dobiegały zza drzwi sąsiada, nagle wszystko uspokoiło się. Przedłużająca się cisza zaniepokoiła współlokatorów. Zawiadomili brata właściciela, chwilę potem policję. Kiedy ci wtargnęli do mieszkania było już za późno...

Od progu na wszystkich przedmiotach i miejscach widać było ślady krwi: pomazane drzwi, ściany. Potłuczone szkło, przewrócone krzesła. Na środku pokoju, na dywanie leżały nieruchomo obok siebie dwa ciała. Starszy mężczyzna oblany krwią, z roztrzaskaną twarzą nie wykazywał żadnych oznak życia. Zmiażdżony nos, policzki, czoło, rozbita głowa, nie mogły uchronić mózgu, który pływał we krwi.

Młodszy po kilku szturchaniach odzyskał przytomność. Był kompletnie pijany. Bezskutecznie próbowano

z nim rozmawiać. Postanowiono zająć się nim dopiero po upojeniu alkoholowym.

W trakcie interwencji policji przez okna i uchylone drzwi zaglądali sąsiedzi. Dopiero teraz! Nikt ze współlokatorów nie zapukał podczas szamotaniny, nikt nie reagował na odgłosy bójki. A przecież starszy mężczyzna nieczęsto miewał gości. Nic nie należało również do grona awanturników. Zamieszanie w jego domu było pierwszym tego typu incydentem. Co więc kierowało mieszkańcami zza ścian, że przysłuchiwali się wszystkiemu w milczeniu, dziwnie sparaliżowani. Był to strach czy raczej obojętność?

Nie chciałem go zabić...

Minęło wiele godzin nim Jerzy zaczął „normalnie” myśleć i reagować. Nie potrafił jednak odpowiedzieć na wszystkie pytania prokuratora. W zmęczonej, splukanej litrami alkoholu głowie panował chaos. Trudno kojarzył fakty, wielu informacji nie przyjmował, nie rozumiał:

— „Ja go nie zabiłem. Uderzyłem kilka razy. Fakt. Ale przecież nie chciałem zabić. To był mój ojciec. Ludzie kochani, jakbym mógł!”

A jednak mógł.

Złość, może nawet głęboko skrywana nienawiść do ojca zbierały się w nim od dawna. Jako mały chłopiec opuścił rodzinne miasto wraz z matką. Pozostawił tu dziadków i ojca. Od tego czasu, przez długich kilkanaście lat nie miał z nim żadnego kontaktu, nigdy go nie widywał. Czasami jedy-

nie słyszał tu i ówdzie, że ojciec nie przynajmniej do niego, zaprzecza by Jerzy był jego dzieckiem. Skoro jednak sąd już tak postanowił wysyłał czasami matce Jerzego drobne sumy.

Brak ojca prześladował go od najmłodszych lat. Jak to zwykle bywa koledzy w szkole pytają o rodziców. Nieraz musiał więc klamać lub wymyślać przeróżne historie. Kiedy po skończeniu szkoły powrócił do rodzinnego miasta nieobecność ojca w jego życiu znów dała znać o sobie.

— „Ej, co z twoim starym? — Nadal go nie widzisz? — Jak on tak może?!” — „Gdyby mój tak ze mną postępował...” — komentowali koledzy. Jeszcze bardziej dobiwały go głosy, że

ojciec nigdy o nim z nikim nie rozmawia, nierzadko zaprzecza by miał syna. Wiele też osób wierzyło, powtarzało tę plotkę. Jaka była prawda wie zapewne najlepiej tylko matka Jerzego.

To, co zaistniało w małym mieszkanku przy jednej z ulic miasta bezwzględnie obciąża Jerzego. Zamroczenie alkoholem, złość i nienawiść do ojca są przysłowiową kropką nad „i”. Trudno orzec jednoznacznie czy działał z premedytacją. Przed całym zajściem przez wiele godzin bawił się w gronie kumpli. Pili różne trunki i w różnych miejscach. Jerzemu dopisywał humor, bawił całe towarzystwo. Nic nie wskazywało na to, by dręczyły go jakieś myśli, by przeżywał jakieś problemy. Był po prostu sobą: jak zwykle za głośno

mówił, śmiał się, co chwilę opowiadał zasłyszany dowcip. Czuł się dobrze w towarzystwie kumpli. Po całonocnej biesiadzie mieli jednak już dość rozrywki. Zbliżało się już południe, gdy powzięli „męską” decyzję rozstania się. Każdy ruszył więc w swoją stronę. Jerzy nie poszedł jak zwykle do domu. Ośmielony, a właściwie otumaniony alkoholem skierował się w stronę mieszkania ojca. Przyszedł bez zapowiedzi, ale zastał go w domu. Dziś nie pamięta dokładnie jak przebiegała rozmowa. Wie tylko, że nie miał od progu wszcząć kłótni. Ojciec próbował go uspokoić, nie chciał rozmawiać, przekonywał by przyszedł jak wytrzeźwieje. „Co??? Nie widział mnie przez całe życie i teraz jeszcze nie chce ze mną rozmawiać?!” — powtarzał sobie w myślach Jerzy — „Nie. Teraz nie wyjdę” — przyrzekał sobie i nagle nie powstrzymał gwałtownego ruchu ręki. Cios był silny, skierowany prosto w twarz ojca. Miał wyćwiczone do perfekcji to uderzenie. Przez wiele godzin ćwiczył w szkole doskonały ruch rąk. Zajęcia z boks to główna rozrywka z czasów szkolnych. Był w tym bardzo dobry, kilka razy startował w zawodach.

Najpierw jeden cios, potem drugi. Mężczyzna nawet nie próbował się bronić. Nie miał najmniejszych szans... Kolejne uderzenia, w sumie było ich siedem, osiem, miażdżyły nos, oczy. Łamały kolejno kości twarzy, pękała skóra na policzkach, głowie. Jeszcze raz i... mężczyzna wolno osunął się na dywan. Wyczerpany Jerzy rozłożył się tuż obok niego. Nareszcie „byli razem”.

„Ja naprawdę nie chciałem go zabić! To przecież był mój ojciec! Ja nie chciałem... Teraz żałuję, że tam w ogóle poszedłem...”. Za późno — bardzo smutne, ale wymowne słowo.

Joanna Nowicka

Na czarnym rynku

ze str. 1

— „Na te grosze to my się zgadzamy. Ale proszę sobie wyobrazić, że podpisano z nami taką umowę, że w każdej chwili, bez podania przyczyny możemy zostać stąd wyrzuceni. I mamy się wobec tego zgodzić na takie opłaty. Przecież to światło to nie tylko nasza prywatna sprawa. Na targ przychodzi prawie całe miasto. Ale burmistrzowi nie zależy na tym.”

— „Ostatnio stwierdził nawet, że musi do nas dopłacać. Gdyby w zeszłym roku plac poszedł na przetarg, miasto miałoby pieniądze, a tak ma nas! Znakomity żart, prawda?! Ktoś chyba nie umie liczyć. Jak może nie być opłacalne dla miasta dbanie o targ, skoro nie korzystamy z niego za darmo. Po drugie społeczeństwo jest z niego bardzo zadowolone. Dzisiaj każdy liczy się z groszem, a tu zawsze trochę taniej. Mają więc ludzie, mamy i my. Jeśli podatki, czynsz, to dla kogoś za mało, możemy zamknąć interes. Wtedy staniemy w kolejce po „kuronówkę” i wówczas znajdą się pieniądze - ale tylko dla nas.”

— „Światło to jeden problem. Proszę spojrzeć na to błoto. Nikt nie chce stać w kałużach. Trochę poprawiliśmy płytki, ale to nic nie daje. Nie każdy mógł. O, proszę spojrzeć - mężczyzna unosi skrzynkę - pełno wody. To przejście było niedawno robione, ale jak! Ja nie chcę nikogo krytykować, z resztą to co pani napisze i tak się na nas odbije. Pewnie wtedy to już w ogóle nas nie

wpuszczają do urzędu, jak dzisiaj. Weszliśmy prawie siłą do gabinetu. I prawda, że siłą nic nie działasz: ani burmistrz, ani jego zastępca nie podjęli konkretnej decyzji. Kazali czekać, zadzwonić za kilka dni. A cała sprawa dotyczyła światła. W rejonie energetycznym powiedzieli nam, że mogą podłączyć światło i to za 1 mln, ale musi zgodzić się burmistrz.”

— „Najpierw to w ogóle kazano nam przyjść w poniedziałek, bo wtedy przyjmowani są petenci. Wiem, umiem czytać. Ale targ to chyba nie nasza prywatna sprawa. Nie będę stać w kolejce z ludźmi, którzy przyszli w sprawie mieszkania, zasiłku, pracy - a tylko tacy są w poniedziałki.”

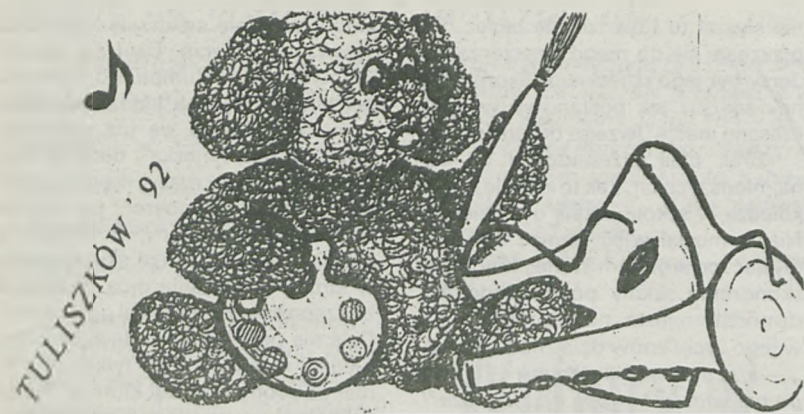
— „Światło potrzebne jest nie tylko po południu. Wieczorem, w nocy kiedy przywozimy towar strach samemu tam podjeżdżać. W dzień zaś nie można, bo policja wypisuje mandaty - jest przecież parking. Tak, tak, strzeżony, ale płatny - nie dość, że płacę czynsz, to jeszcze codziennie mam opłacać parking. To chyba naprawdę żarty! A poza tym to jak mam nosić taki kawał skrzynki. Ten samochód to mój magazyn.”

— „Już kilka razy były wypadki, że ktoś dostał po głowie jak przechodził w nocy przez targ. W nocy zbiera się tu cała banda: ciemno, pootwierane kabiny samochodów, tam z tyłu, mogą spokojnie pić i rozrabiać. Który policjant odważy się przyjść tutaj po ciemku?! Każdemu jeszcze życie mile.”

— „Kilka razy już chodziliśmy do różnych instytucji, ciągle nas odsyłają od urzędu do PGKiM i odwrotnie, a światła wciąż nie ma. I wątpię żeby zgodzili się na podłączenie przez rejon za 1 mln. Wtedy prąd byłby prowadzony od Legionów Polskich, koło poczty. Nie wiem czemu, ale PGKiM zależy na tym, by był prowadzony z Kolskiej, tylko że tam trzeba wszystko zakładać od początku. No tak! My mamy zapłacić za linię, by ktoś mógł się tam dołączyć. Dobrze ktoś sobie załatwił. Będzie prąd czy nie będzie, nie wiemy. Chodzić do urzędu, to jak do Pytii.

Notowała: Joanna Nowicka





II ARTYSTYCZNE spotkania wychowanków DOMÓW DZIECKA

Po raz drugi w historii Domu Dziecka w Nowym Świecie zorganizowano Artystyczne Spotkania Wychowanków Domów Dziecka z Wielkopolski. Na zaproszenie dyrekcji i wychowanków przyjechały dzieci z placówek opiekuńczo-wychowawczych, z Bnina, Kobylnicy, Poznania, Kórnik, Góry, Lis-kowa, Konina i Turku.

Nie brakowało wzruszeń, jakie towarzyszyły spotkaniom znajomych z innych domów dziecka.

Organizatorzy — dyrekcja Domu Dziecka w Nowym Świecie i Miejsko Gminnego Ośrodka Kultury w Tuliszkowie zadbały, by dzieci nie nudziły się już od samego początku. Po krótkim otwarciu dokonanym przez dyrektora domu dziecka, Mariana Selewskiego i dyrektora MGOK, Renatę Kopczyk, niecałą godzinę po zakwaterowaniu, uczestnicy mogli obejrzeć pokaz form amatorskiego ruchu artys-

Wychowanie przez sztukę

tycznego. Wystąpili między innymi: Milena i Marcin (tegoroczni zdobywcy Złotego Aplauzu na Festiwalu Piosenki Dziecięcej w Koninie), solistka i zespół taneczny z ośrodka w Tuliszkowie, zespół poezji śpiewanej.

Jednak nie te występy były główną atrakcją całej imprezy. Po południu tego samego dnia wychowankowie domów dziecka podzieleni na grupy: taneczną, plastyczną, teatralną, muzyczną pracowali nad inscenizacją, która miała być uwieśnieniem całej imprezy. Zajęcia prowadzili instruktorzy z Wojewódzkiego Ośrodka Kul-

Jakby mało było wrażeń, wieczorem, po spotkaniu z organizatorami i zaproszonymi osobami dzieci mogły bawić się w dyskotecę.

Drugi dzień spotkania przebiegał pod znakiem dopracowywania tego, czego dzieci już się nauczyły. Kulminacją był występ o godzinie 15.00. Zainscenizowano fragmenty trzech bajek braci Grimm. Mali aktorzy wystąpili w strojach wykonanych przez dzieci z grupy plastycznej. Podkład muzyczny pod kierunkiem instruktora z Konina wykonywały również dzieci. Występy zakończyła grupa taneczna. Występy nagrodzono długimi owacjami zebranej publiczności.

Na zakończenie organizatorzy wręczyli uczestnikom symboliczne wielkie pluszowe misie - maskotki.

Po zakończeniu imprezy dyrektor

Marian Selewski mówił: *Głównym celem spotkań jest wychowanie przez sztukę, może nie przez wielkie „S”, ale taką, na jaką dzieci stać. Chcemy przez to również integrować społeczność domów dziecka Wielkopolski. Myślę, że takie spotkania warto organizować, gdyż nagrodą za trud jest uśmiech dziecka. Wielkie podziękowania należą się wszystkim sponsorom: Wydziałowi Spraw Społecznych Urzędu Wojewódzkiego w Koninie, MGOK w Tuliszkowie, Wojewódzkiemu Ośrodkowi Kultury, wszystkim którzy przyczynili się do ich zorganizowania. Chcielibyśmy je przekształcić w spotkania rocznicowe z okazji powstania Domu Dziecka w Nowym Świecie. Mam nadzieję, że będą one organizowane jeszcze przynajmniej przez 50 lat.*

Dzieci nie trzeba było pytać o wrażenia, wystarczyło popatrzeć na ich roześmiane twarze. Oby takich szczęśliwych dni w ich życiu było jak najwięcej. (m)



Mali artyści

zdjęcie — J. Cierznia

Nieboszczyk chce rentę

Pomyłki i błędy nie są rzadkością w codziennej pracy wielu instytucji. I nic dziwnego, nikt nie jest nieomylny. Fakt ten tłumaczy również braki w komputeryzacji zakładów czy też niedostatecznie przeszkolona kadra.

Jednak to, co wydarzyło się w turkowskim Inspektoracie ZUS trudno argumentować jak powyżej.

Zadajemy sobie pytanie, co takiego nastąpiło? Otóż nieboszczyk przyszedł po rentę!

Nierozważna pani urzędniczka, zajęta zapewne czymś bardziej istotnym niż śmierć człowieka, otrzymawszy akt zgonu umieściła go w teczce osoby o zupełnie innym nazwisku i imieniu. Pozostający jeszcze przy życiu pechowiec też o mało nie pożegnał się z tym światem. Wstrzymanie renty tuż przed świętami zmarłych, w okresie uiszczania miesięcznych opłat, przysporzyło mu nie-mało kłopotów i stresu.

Udał się więc do ZUS. A tam jakież zdziwienie wywołała jego obecność: — *Nieboszczyk żyje! — Ale checa! — Zmarły przyszedł po rentę!* — dobiegały okrzyki i salwy śmiechu z pokoju urzędniczek. Co jakiś czas otwierały się drzwi, w których pojawiała się rozbawiona twarzyczka pragnąca zobaczyć ten „cud”.

Kilkakrotne wizyty w instytucji, telefony, wyjazdy do Oddziału w Koninie nie przynosiły skutku. Petenta traktowano jak intruza, który wprowadza zamieszanie w pracę zakładu.

Na szczęście odnaleziono akta personalne, pospiesznie (po dwóch dniach) przesłane do konińskiego archiwum. A gdyby „właściwy” nieboszczyk był tylko w stanie śmierci klinicznej?! W natłoku papierów człowiek zapomina jak wykorzystać swój rozum!

Suma sumarum, po przeszło tygodniu natrączywych interwencji, pokrzywdzony pan otrzymał oczekiwane pieniądze. Otrzymał i koniec! — oczywiście zdaniem pracowników ZUS.

Ale tak naprawdę nikt nie pomyślał, że ów człowiek, oprócz strat materialnych, poniósł również straty moralne, psychiczne, których wysokość trudno wyrazić w pieniądzu. Są one jednak bardziej dotkliwe, pozostawiają uszczerbek na zawsze. Bo czy przyjeźlibyśmy z uśmiechem pogardliwe słowa: „Patrzcie, nieboszczyk itp.” skierowane bezpośrednio do nas, bądź słyszane zza drzwi. Niewiele potrafi się śmiać z czarnego humoru.

Wśród pracowników ZUS nikt o tym chyba nie pomyślał. Zarówno kierownictwo, jak i urzędniczki nie zdobyli się, po prostu nie pomyśleli, że należy jeszcze przeprosić za popełniony błąd. Zadziali na zasadzie: błąd - korekta - nie ma błędu — jak komputer!

Nie wszystkim najwyraźniej służy postęp. Niektórzy zachowują się jak zagubieni w cywilizacji.

Joanna Nowicka

Jeśli myślisz, że pracując przez 30 lub więcej lat w jednym zakładzie pracy możesz spokojnie pójść na zasłużoną emeryturę, to się mylisz.

I jak tu żyć...

Być może byłoby to możliwe w każdym innym państwie, ale nie w Polsce, kraju bałaganu urzędniczego. Pisaliśmy już kilkakrotnie o problemach emerytów i rencistów, którzy nie wiedzą gdzie się udać by otrzymać uczciwie wypracowane przez kilkanaście lub kilkadziesiąt lat pieniądze. Pisaliśmy już o kobiecie pracującej poza granicami naszego kraju, innej zwolnionej po redukcji etatów na rok przed przejściem na emeryturę; małżeństwie, które przekazało państwu w zamian za rentę gospodarstwo rolne. Z tych wszystkich osób tylko jedna doczekała się odpowiedzi i to niezbyt dla siebie optymistycznej.

Podobny problem ma pani Helena Wieczorkowska mieszkająca w Śludzkowie. Przez 34 lata pracowała w turkowskiej „Mirandzie”. Później „udało się” jej wyjechać do pracy w Czechosłowacji. Nie przypuszczała, że wyjazd ten kilka lat później może być przez nią wielokrotnie przeklinany. Po wypracowaniu 38 lat przeszła ona na długo oczekiwaną emeryturę. Początkowo wszystko było w porządku dopóki nie upomniała się o swe pieniądze z Czechosłowacji. Wtedy pieniądze wstrzymano, a później zażyczo sobie zwrotu kilkunastu milionów, które

były sumą emerytury otrzymywanej przez panią w ciągu kilkunastu miesięcy (trochę powyżej miliona miesięcznie). Po monitach do różnych oddziałów ZUS, naszej emerytce zaczęto wypłacać zaliczkę w wyso-

kości ośmiuset tysięcy zł miesięcznie. Sprawa utknęła w (znanym już z poprzedniej podobnej sprawy) ZUS w Nowym Sączu. ZUS tłumaczy się, że brakuje mu decyzji z zakładu w Czechach. Na prywatny list napisany po polsku przez zainteresowaną, przedsiębiorstwo z Czech odpowiedziało w ciągu dwu tygodni przysyłając odpowiednie wyciągi komputerowe zarobków emerytki.

Być może ZUS w Nowym Sączu ma jakieś kłopoty związane z sytuacją dziejącą (rozpad Czechowacji na Czechy i Słowację, upadek ustroju socjalistycznego), ale co to obchodzi zwykłego człowieka, z którego zarobków co miesiąc odciągane są wcale niemałe datki na fundusz emerytalny. Ludzie pracowali uczciwie nie po to, by być tak traktowani gdy pracować już nie mogą? Problemy te są na tyle drażliwe, że dotyczą ludzi starszych, którzy niekiedy wstydzą się tego, że muszą dopominać się tego, co im się słusznie należy i na co pracowali.

Pani Helena Wieczorkowska pyta: „Za co mam żyć, opłacić komorne, światło, wodę, kupić chleb. Przecież nie starcza na to z emerytury, a doro-bić nie mam już siły”.

Mariusz T. Krzyżaniak

Pod patronatem św. Huberta



Uczestnicy polowania z trofeami

zdjęcie — Hanna Choinka

3 listopada to święto myśliwych, którym patronuje św. Hubert.

Myśliwi

Koło Łowieckie nr 15 „Sokół” w Tuliszkowie uroczystości te obchodziło w dniu 8 listopada (niedziela) w swoim obwodzie łowieckim nr 62, obejmującym między innymi lasy położone w pobliżu wsi Ruda.

Koło dzierżawi dwa obwody - wspomniany już obwód nr 62 o powierzchni 5600 ha w gminie Władysławów oraz obwód nr 74 w gminie Tuliszków o powierzchni 4900 ha.

W obwodach tych występują praktycznie wszystkie gatunki zwierząt łownej. Na terenach dzierżawionych przez myśliwych, dzięki prawidłowo prowadzonej gospodarce, licznie występuje zając, kuropatwa, bażant, sarna leśna i polna, dzik, lis, a także pojawiają się jelenie oraz łosie. Na stawach w Smaszewie występują licznie różne gatunki dzikiej kaczki.

Przez wiele lat, po tzw. „zimie studenta” - myśliwi mieli bardzo duże kłopoty z odbudową stanu kuropatw, które tamtej zimy praktycznie wyginęły. Udało się to do tego stopnia, że w ubiegłym roku koło łowieckie gościło myśliwych z Francji, którzy wykonywali strzały dewizowe kuropatw.

Od wielu lat myśliwi z Niemiec oraz Hiszpanii wykonują na tych terenach odstrzały dewizowe kozłów saren. Za dzierżawione obwody odprowadza się do skarbu państwa znaczne kwoty płać za tzw. opłatę dzierżawną od jednego hektara gruntu. Obecnie stawki bardzo wzrosły - jako przykład wystarczy podać wysokość opłaty za rok 1992, która wynosi ponad 23 mln zł. Mimo to myśliwi chętnie płać tę dzierżawę, rzecz tylko w tym, jak mówią Konrad Pastuszka: „aby pieniądze te w większości szły do gmin, aby rolnicy o tym wiedzieli”, a nie jak dotychczas rozplywały się gdzieś na szczeblu wojewódzkim. Pozwoliłoby to uniknąć konfliktów z rolnikami,

którzy nie wiedzą o tym, iż myśliwi płać znaczne kwoty za korzystanie z możliwości polowań na ich gruntach.

Znaczną część w budżecie koła stanowią także wypłaty dla rolników za szkody łowieckie poczynione głównie przez dziki. Do 31 października wypłacono ponad 5 mln zł.

Dużym zastrzykiem finansowym dla Koła są wpływy uzyskiwane z odłowów żywych zająców.

W chwili obecnej Koło liczy 40 członków oraz jednego kandydata. Średnio na jednego członka Koła przypada 263 ha gruntów.

Skład socjalny członków Koła przecza obiegowej opinii, że jest to sport dla „wybranych” - w Kole Łowieckim reprezentowane są wszystkie zawody: nauczyciele, rolnicy, robotnicy, ludzie prowadzący prywatne interesy, leśnicy oraz kilkunastu emerytów. W Kole poluje także burmistrz miasta Tuliszkowa.

Ciekawa jest historia powstania tego Koła.

W 1929 roku we wsi Leonia (obecnie gm. Władysławów) powstało Koło Łowieckie, którego prezesem został Kazimierz Klimas, mieszkaniec tej wsi (rodzina tego pana mieszka tam do dziś). W tym samym roku powstało drugie Koło Łowieckie w miejscowości Tarnowski Młyn, którego prezesem był Stanisław Jesiołowski.

Koła te działały do 1939 roku. Skupiały one głównie rolników z okolicznych wsi. Ze względu na zapatrywanie polityczne swych członków, z których większość należała do PSL „Wyzwolenie” ich działalność nie była chętnie widziana przez ówczesne władze.

Po 1945 roku na terenach tych powstało Koło „Leśnik”, z którego w 1964 roku w wyniku podziału, powstało Koło nr 15 „Sokół” przejmując w dzierżawę wspomniane dwa obwody.

Należałoby wspomnieć, że członkowie Koła zakupili z własnych funduszy zrujnowane gospodarstwo rolne we wsi Ruda, które dużym

nakładem sił i środków pięknie wyremontowali i zagospodarowali doprowadzając je do stanu używalności.

W chacie myśliwskiej znajduje się kuchnia, szatnia, magazyn-przechodnia ubitej zwierzyny oraz magazyny paszowe. Są dwie duże sale, w tym jedna z kominkiem - spotykają się tam myśliwi po polowaniu i na zebraniach.

Łowczy Pastuszka olbrzymią wagę przykładają do racjonalnej gospodarki łowieckiej, a w tym do dożywiania zwierzyny. Dlatego też każdy myśliwy, jeśli chce polować, musi wykonać nałożone na niego przez Zarząd Koła prace związane z budową paśników, lizawek i dokarmianiem zwierzyny. Z wykonywanych prac myśliwi są rygorystycznie rozliczani.

Myśliwi żalą się, że w głowach urzędników ministerstwa rolnictwa powstał pomysł, aby rozwiązać koła łowieckie i aby myśliwi indywidualnie dzierżawili grunty. Uważają, że nasza gospodarka łowiecka jest wzorem, który wprowadzają u siebie państwa na zachodzie. Są przekonani, że organizacja łowiectwa w Polsce sprawdziła się. Posiadają przecież wspólnie wygospodarowany majątek, prowadzą racjonalną gospodarkę zwierzyną. Czy to wszystko małoby ulec zniszczeniu?...

Następną sprawą, z którą myśliwi nie mogą się pogodzić jest polecenie Zarządu Głównego PZŁ, aby wszyscy myśliwi prenumerowali pismo łowieckie. Tym, którzy nie okażą się dowodem właty za prenumeratę, Zarząd Wojewódzki w Koninie nie przedłoży legitymacji. Czy to jest działanie zgodne z prawem? Myśliwi mają co prawda obowiązek do kształcania się i zapozna-

wania z nowościami myśliwskimi, ale czy koniecznie źródłem informacji, musi być „Łowiec Polski”? Nie każdego przecież stać na tego rodzaju wydatki (emeryci) - można przecież pożyczyć pismo od kolegów. Jeśli nie zmieni się decyzja w tej sprawie Zarządu Głównego, myśliwi chcą wystąpić do Rzecznika Praw Obywatelskich.

Polowanie

Piękny, pogodny dzień - zbiórka przy chacie myśliwskiej. Odprawę myśliwych przed polowaniem przeprowadza łowczy. Omawia zasady bezpieczeństwa, wita w gronie myśliwych nowego kolegę oraz przedstawia plan polowania. Następnie myśliwi losują kartki z numerami wg których ustawiają się na stanowiskach w poszczególnych pędzeniach. Tradycyjne „Darz Bur” i udajemy się na stanowiska.

Jestem z Łowczym. Sygnałem z trąbki daje znak nagonce, rozpoczynają się chwile napięcia i emocji. Myśliwi stają nieruchomo, czekają na zwierzynę. Co wyleci na linię strzału?... Cisza... Tylko delikatny podmuch wiatru porusza drobne gałązki drzew. Słychać już naganiały. Tymczasem psuje się pogoda. Zaczyna padać ulewny deszcz - za chwilę deszcz ze śniegiem, a właściwie drobny grad.

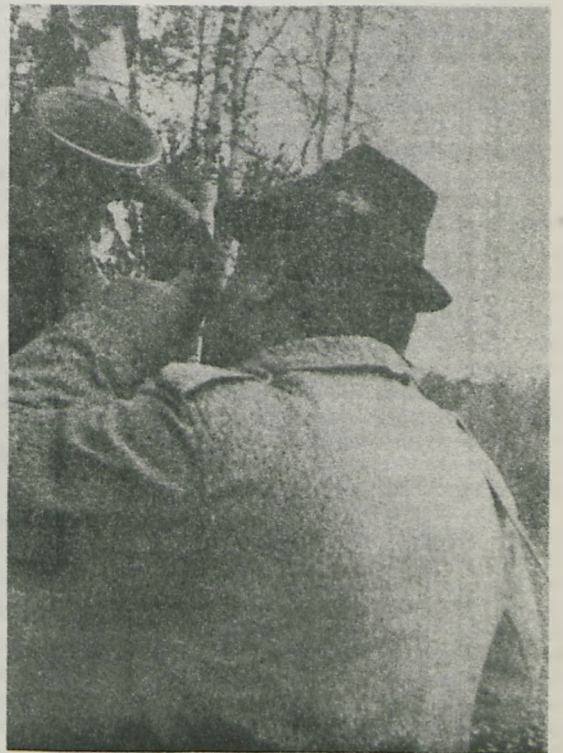
Dopiero w trzecim pędzeniu rozlegają się strzały. Wynikiem polowania jest 8 zająców. Królem polowania został Leszek Wojtkowiak.

Godzina 13.00 - kończymy polowanie. Myśliwi zastanawiają się gdzie są dziki, co się stało z lisami? Ktoś z naganiały czy myśliwych widział przecież tropy.

Myśliwi układają pokot, a trębacz gra sygnały myśliwskie. Polowanie kończy wspaniała grochówka oraz pieczenie kiełbasek.

Rozpoczynają się rozmowy i wspomnienia jak to dawniej w myślistwie bywało. Opowiadają o przeżytych emocjach. Zartują z „pudlarzy”. Większość wraca do domu z pełnymi rękoma, jak przystało na prawdziwych myśliwych.

Hanna Choinka



zdjęcie — Hanna Choinka

Szanowni Państwo!

Sposób funkcjonowania organów administracji podatkowej w okresie dwóch ostatnich lat był przedmiotem wszechstronnej krytyki. Negatywnie oceniali funkcjonowanie Izby Skarbowej w Koninie oraz większości Urzędów Skarbowych m.in.: parlamentarzyści, wojewoda koniński, Prezydium Wojewódzkiego Sejmiku, przedstawiciele lokalnej administracji samorządowej oraz Zarząd regionu NSZZ „Solidarność”. O opiniach tych było wielokrotnie informowane Ministerstwo Finansów - bez rezultatu.

10 lutego br. poseł Paweł Kotlarski wystąpił do Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Poznaniu z wnioskiem o przeprowadzenie kontroli Izby skarbowej w Koninie oraz Urzędów Skarbowych w Koninie i w Kole.

W piśmie NIK skierowanym do posła Kotlarskiego czytamy:

„Kontrola wykazała przede wszystkim prowadzenie przez Izbę i podległe jej urzędy zbyt liberalnej polityki podatkowej, niezgodnej z wytycznymi

Kto kogo ochrania

List otwarty do mieszkańców woj. konińskiego

ministra finansów, zobowiązującymi organy skarbowe m.in. do bezwzględnego egzekwowania należności budżetowych wraz z odsetkami oraz zaostrzenia kryteriów umorzenia lub zaniechania ustalania i poboru podatków. Decyzje Izby w przedmiocie umorzeń podatkowych cechowały także dowolność i subiektywizm przejawiający się w stosowaniu ulg podatkowych wybranym podatnikom, przy odmowie takich ulg innym.

I tak o ile w 1990 roku na 7 złożonych wniosków w sprawie umorzenia lub zaniechania podatków Izba pozytywnie załatwiła jeden umarzając kwotę 30 mln zł, to w 1991 r. na 42 wnioski załatwiono 25, umarzając lub dokonując zaniechania lub ustalania i poboru podatków na łączną kwotę 41 mld 3 mln zł. Stanowi to 1366-krotny wzrost umorzonych kwot, które nie wpłynęły do budżetu państwa”.

„Kontrola wykazała ponadto: — brak dostatecznego nadzoru nad działalnością urzędów skarbowych,

— prowadzenie niewłaściwej polityki kadrowej,

— nieprawidłowości w zakresie dysponowania i wykorzystania samochodów służbowych.

W związku z wynikami kontroli wiceprezes NIK, Antoni Pietkiewicz wystąpił do ministra finansów, Jerzego Osiatyńskiego, z wnioskiem o odwołanie dyrektora Izby Skarbowej w Koninie.

Z podobnym wnioskiem wystąpiło 5 posłów (Paweł Kotlarski - RdR, Tomasz Szyszko - ZChN, Marek Michalik - KPN, Zbigniew Ładosz - „S”, Ireneusz Niewiarowski - SLCh) reprezentujących zarówno stronnictwa opozycyjne, jak i wchodzące w skład koalicji rządowej.

Pod wnioskiem zabrakło podpisu posła Unii Demokratycznej.

Posłowie umotywowali swój wniosek tym że:

„W świetle wyników kontroli dalsze pełnienie funkcji przez dyrektora Izby Skarbowej jest sprzeczne z interesem państwa”.

Po dwóch miesiącach od złożenia przez 5 posłów w/w wniosku Ministerstwo Finansów poinformowało pismem podpisanym przez wiceministra Man-giewicz, że: „Stawiany dyrektorowi Izby Skarbowej w Koninie zarzut niewłaściwego pełnienia funkcji dyrektora nie znajduje potwierdzenia w świetle otrzymanych z Izby Skarbowej w Koninie akt kontroli NIK i wniosków pokontrolnych”.

Zdaniem Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego Ruchu dla Rzeczypospolitej o decyzji podjętej przez Ministerstwo Finansów zadecydowały przede wszystkim względy polityczne, ponieważ po stronie urzędników krytycznie ocenionych przez kontrolę NIK zaangażowali się również przedstawiciele lokalnej struktury Unii Demokratycznej. Znamienym w całej sprawie jest fakt, że Ministerstwem Finansów kieruje obecnie również przedstawiciel Unii Demokratycznej.

WKO RdR uważa, że w obecnej sytuacji państwa, drastycznych cięć w budżecie, próby obniżenia realnej wysokości rent i emerytur, braku środków na tworzenie nowych miejsc pracy, takie działania nie mogą znaleźć usprawiedliwienia.

Podajemy je pod osąd mieszkańców naszego województwa.

Wojewódzki Komitet Organizacyjny Ruchu dla Rzeczypospolitej w Koninie Konin dn. 5 listopada 1992 r.



Uzupełnienie relacji

Nawiązując do artykułu Andrzeja Piaseckiego omawiającego naradę rejonową Stronnictwa Ludowo - Chrześcijańskiego w Turku, opublikowaną w „Echu Turku” z dnia 22 listopada 1992 r., chcielibyśmy zwrócić uwagę, iż powyższa narada była spotkaniem partyjnym i z założenia nie miała charakteru dyskusyjnego.

Podstawowym celem narady rejonowej było przedstawienie działaczom SLCh głównych kierunków działalności politycznej Stronnictwa w najbliższym okresie i został on osiągnięty.

Oczywiście, oprócz działaczy Stronnictwa z rejonu turkowskiego, w naradzie brały również udział osoby zainteresowane programem i działalnością SLCh, a nie będące jego członkami. Mamy nadzieję, że czas spędzony na naradzie SLCh nie był dla nich czasem straconym. Z ubolewaniem musimy stwierdzić, że autor przytaczając liczne pytania w rzekomo ograniczonej dyskusji nie zadał sobie jednocześnie trudu opublikowania odpowiedzi. Nieprawdziwy jest więc zawarty w artykule zarzut zmiany przynależności partyjnej przez posła Ireneusza Niewiarowskiego. Poseł Niewiarowski odpowiadając na to pytanie wyjaśnił nieporozumienia związane z tą sprawą, ale autor nie był łaskaw tej odpowiedzi opublikować.

Przypominamy więc, że Porozumienie Ludowe było blokiem wyborczym, a nie partią polityczną. Poseł Niewiarowski od chwili założenia jesienią 1989r. Polskiego Stronnictwa Ludowego „Solidarność”, które na kongresie w dniach 16-17 maja 1992 r. przyjęło nazwę Stronnictwo Ludowo-Chrześcijańskie, nie zmienił przynależności partyjnej, a wcześniej nie należał do żadnej innej partii.

Jednocześnie od 1980 roku jest członkiem NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Zarzucanie

posłowi Niewiarowskiemu, że nie jest w PL, jest takim samym nieporozumieniem, jak zarzucanie posłom ZChN, że nie są w Wyborczej Akcji Katolickiej, posłom PSL, że nie są w Sojuszu Programowym, czy RdR i PC, że nie są w Porozumieniu Obywatelskim Centrum. Podobnie jak PL były bowiem sojusze wyborcze.

Z poważaniem
Tomasz Nuskiewicz
Sekretarz ZW SLCh

Od autora:

1. Trudno nazwać zebranie partyjnym, jeśli członkowie SL-Ch byli na sali w rażącej mniejszości.

2. Nie wszystkie odpowiedzi posła zostały w relacji zamieszczone z powodów oczywistych. Prezentacja pytań miała służyć zobrazowaniu nastroju panującego na sali. I tak większość relacji poświęcona została wypowiedziom organizatorów spotkania.

3. Artykuł „Sztuka słuchania” zawierał pewne sugestie przeznaczone dla organizatorów tego typu spotkań, aby zechcieli również nastawić się na odbiór, czyli wysłuchanie tego, co społeczeństwo chce powiedzieć politykom. Dla dobra tych ostatnich.

Andrzej Piasecki



Jak to z nami jest ?

Często słyszy się, zwłaszcza od ludzi starszych, że młodzi sami nie wiedzą czego chcą. „Co zapragną to mają, wszystko się dla nich robi, a oni tacy niewdzięczni, jeszcze im ciągle źle”, to najczęstsze narzekania na młodzież. A czy to naprawdę tak wygląda? Myślę, że nie. Wymaga się od nas tak wiele, że naprawdę trudno sprostać tym wszystkim wymaganiom. Nie ma mowy, żeby zając się

czymś poza szkołą, czymś co nas interesuje. Ze szkoły wracamy około 15-16. Po siedmiu czy ośmiu godzinach jesteśmy wykończeni, nie chce nam się już nic robić a tu pomyśleć, że na jutro: z polskiego analiza wiersza, z matematyki trzy zadania, a do tego może jeszcze kartkówka, z angielskiego ułożyć 10 zdań z czasownikiem „may”, z biologii powtórzenie z ewolucji układów pokarmowego i oddechowego strunowców. Jest tego tak wiele, że nie wiadomo od czego zacząć. Zapisalam się jeszcze na kurs prawa jazdy, wracam więc do domu o 20.00. Sięgam po torbę i zaczynam przygotowywać się do jutrzejszego dnia. Kiedy otwieram ostatni zeszyt jest już przed 23.00. Kładę się spać po 24.00. Zasypiam natychmiast. Następnego dnia pobudka o 7.30. Zaspana zwlekam się z łóżka i idę do szkoły. J znowu wszystko od nowa. Kiedy przychodzi sobota chciałabym choć trochę odpocząć, odrobić zaległości z całego tygodnia (zarówno te towarzyskie, jak i te szkolne) czy pójść na dyskotekę, ale nie mam już siły. Padam ze zmęczenia. Muszę jeszcze jednak pamiętać, że w poniedziałek historia, fizyka, rosyjski, matematyka, angielski, biologia i w-f. I czy można o nas - młodych mówić, że „poprzedzaliśmy się w głowach”? Myślę, że nie. To rzeczywistość w jakiej przyszło nam żyć sprawia, że może nie zawsze jesteśmy dość uprzejmi, nie zawsze na naszych twarzach gości uśmiech i zadowolenie, ale często nie zależy to tylko od nas, ale od tego wszystkiego, co składa się na nasze życie.

Ika

Wprawdzie Iwona jest uczennicą Liceum w Koninie, ale wydaje się, że wielu jej rówieśników uczęszczających do szkół średnich w Turku myśli podobnie.



W sprawie „Mirandy”

Kol. Marian Krzaklewski,
przewodniczący Komisji Krajowej
NSZZ „Solidarność”

Na wniosek Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy ZPJ „Miranda” w Turku, proszę o pilną interwencję u ministra finansów.

W wyniku niezrozumiałej dla mnie postawy Urzędu Skarbowego w Turku, poprawiająca się sytuacja produkcyjna i finansowa zakładu może gwałtownie zalać się, przynosząc skutki dramatyczne.

Prośba dotyczy wyrażenia zgody na odroczenie (np. 1 rok) i ratalną spłatę zobowiązania wobec Skarbu Państwa.

W wyniku zmiany kierownictwa zakładu oraz wspólnych wysiłków pracowników i nowego kierownictwa od kilku miesięcy ma miejsce tendencja wychodzenia z trudności powstałych w latach 1990-92.

Wszystkie bieżące zobowiązania są regulowane, wstrzymane zostały zwolnienia pracowników, wzrosła produkcja oraz eksport.

Niestety postępowanie Urzędu Skarbowego może doprowadzić nawet do bankructwa zakładu.

W załączeniu przesyłam opis sytuacji przedsiębiorstwa za 9 m-cy 1992 r. Pragnę zwrócić uwagę, że wskaźnik bezrobocia w Turku wynosi ponad 20%.

Proszę o pilną i skuteczną pomoc.

Z wyrazami szacunku
przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność”
Jerzy Żurawiecki

Do wiadomości:

1. Wojewoda koniński
2. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy ZPJ „Miranda”
3. „Echo Turku” - Turek ul. Kaliska 2
4. a/a

Wspomnienia z wojny nad Zatoką Perską

Z Aleksandrą NYGA-KADOURY rozmawia Mariusz T. Krzyżaniak

— Jest pani pielęgniarką w turkowskim szpitalu. Proszę powiedzieć w jaki sposób znalazła się Pani w Arabii Saudyjskiej podczas konfliktu amerykańsko-irackiego?

— Po rozpoczęciu działań wojennych w Zatoce Perskiej przez Amerykanów przysłało z MON do naszego szpitala pismo mówiące o tym, że szukają pielęgniarek i lekarzy chętnych do pracy w rejonie konfliktu. Czulałam, że jest to mój obowiązek i muszę jechać. Dlatego też zgłosiłam się na ochotnika. Wszyscy mówili mi: „Dziewczyno, gdzie Ty się pchasz? Po co to robisz? Przecież możesz spokojnie sobie tutaj żyć z synami”. Muszę też przyznać, że moja rodzina znajdowała się w bardzo ciężkiej sytuacji ekonomicznej. Nie mieliśmy gdzie mieszkać, pensja pielęgniarki nie starczała, by utrzymać trzy osoby. Po za tym chciałam tam wrócić.

Oczywiście spełniałam wszystkie wymagania jakie winni spełniać kandydaci do tej ekipy. Prócz tego znam język arabski. Zapowiadała się przy tym wielka przygoda...

— Czy może Pani zdradzić skąd zna Pani ten egzotyczny jak na nasze warunki język?

— W 1979 roku wysłałam za mąż za obywatela Iraku. Od 1981 roku przez dwa lata mieszkaliśmy w Syrii, gdzie mąż prowadził niezłe prosperujący zakład kaletniczy. Tam ukończyłam Instytut Języków Arabskich dla Cudzoziemców w Damaszku i urodziłam pierwszego syna.

Później, po wybuchu wojny iracko-irańskiej, mąż musiał uciekać przed prześladowaniami obecnego dyktatora. Wtedy też postanowiliśmy przyjechać do Polski. Była to dla męża bardzo trudna decyzja, ale podyktowana bezpieczeństwem moim, Sarmady i Omara.

W międzyczasie ogłoszono tutaj stan wojenny. Przez pewien czas mieszkaliśmy w Łodzi. Mąż bardzo tęsknił za rodzinnym krajem, często w radiu szukał stacji Kair i Moskwa, by usłyszeć o aktualnych wydarzeniach politycznych w krajach arabskich. Niestety nowotwór prawego płuca ciągle postępował i gdy było wiadomo, że nie pozostało mu zbyt wiele życia, wróciliśmy do Iraku. Wiedzieliśmy, że w takim stanie nie grozi nam represja od strony irackich służb bezpieczeństwa. W Iraku żył jeszcze trzy miesiące. Po jego śmierci rodzina zapiekirowała się nami i gdybyśmy zostali, tak byłoby do dziś.

Do Polski przyjechaliśmy 29 czerwca 1990 roku na wakacje. Kilka dni później wybuchła wojna, która przesądziła o mojej decyzji pozostania w Polsce. Balam się przede wszystkim o chłopców, gdyż służba wojskowa w Iraku trwa 10 lat, a chłopcy w wieku 10-12 lat podlegają wojskowemu rygowi. W wypadku gdy nie podejmują dalszej nauki, w 16 roku życia zostają koszarowani. Później codziennie do poludnia muszą stawiać się na ćwiczenia wojskowe, a raz w tygodniu na poligon. Na pracę zawodową mogą poświecić popołudnia.

Okazało się, że nie było to dobre wyjście. Nie miałam żadnej pracy, zaczął się kryzys gospodarczy. Żyło się nam bardzo trudno. Był to szok dla mojej rodziny, gdyż dotąd nigdy niczego nam nie brakowało. Mieszkaliśmy w luksusowym mieszkaniu niedaleko pałacu Prezydenta, wybudowanym przez Japończyków. Nagle sytuacja tak diametralnie się zmieniła. Byliśmy pozbawieni wszelkich środków do życia. Na dodatek ZUS nie chciał płacić dzieciom nawet renty wyjątkowej po zmarłym ojcu. Wtedy pomógł nam dyrektor ZOZ

w Turku, Leszek Reysner, który zatrudnił mnie jako pielęgniarkę z funduszu interwencyjnego i przyznał służbowe mieszkanie. Ale wtedy pojawiły się problemy ze zdrowiem i nauką chłopców. Bardzo pomogły nam wtedy panie: Grażyna Bogdańska i Krystyna Baranowska. Obecnie obaj chłopcy są uczniami piątej klasy szkoły nr 2 w Turku.

— Ale powróćmy do wyjazdu. Proszę powiedzieć jak wyglądało przeszkolenie przygotowujące do niego?

— Pismo, które przyszło do Turku, wysłane było w ostatniej chwili. Musiałam jechać na własny koszt do Kalisza, gdzie przeprowadzono badania na AIDS i żółtaczkę. Później wyjechałam do Kielc, a z nich do Bukówki, gdzie znajduje się ośrodek szkoleniowy dla polskiej kadry wojskowej wysyłanej w ramach Sił Zbrojnych ONZ. Tam musiałam dosłownie „przebrnąć” przez specjalną komisję składającą się z cze-

z obawy przed działaniami terrorystycznymi. Nasza grupa miała liczyć sto osób, poleciało osiemdziesiąt. Wylądowaliśmy nocą w El Jubail nad Zatoką Perską.

— Gdzie została Pani przydzielona?

— Przydzielono mnie właśnie w tej miejscowości do szpitala wojskowego, gdzie pracowało łącznie osiemdziesiąt osób.

Kolejna stuosobowa grupa z Polski, która przyleciała dzień później, wysłana została do Dahrana. Wszystkich witał generał S. Woźniczko. Przylecieliśmy wszyscy 1 lutego, a więc w czasie nasilenia walk, które trwały jeszcze przez 35 dni.

— Jak wyglądały warunki zakwaterowania?

— Mieszkaliśmy w dwupokojowych barakach na terenie wojskowego Camp-u. Razem ze mną mieszkaly cztery pielęgniarki z Polski. Był to obóz żeński,



Aleksandra Nyga-Kadoury na saudyjskim czołgu nad Zatoką Perską

zdjęcie - zbiory prywatne

rech osób. Szczególny nacisk kładziono na motywację psychologiczną. Z naszego szpitala razem ze mną pojechaly jeszcze dwie dziewczyny. Na mnie wszyscy patrzyli jak na szaloną: samotna matka z dwojgiem dzieci...

— Czy podczas szkolenia przechodziła Pani jakieś załamania nerwowe?

— Szczerze mówiąc dwa razy nie byłam pewna, czy naprawdę chcę jechać. Pierwszy raz gdy spotkaliśmy kadrę wracającą ze wzgórz Golan. Mówili, że jedziemy na pewną śmierć, że powinniśmy zrezygnować póki nie jest za późno. Nikt tego nie posłuchał. Po raz drugi na dzień przed wyjazdem, gdy wręczono nam tabliczki identyfikacyjne, które należało nosić dzień i noc. Gdy powiedziano nam ile mogą wytrzymać, poczułam autentyczny strach. Wtedy też zrezygnowało kilka osób, między innymi dwie dziewczyny z konińskiego, które były ze mną od początku.

— Jak długo trwało szkolenie?

— W ośrodku szkoleniowym byliśmy dwa dni. Prowadzone wykłady dotyczyły tamtejszej kultury, sytuacji politycznej i szkolenia chemicznego.

— Kiedy państwo odlecieliście na Bliski Wschód?

— Wylecieliśmy zimą ubiegłego roku. Wszyscy otrzymaliśmy mundury WP zimowe i letnie. Na głowę niebieskie bereuty. Wylecieliśmy o 5.00 z lotniska wojskowego specjalnym samolotem AS „hekrules”. Okęcie było wtedy zamknięte

pracy była przeprowadzona w taki sposób, że nikt nie padał ze zmęczenia. Razem z nami pracowaly Filipinki przebywające na kontrakcie. Dziennie przeprowadzano 5-7 operacji chirurgicznych i ortopedycznych. Jeśli chodzi o samo wyposażenie to lepiej o nim nie mówić, bo jeszcze długo nie osiągniemy podobnego poziomu.

— Jakiej narodowości przeważali operowani pacjenci?

— Do naszego szpitala najczęściej przywożono najemnych żołnierzy z Sudanu. Czasami byli to oficerowie saudyjscy. Wszyscy oczywiście czarni. Podczas moich dyżurów spotkałam dwóch żołnierzy z Kuwejtu. Zdarzały się także ofiary z wypadków drogowych, a wśród nich dzieci...

— A czy spotkała Pani Irakijczyka?

— Jeszcze przed wojną i zaraz po jej wybuchu Husajn dał rozkaz stawienia się w szeregi armii wszystkim Irakijczykom. Twierdził, że Kuwejt zawsze był iracki, a dopiero później stał się kolonią angielską, by w końcu zostać marionetkowym państwem sterowanym przez Amerykanów. Opowiadano mi pewne zdarzenie, gdy wioząca rannych żołnierzy irackich ciężarówka nagle stanęła w bloście niedaleko stanowisk wroga. Oficer odpowiedzialny za nią wydał rozkaz zniszczenia za pomocą dział. Dla żołnierzy irackich lepsza była śmierć, niż dostanie się do niewoli. Nie słyszałam o przypadku udzielenia pomocy lekarskiej irakijczykowi i odwrotnie. Kuwejcki żołnierz w niewoli irackiej w ciągu roku schudł 20 kilo.

— Jak rozmawiało się Pani po arabsku?

— Po raz pierwszy podczas wyjazdu wykorzystałam swoją znajomość tego języka przy powitaniu nas przez dyrektora szpitala saudyjskiego. Przyznam, że wiele osób zaskoczyłam. Znajomość tego języka wykorzystywano bardzo często podczas zabiegów. Wzywano mnie także na salę pooperacyjną gdy budzono pacjentów. Byli to przeważnie prości żołnierze arabscy nie znający języka angielskiego. Wtedy pytałam o ich samopoczucie, niekiedy wydawałam polecenia jak mają się zachowywać np. mówiłam: „oddychaj głęboko.”

— A jak się Pani czuła w zupełnie obcej kulturze?

— Mieszkaliśmy w tamtych krajach przez jakiś czas. Mój mąż pochodził stamtąd. Jednak dla dziewcząt z Polski był szokiem, zakaz używania kosmetyków, dezodorantów, perfum, makijażu (a tutaj były takie upały), ubierania się zawsze na długi rękaw, spodnie, a pod sandałami w skarpety. Nie mogło nam być widać żadnego skrawka skóry. Nie było mowy o żadnych kontaktach damsko-męskich. Nie można było podać ręki do pocałowania i przywitania się, a nawet zabroniono nam uśmiechać się. Gdy byliśmy na terenie Camp-u, posiłki przynosiły nam specjalne służby. Na szczęście wszystko to uległo z biegiem czasu zmianie, gdyż narzuciliśmy własny styl.

— Czy podczas konfliktu spotkała tam Pani również innych Polaków nie ze służb medycznych?

— W porcie zakotwiczone były dwa polskie statki: Wodnik i Piast. Jeden z nich o mały włos zostałby trafiony odłamkiem irackiej rakiety. Niekiedy odwiedzaliśmy polskich marynarzy, gdyż do portu z miejsca, gdzie mieszkaliśmy było dosłownie 15 minut drogi samochodem. Razem świętowaliśmy ostatni dzień wojny...

— Rozumiem, że powrót z Bliskiego Wschodu nie był uciążliwy i wszystko skończyło się pomyślnie. Proszę powiedzieć, czy nie wróciłaby Pani wraz z rodziną do kraju Wschodu?

— Po powrocie na pewno otrzymalabym stałą rentę po mężu, mogłabym podjąć pracę przy ambasadzie, a zarabiane pieniądze pozwalałyby nam normalnie żyć. Mam tam też mieszkanie i rodzinę męża, ale boję się wracać ze względu na chłopca, który musieliby służyć w armii irackiej. Zresztą jestem Polką i tutaj mam rodzinny dom.

Koło Sybiraków w Turku posiada od niedawna swój własny sztandar. O zbieraniu funduszy na ten cel oraz o przygotowaniach do poświęcenia sztandaru opowiada główna inicjatorka tego przedsięwzięcia, pani Danuta Chmielewska.

— Jesienią ubiegłego roku podczas zebrania Zarządu Koła Sybiraków w Turku podjęto decyzję o ufundowaniu sztandaru. Oczywiście na początku pojawiło się zasadnicze pytanie: skąd wziąć pieniądze na ten cel. Wysłaliśmy wiele pism do władz, instytucji i firm. Od samego początku dużą pomoc okazała nam pani Grażyna Piasecka — dyrektor Muzeum w Turku, która zaproponowała wykonanie cegiełek, a następnie ich sprzedaż. W tym celu musieliśmy się zwrócić ze specjalnym pismem do pana wojewody po otrzymaniu zgody rozpoczęliśmy zbiórkę pieniędzy.

Gdzie my nie zbieraliśmy ...? Miasto zostało podzielone na rewiry i według tego planu chodziliśmy. Byliśmy prawie w każdym sklepie, biurze, w każdej firmie. Zaczynaliśmy o godzinie 10.00, a kończyliśmy po 20.00 Przyjmowano nas najczęściej serdecznie i ze zrozumieniem.

Diękujemy również b. serdecznie tym, którzy nabywali nasze cegiełki, a szczególnie tym, którzy ofiarowali znacznie większe sumy niż te, na które opiewały cegiełki. Są to: Teodor Lichawski, L. Rabczewska, Ewa Hatlinska, Anna i Wojciech Głodowscy, Tadeusz Kocik, Jerzy Chmielewski, Grażyna Kałużna, Ewa i Marek Zasiadczyk, Grażyna Bartczak, Mirosława Michalska, Wiesława Ogińska, Jolanta Pekczyńska, Zdzisława Zielińska, Janina Oplątek, Ryszard Szczygielski, Danuta Piskorska, Katarzyna Marcinia, Kazimierz Kokot, Andrzej Buchali, Anna Kudlińska, właściciel sklepu „Pesa” Dariusz Tomczyk, Jadwiga Trojan, Alicja Nowakowska.

Dużą pomoc okazały nam środowiska nauczycielskie. W ogóle to pierwsze pieniądze zostały zebrane podczas posiedzenia Rady Pedagogicznej w Liceum Ogólnokształcącym (ok. 140 tys. zł). W rekordowym dniu udało się zebrać ok. 2 mln zł. Podziękowania dla osób,

wiedziłyśmy kilka pracowni haftu. Wszędzie informowano nas, że cena wykonania takiego sztandaru wynosi ok. 17 — 18 mln zł. A wszystko wskazywało na to, że nam udało się zgromadzić około dziesięciu mln zł. Dopiero w pracowni pana Jerzego Rynkowskiego okazało

się, że wystarczą te pieniądze, które mamy.

Ostatecznie zebrałyśmy ponad 16 mln zł. Wystarczyło na sztandar i na uroczystości związane z poświęceniem. Udało nam się nawet trochę pieniędzy zaoszczędzić i teraz już planujemy, aby ufundować za nie tablicę pamiątkową. Ale to jeszcze sprawa przyszłości.

Andrzej Piasecki

Sztandar na jednej stronie ma wykonany wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej wraz z napisem „W czterdziestym nas Matko na Sybir zesłał”. Na drugiej na czerwonym tle symbol Związku Sybiraków.

Jak Sybiracy na sztandar zbierali

które kupowały cegiełki zamieszczone będą osobno, natomiast warto tu podkreślić hojność wielu handlowców, biznesmenów, przedstawicieli zakładów pracy i władz.

Oprócz mnie w zbiórkach pieniędzy uczestniczyły panie: Felicja Białczak, Paulina Malecka oraz pani Maria Osajda. Szczególnie praca pani Osajdy przyniosła dużo efektów, gdyż jest to osoba bardzo znana. Tak jak już mówiłam byliśmy wszędzie: na imprezach sportowych, na festynie, na wywiadówce w Liceum. Pieniądze wpłacaliśmy na konto do WBK, które zostało utworzone dla nas dzięki uprzejmości pani Ressler.

Jeszcze przed wakacjami pojechalysmy do Poznania, gdzie od-

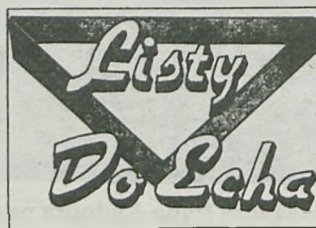
Podziękowanie fundatorom sztandaru i tym, którzy pomogli w organizowaniu uroczystości poświęcenia sztandaru Związku Sybiraków w Turku:

— władzom miasta, p. Zbigniewowi Majcherkowi, p. Romanowi Rybackiemu, księdzu prałatowi K. Tartanusowi
— przewodniczącej stowarzyszenia PAX p. Janinie Kuligowskiej
— pani doktor Halinie Nagler
— pani doktor Barbarze Skolimowskiej
— dyr. Kopalni Węgla Brunatnego
— dyr. Zespołu Elektrowni PAK
— spółce PiK - p. Romanowi Kuczy i p. Grzegorzowi Pawlakowi
— zakładom Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego
— dyr. Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej
— dyr. PKS w Turku
— dyr. i gronu pedagogicz. Zespołu Szkół Ogólnokształcących
— dyr. Zespołu Szkół Zawodowych
— PGKiM - p. Tadeuszowi Hermanowi

— dyr. Wielkopolskiego Banku Kredytowego
— dyr. SANEPID-u
— dyr. Bursy Zespołu Szkół Zawodowych - za gościnność

— Ochotniczej Straży Pożarnej - za orkiestrę i naczynia stołowe
— Alicji Chmielewskiej, Annie Jaszczak, Ewie Ogrodowczyk i Marzenie Kowalczyk - za pomoc przy rozprowadzaniu cegiełek
— redaktorowi naczelnemu „Echa Turku”
— Andrzejowi Piaseckiemu - za wykonanie pięknych zaproszeń
— Józefowi Wróblewskiemu z ZChN
— Teodorowi Lichawskiemu - za chleb, który otrzymaliśmy gratis, a którego tak upragniliśmy na Syberii
— wszystkim paniom Sybiraczkom, które przygotowały wypieki
— państwu Barbarze i Ryszardowi Tyliczyńskim - za piękne wiązanki kwiatów
— Tadeuszowi Szeffińskiemu - za ciastka
— profesorowi Romanowi Choince za dekorację sali i pomoc w projektowaniu sztandaru
Komitet Fundacji Sztandaru

Związek Sybiraków pragnie podziękować Dyrekcji Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Turku oraz profesorom: pani Marii Zielonej, panu Tadeuszowi Drzewieckiemu i pani Alicji Pokrywieckiej za przygotowanie montażu poetycko-muzycznego, który uświetnił uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Sybiraków W Turku.



List z Anglii

Szanowna Redakcjo!

W zeszłym miesiącu „Echo” poświęciło tyle miejsca na swoich szpaltach uroczystościom związanym z 80-leciem powstania Gimnazjum i Liceum w Turku oraz III Zjazdowi jego wychowanków. Jako, że śledzę tutaj z zainteresowaniem wszystko co dotyczy spraw naszego miasta, jego obecnych mieszkańców, a także turkowie rozrzuconych po kraju i świecie (egzemplarze „Echa” są nam łaskawie nadsyłane przez Rodziców od chwili ukazania się pierwszego numeru) - teraz nadarza się okazja, aby podziękować Waszemu Pismu za tak wnikliwe i obszerne materiały na tematy, które są szczególnie bliskie wszystkim nam uczęszczającym kiedyś do Liceum im. Tadeusza Kościuszki w Turku.

Zaluję, że ominęła mnie ta doniosła okazja (poprzednio również Zjazd Maturalny mojego rocznika w 1988), której towarzyszą zwykle rozmowy, spotkania z koleżankami i kolegami, gronem profesorskim, wspomnienia dawnych czasów i opowiadania o tym, jak potoczyły się nasze dalsze losy od chwili opuszczenia po maturze murów szkolnych.

Pragnę gorąco za pośrednictwem „Echa” nadrobić trochę te zaległości... i dorzucić cegiełkę do naszej zbiorowej „wspólnoty”. Moze krótko o sobie: Jestem

rodowitą turkowianką, rocznik 1950. Moją edukację w tym mieście uwieńczyła matura w Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w 1968 r. Następnie Państwowa Szkoła Architektury we Wrocławiu i z zawodem technika budowlanego praca kolejno w Katowicach, Kole i w Turku. Tutaj poznałam mojego obecnego męża a w 1976 osiedliłam się na stałe w Wielkiej Brytanii. Teraz pracuję zawodowo, czasem kreślę, trochę maluję utrzymując dom i wychowując dwie córki.

Od wielu lat w różnych etapach mojego życia z zamilowaniem i pasją rejestruję wszystko to, co mnie wzrusza, śmieszy, intryguje i inspiruje - posługując się słowem. Obok materiałów traktujących o tzw. zawiłościach duszy i - być może - mniej czytelnych powstają także i te, które wyrazić się daje prosto. Wybrałam z nich dwa wiersze, które pragnę zadedykować moim Wychowawcom i Profesorom z Liceum w Turku z lat 1964-68, a w szczególności mojej profesorce j. polskiego - pani mgr J. Osajdowej.

Łączę serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów dla „Echa Turku”

Z poważaniem
F. Francis

Babie lato

Jeszcze się lato lasi wokół
Leniwie przeciąga po niebie
cieple mgły
To się zatrzyma
mrugnie złotym ślepiem
To się przelotnie zjeży
burym cielskiem chmur
I biegnie beztroško
w pola i lasy
gdzie trawy rudzieją
a na skroniach drzew
pierwszy żółty liść
Tam dopadnie go
jesień

Gt. Barton '84

Dawny Turek w obiektywie



Tak wyglądał stary Dworzec PKS w Turku. Znajdował się przy zbiegu ulicy Hanki Sawickiej (dziś Gorzelnianej) i 21 Stycznia (dziś Ogrodowej)

zdjęcie ze zbiorów Sylwina Jafry

Uchwałą Rady Miejskiej w Turku z dnia 19 lutego 1991 roku jedną z ulic na powstającym za parkiem osiedlu domków jednorodzinnych nazwano im. T. Składkowskiej.

Urodziła się 3 kwietnia 1888 r. w Sannikach koło Gąbina w guberni warszawskiej. Mając siedem lat rozpoczęła naukę w kieleckim gimnazjum, które ukończyła z wyróżnieniem



1920 rok Tomiła Składkowska - Kozłowska z mężem Zygmunt Kozłowski i synem Radosławem

Z cyklu: „Nazwy naszych ulic”

Tomila Składkowska

1904 roku. Następnie rozpoczęła studia na wydziale filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, który ukończyła także z wyróżnieniem otrzymując złoty medal. Po studiach rozpoczęła pracę nauczycielską w Sosnowcu. Tam prowadziła również działalność oświatową wśród robotników Zagłębia Dąbrowskiego. W 1912 r. wróciła do Turku, gdzie mieszkali jej rodzice, a ojciec Wincenty Składkowski, prawnik z wykształcenia, był sędzią Sądu Grodzkiego.

Zafascynowana programem pozytywistycznym i emancypacją kobiet, mając zaledwie 24 lata założyła w 1922r., jak wtedy mawiano, żeński zakład naukowy. Aby zrealizować swoje zamierzenia (tym trudniejsze, że żeńskie szkolnictwo średnie nie miało żadnych tradycji na tutejszym terenie) i zdobyć niezbędne środki, Tomiła Składkowska sprzedawała znaczną część majątku osobistego.

Dzięki jej poświęceniu i niezwykłej energii już 12 września 1912r. Żeńska Szkoła Handlowa rozpoczęła swoją działalność. Początkowo mieściła się ona w budynku przy ulicy Żeromskiego 14, w wynajętej parterowej oficynie, a następnie przeniesiono ją do prywatnego budynku

przy ul. Kaliskiej (obecnie nr 18). Tomiła Składkowska została pierwszą dyrektorką szkoły.

Nauka w szkole wiązała się ze znacznymi wydatkami rodziców, których nie zawsze było stać na opłacenie czesnego. T. Składkowska mając na względzie dobro wychowanków często sama pokrywała koszty nauki. Czyniła to w sposób niezwykle taktowny, tak że uboższe uczennice nie czuły się upokorzone wobec zamożniejszych koleżanek.

Ta dyskretna filantropia wpłynęła na to, że sytuacja finansowa szkoły zaczęła się znacznie pogarszać i dlatego w 1918 roku szkołę musiała przejść spółka: ksiądz Ignacy Kacprzykowski i Maria Blochowa przekształcając ją w 6-klasowe Gimnazjum Żeńskie im. Królowej Jadwigi, w którym nadal uczyła Tomiła Składkowska.

W 1918 r. zostaje mężatką wychodząc za kierownika Szkoły Powszechniej nr 1 w Turku Zygmunta Kozłowskiego.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę od 1919r. prowadziła na terenie miasta działalność oświatową wśród dorosłych, wygłaszała odczyty, zamieszczała artykuły w prasie lokalnej oraz wykładała na organizowanych kursach dla nauczycieli. Między innymi organizowała przedstawienia teatralne na rzecz Towarzystwa Pomocy Żołnierzowi Polskiemu i zajmo-

wała się pracą charytatywną w mieście.

Do ostatnich dni życia była wielką patriotką, ofiarną i wrażliwą na ludzką niedolę.

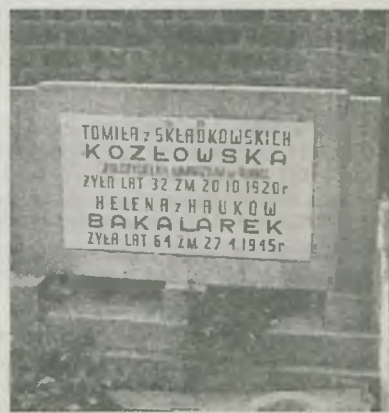
W 1920 roku wraz z mężem ochotniczo wstąpiła do Legionów zostawiając w domu rocznego syna. Na froncie rannymi żołnierzami opiekowała się tak ofiarnie, że zaraziła się tyfusem i 20 października zmarła. Spoczywa na miejscowym cmentarzu.

Była to osoba, która odegrała dużą rolę w kształtowaniu się rozwoju oświaty w naszym mieście. Przyczyniła się do podniesienia poziomu umysłowego młodych mieszkanek Turku i okolicy.

4 września 1938 r. aulę nowo oddanego do użytku gmachu Państwowego Liceum i Gimnazjum im. T. Kościuszki w Turku nazwano jej imieniem.

Po wielu latach tablica upamiętniająca ten fakt, a usunięta w 1939 roku przez hitlerowców, wróciła na swoje miejsce dopiero 11 listopada 1989 roku.

Tadeusz Rabięga



Polacy na Syberii

Opowiedziana tu historia jest przyczynkiem do gorzkiej refleksji o wpływie historii na życie człowieka.

We wrześniu 1939 r. Polska przeżyła dwie agresje. Tę pierwszą - niemiecką, o której każde dziecko wie od najmłodszych lat i tę drugą - radziecką, o której oficjalnie można mówić dopiero od niedawna. 17 września wojska sowieckie zajęły wschodnie tereny Polski. Żołnierze dzielnie



Stanisław Strójwąg - porucznik II Pułku Ułanów

stawili im czoła, a dla setek tysięcy „zwykłych ludzi” zaczęła się gehenna. Bohaterami tej opowieści będzie rodzina Strójwągów. Antoni Strójwąg - legionista, odznaczony w walkach o niepodległość otrzymuje w nagrodę majątek ziemski w Uściługu na Wołyniu. Żeni się z Marią Jaszczak, wychowuje trzy córki, pomnaża swój majątek. Po trudach walki o niepodległość prowadzi spokojne i dostatnie życie w wolnej Polsce

Przychodzi rok 1939. Antoni Strójwąg bierze udział w obronie ojczyzny - prowadzi rekrutację, formuje oddziały. Swoją dom uczycza ludziom uciekającym na wschód przed Niemcami. Wreszcie nadchodzi ta straszna noc - 10 lutego 1940 r. O 3 nad ranem do domu pp. Strójwągów wtargnęli radzieccy żołnierze. Dali jedynie 15 minut na spakowanie najpotrzebniejszych rzeczy. Pani Maria ledwie zdążyła ubrać przeżone i płaczące dzieci, wziąć tobiół z pościelą i obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej. W bydłym wagonie, w którym zmieszczono 70 osób, bez ogrzewania, bez ciepłego posiłku - przez 3 tygodnie wzięto ich w nieznane. Wreszcie pociąg dotarł do Kostousowa. Tam po selekcji rodzinę Strójwągów uznano za wrogów władzy radzieckiej (tak określano wszystkich byłych legionistów - zasłużonych w walce) i wywieziono do obozu Kutyr, obwód Swierdłowski.

Państwo Strójwągowie pracowali w lesie przy ścinaniu i układaniu drewna. Ciężka praca zbierała codziennie śmiertelne zniwo - nie było dnia, żeby ktoś nie został

w lesie na zawsze. Ponadto głód i choroby dziesiątkowały Polaków. Rodzina Strójwągów nawet w tak ciężkich warunkach starała się zachować polskość. Z książeczki do nabożeństwa ojciec rodziny uczył dzieci czytać po polsku.

Kiedy w 1943 r. powstał Związek Patriotów w sercach Polaków obudziła się nadzieja. Niestety na rodzinę Strójwągów spadł kolejny cios. Antoni Strójwąg został aresztowany przez NKWD i zabrany do innego łagru, gdyż odmówił przyjęcia obywatelstwa rosyjskiego i namawiał innych by tego nie robili. Poddawany presji psychicznej i fizycznej - konsekwentnie odmawiał. Zmarł zamęczony przez NKWD w Kipówce zimą 1944 roku. Zonie Marii z dziećmi udało się po 5 latach wrócić do Polski.

Lata przeżyte w łagrze zrobiły swoje. Pani Maria zmarła w wieku 48 lat, jedna z jej córek - Marysia - w wieku 20 lat. Żyją pozostałe córki Antoniego i Marii - Wacława, mieszka i gospodarzy w Wielopolu. Pani Danuta Chmielewska mieszka w Turku i aktywnie działa w Związku Sybiraków.

Historia okrutnie obeszła się również z innym Strójwągiem, bratem Antoniego - Stanisławem. Legionista, odznaczony Krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Zasługi na Polu Chwały. Żeni się z Wandą Korzeniowską. Ma z nią córkę Teresę. Gospodaruje w majątku Dołęgów na Wołyniu. Bierze udział w obronie ojczyzny we wrześniu 1939 roku. Po wkroczeniu wojsk sowieckich aresztowany, wywieziony do łagru przepadł bez wieści. Rodzinie nigdy nie udało się dowiedzieć gdzie był i kiedy umarł.

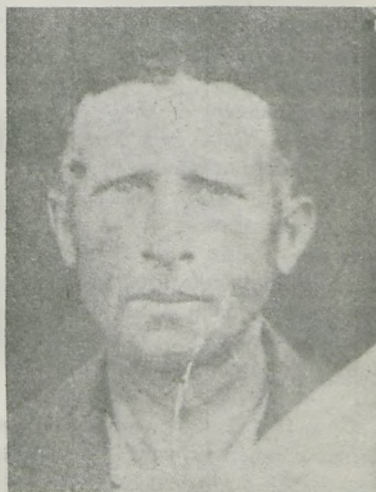
Dramatyczne były również losy jego rodziny. Zona i córka przeżyły wojnę we Włodzimierzu na Wołyniu. Utrzymywały kontakty z AK. Teresa była łączniczką, dom był punktem kontaktowym. W 1944 roku

Włodzimierz wyzwoliła Armia Radziecka. W tym samym roku jesienią Wandę Strójwąg aresztował NKWD - zmarła w więzieniu podczas przesłuchania. Po kilku tygodniach aresztowano także Teresę, zesłano ją potem do Kołymy. Powróciła do Polski bardzo chora.

Oto historia jednej tylko rodziny. Na podstawie tych losów można zauważyć pewną straszną prawidłowość. Sowiecki totalitaryzm pozerwał wszystko. Legioniści - otaczani w Polsce szacunkiem i poważaniem - w Rosji uznani za wrogów władzy sowieckiej ginęli w łagrach. Ich rodziny - żony, dzieci - za sam fakt bycia Polakami skazywani byli: na niewolę, głód i cierpienie. Pamięć o rodzinie Strójwągów przetrwała dzięki córce Antoniego - pani Danucie Chmielewskiej, która zechciała mi o tym wszystkim opowiedzieć.

Ileż rodzin polskich pozostało na Syberii na zawsze i nie doczekano się krótkiego choć o nich wspomnienia?

Anna Mękarska



Antoni Strójwąg na Syberii

Przyszłość to holding

Ze ZDZISŁAWEM CZAPŁĄ — dyrektorem naczelnym KWB „Adamów” — rozmawia Andrzej Piasecki

— Czy dyrektor największego przedsiębiorstwa w Turku sypia spokojnie?

— Jak najbardziej. Kopalnia rzeczywiście jest największym zakładem pracy w naszym rejonie, problemów do rozwiązania jest też немало, ale przecież nie tylko ja tu pracuję. Odpowiedzialność za przedsiębiorstwo spoczywa również na moich zastępcach, głównej księgowej, pracownikach dozoru i całej załodze.

— Czyli sytuacja kopalni jest na tyle zadowalająca, że nie powoduje stresów wśród kierownictwa przedsiębiorstwa. Czy równie optymistyczne są perspektywy?

— Raczej tak, chociaż w warunkach reformującej się gospodarki trudno jest przewidzieć czy nie zajdą jakieś niesprzyjające okoliczności, które zmienią koniunkturę, ale wszystko wskazuje na to, że przez kilkanaście lat KWB „Adamów” nadal będzie dużym, dobrze prosperującym przedsiębiorstwem.

— Czy właśnie o perspektywach kopalni rozmawiał Pan ostatnio z przedstawicielami rządu? Rok temu była tu pani Henryka Bochniarz minister przemysłu, niedawno dyrektorzy kopalń i elektrowni z naszego województwa gościli u wicepremiera Goryszewskiego. Co było głównym tematem tych spotkań?

— Sprawy restrukturyzacji energetyki opalanej węglem brunatnym. Już od trzech lat trwają prace nad kształtem organizacyjnym i własnościowym tego sektora gospodarki narodowej.

— Czy stanowiska rządu, przedstawicieli kopalń i elektrowni nie są zbieżne?

— Jesteśmy dopiero w fazie kształtowania kilku koncepcji. Jedną z nich np. zawiera projekt utworzenia holdingu (tj. spółki spółek) obejmującego pięć elektrowni i cztery kopalnie węgla brunatnego. Warto w tym miejscu podkreślić, że taki zespół paliwowo — energetyczny produkowałby 43% krajowej energii. Przedstawiciele rządu jak gdyby obawiają się takiej koncentracji mocy w jednym zespole. Przyszłość pokaże, która koncepcja będzie realizowana.



Zdzisław Czapla w 1971 r. po skończeniu studiów na Politechnice Wrocławskiej podjął pracę w KWB „Adamów”, gdzie kolejno pełnił funkcję nadgórnika sztygara zmianowego, kierownika oddziału, nadztygara, kierownika robót górniczych. Czterokrotnie wybierany był przewodniczącym Rady Pracowniczej. W 1990 roku został dyrektorem naczelnym kopalni. Pan Czapla ma 43 lata, jest żonaty, ma dwoje dzieci

— Powstanie KWB „Adamów” wpłynęło w zasadniczym stopniu na rozwój naszych okolic. Jednak kopalnia to przedsiębiorstwo państwowe, główne zyski idą do kasy rządowej. W jakim stopniu miasto Turek i gminy sąsiadnie korzystają na istnieniu kopalni?

— Od początku swego istnienia kopalnia była czynnikiem miastotwórczym. Dziś również istnienie naszego zakładu i jego kondycja ma wpływ na rozwój miasta i okolic. Z kopalni żyją nie tylko jej pracownicy, ale i ich rodziny, sfera handlowo — usługowa, instytucje publiczne.

Kopalnia podejmuje wiele inicjatyw na rzecz lokalnej społeczności, odpowiadaemy na apele o pomoc finansową i materialną. Nie wypada dokonywać szczegółowych wyliczeń, ale z pewnością lista ta byłaby długa. Jeśli zaś chodzi o samorządy miejskie i gminne z naszego rejonu, to otrzymują one od kopalni łącznie ok. 20 mld zł rocznie z tytułu podatku od nieruchomości i innych opłat oraz odszkodowań.

— Czy równie wielka jest działalność socjalna kopalni?

— Działalność ta jest prowadzona w ramach odpisów na fundusz socjalny i mieszkaniowy, a także z zysku. Obejmuje budownictwo mieszkaniowe, dojazdy do pracy, kształcenie pracowników itp.

— KWB „Adamów” to największe środowisko robotnicze w tym rejonie. Kiedyś właśnie tutaj najsilniejsza była organizacja zakładowa PZPR, później dużą rolę odgrywały związki zawodowe. Jak jest teraz?

— Zakład pracy to organizacja gospodarcza, a nie polityczna. Działalność związków zawodowych jest określona przez prawo i dotyczy m.in. spraw płacowych i socjalnych. Po długich negocjacjach powstała szczegółowa (licząca 130 stron maszynopisu) umowa zbiorowa, określająca zasady obowiązujące pracowników i pracodawcę. Dużą rolę w zakładzie odgrywa Rada Pracownicza będąca reprezentacją samorządu załogi.

— Kopalnię tworzą ludzie i sprzęt. Jak Pan ocenia obydwa te składniki?

— Nasza załoga jest młoda, dobrze wykształcona i zahartowana w walce z przyrodą. Sprzęt też mamy raczej niezły. Taśmociągi i zwalowarki są w różnym stanie technicznym, wkrótce wymienimy też jedną koparkę. Warto zaznaczyć, że wprowadzany przez nas sprzęt jest produkcji polskiej.

— Panie dyrektorze, zaczęliśmy rozmowę od pytania o perspektywy KWB „Adamów”. Proszę odpowiedzieć krótko, co będzie na miejscu kopalni za 50 lat?

— Jezioro.

— To jeszcze odległa przyszłość. Natomiast najbliższe dni upłyną pod znakiem górniczego święta. Proszę przyjąć z tej okazji życzenia sukcesów dla całego górniczego stanu.

— Dziękuję. Ja również chciałbym za pośrednictwem „Echa Turku” złożyć wszystkim pracownikom KWB „Adamów” życzenia wszelkiej pomyślności w pracy i życiu osobistym.

Gdy dowiedzie się, że

pojedziemy do kop

by zrobić reportaży
sądziłyśmy, że mo-
być aż tak ciek-
Mieliśmy, co pra-
jakąś ogólną, my-
wizję co nas czeka-
dzieliśmy jakieś zd-
z wykopu, znanis-
dzi, którzy tam pra-
ale nikt z nas nie
pojęcia o wiel-
zakładu, sprzętu i
runków panują-
tamże.

Zaczyna się nie-
nie, piękny listop-
wy dzień sprzyja-
cieczkom. Najpier-
dziemy do dyr-
slużbowym pol-
zem, który przyje-
specjalnie. Tam m-
się przebrać.

Widok butów gu-
wych zaskoczył
i wzbudził pewne
dejrzenia. Do-
później okazało się
bardzo były one

K
O
P
A
L
N
I
A



Statystyka

— KWB „Adamów” w listopadzie 1992 roku pracowało około 2800 ludzi,

— średnie zasiarczenie węgla w odkrywkach wynosi około 0,2,

— najczystszy jest węgiel z odkrywki Koźmin

— w ciągu doby koparki kopalni „Adamów” mogą przenieść 100 tysięcy ton nadkładu i wydobyć 20 tysięcy ton węgla,

— dzienne średnie wydobywanie węgla wynosi od 10 do 15 tysięcy ton,

— łączna długość taśmociągów przenoszących węgiel wynosi w Adamowie 5,3 km w Koźminie 4,5 km i Władysławowie 2,1 km,

— długość taśmociągów przenoszących nadkład jest znacznie większa i wynosi w Adamowie 8 km, w Koźminie 4,4 km i Władysławowie,

— kopalnia posiada na stanie 160 pojazdów samochodowych, od poloneza po uazy do jalczów i tatr,

— największą odkrywką jest Adamów o powierzchni około 1700 ha (dla porównania warto podać, że powierzchnia Turku wynosi 1616 ha), jest ona jednocześnie najdłużej eksploatowaną,

— najmłodsza, bo uruchomiona 1 października ubiegłego roku i najmniejszą z odkrywek jest Koźmin,

— zakończono już - w wyniku wyczerpania nakładów - eksploatację odkrywki Bogdałów,

— w wykopach pracuje kilkanaście kł...
od „trzysetek”, po „tysiąc pięćsetek”. O...
cyfrowe określają ile metrów sześcienn...
dana maszyna przenieść w ciągu godzin...
tkie napędzane są silnikami elektryczn...
cuja 24 godziny na dobę,

— zakład posiada 3 zwalowarki - dwie w...
ckie, pracujące już ponad 25 lat i jedna...
pracującą 3 lata

— każdy wykop ma inną głębokość, naj...
jest w Adamowie, gdyż sięga 47 m na...
czym nadkład wynosi od 18 do 22 m...
zdarzają się partie 30 m nadkładu,

— centrum informatyczne kopalni b...
wem zakładu, składa się z dwóch siec...
w dyrekcji, a drugiej na Warencie. W...
pracuje ok. 40 terminali. Komputer zar...
sieciami na Warencie jest jednym z...
używanych w Polsce, a za to nale...
nowocześniejszych. KWB „Adamów”...
członkowie najbardziej skomputery...
zakładów górniczych w kraju.

Akademia Barbórkowa

04.12.92. (piątek) godz. 9:30

— Zbiórka załogi na placu przy Klubie „Barbórka”

godz. 9:40 — Przemarsz ulicami miasta do kościoła p.w. św. Barbary

godz. 12:00 — Rozpoczęcie akademii, na którą złożą się:

- referat okolicznościowy

- wręczenie sztandaru OSP KWB „Adamów”

- wręczenie od-

znaczeń państwowych i dyplomów jubileuszowych za wieloletnią pracę zawodową (Sala Domu Strażaka)

05.12.92. (sobota) godz. 20:00 — Tradycyjne zabawy „Barbórkowe”

— stolówka „Barbórka” i Klub „Barbórka”

Dzień Tradycji Górniczych

12.12.92. (sobota) godz. 17:00 - „Karczma piwna” — stolówka „Barbórka”

godz. 17:00 - „Comber babski” — Klub „Barbórka”

Barbórka '92

Program obchodów

23.11.92. (poniedziałek) godz. 14:00

— Spotkanie kierownictwa Kopalni „Adamów” z emerytami i rencistami — sala Klubu „Barbórka”, Sala stołówki „Barbórka”

26.11.92. (czwartek) godz. 19:00

— Spotkanie kierownictwa Kopalni z członkami Zakładowej Orkiestry Górniczej — Sala Klubu „Barbórka”

30.11.92. (poniedziałek) godz.

11:00 — Spotkanie przedstawicieli kierownictwa Kopalni z uczniami szkoły przyzakładowej KWB „Adamów” — sala Klubu „Barbórka”

30.11.-04.12. — Odwiedziny chorych górników przebywających na leczeniu w szpitalach przez delegacje górnicze

01.12.92. (wtorek) godz. 17:00

— Tradycyjna impreza górnicza „Skok przez skórę” — czyli uroczyste pasowanie na członków — sala Klubu „Barbórka”

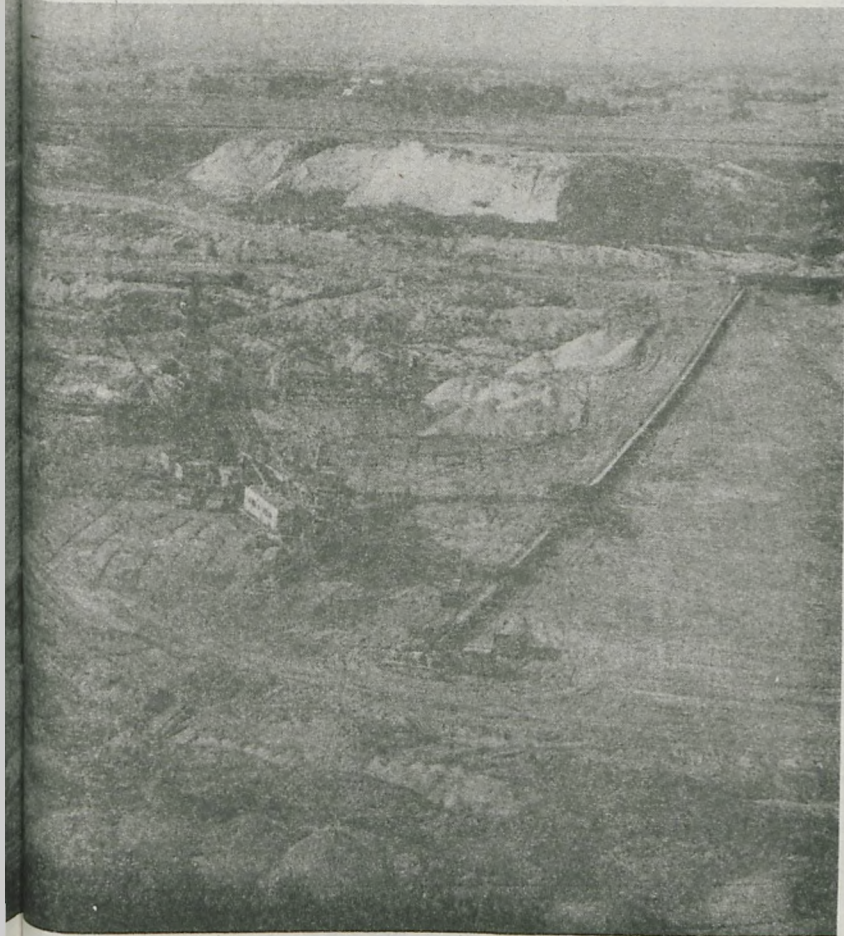
Raport ze zmiany

— czyli
wycieczka w butach gumowych

W wykreowani przez towarzysza nam przez cały czas asystenta, pana Kazimierza Juszcza naowników KWB, uzbrojeni w białe odjeżdżamy na Warenkę. Tam nie z przewodnikiem przesiadamy do terenowego UAZ-a. Jedziemy. Nosząc szlaban wartownik przepisobalutuje i uśmiecha się. Za szlabanem,

z okien pojazdu,

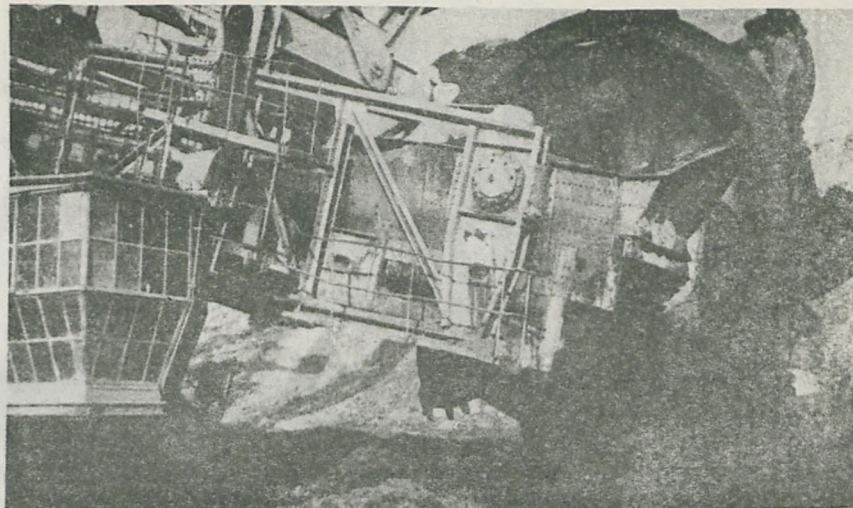
adamy zakłady remontowe, warsztaty, straż pożarną itd. Wszędzie panuje ruch - jeżdżą samochody, ciągniki, się ludzie. O przeznaczeniu i pracy szczególnych komórek jesteśmy na



co informowani. Na razie droga jest a, asfaltowa, więc jedziemy dość o, ale niedługo, bo po chwili zamy na betonowe płyty robiące za „Ale się wytrzęsiecie” - mówi nasz wca pan Zenobiusz Jacaszek znie wam lepiej obiad smakował” (czywiście smakował). Wokół trasy azdu widzimy młody las i trawę na rkach. „Te pagórki to - wyjaśnia pan zak - zrehabilitowane haldy. Kopa- nasza dużą wagę przykładą do ny środowiska i z tego powodu kawalek przekopanej wcześniej zagospodarowuje się i oddaje ściej rolnikom”. Wjeżdżamy w kra- niemal księżycowy. Tak właśnie ada

odkrywka „Adamów”

Nasz samochód zjeżdża coraz niżej - na sam węgiel. Jedzie się coraz ciężiej. Pod kołami jest teraz miękki węgiel, który rozmoknięty wygląda jak błoto. Właściwie tylko po wyjeżdżonych koleinach wiadomo gdzie biegnie trasa. Mamy wrażenie, że gdybyśmy stanęli - UAZ już by nie ruszył. Na nasze pytanie pan Jacaszek odpowiada, że już nieraz zdarzyło mu się zakopać. Podjeżdżamy pod pierwszą koparkę i taśmociąg. Znajdujemy się teraz kilkadziesiąt metrów poniżej poziomu morza. Przewodnik każe nam - ze względów bezpieczeństwa - założyć kaski wysiadamy. Jest to nasz



Dojeżdżamy do następnej koparki. Tutaj błoto jest wprost straszne. Nasze gumki zapadają się prawie po kolana - mamy trudności z wyciąganiem ich z tej masy. Zapoznajemy się ze sztygarem, panem Włodzimierzem Witczakiem. Pytamy o szczegóły, odpowiedzi nie sposób zapamiętać. Pan sztygar ma ze sobą laskę nazywaną czekaniem górniczym. Ponoć jest to przymiot sztygarów. Hałas pracującej koparki zagłusza naszą rozmowę wobec tego wracamy do samochodu. Następną mijana

koparka

chwilowo nie pracuje. Wobec tego mamy okazję podejść bardzo blisko maszyny. To niesamowite uczucie. Gąsienice mają tutaj 3 metry szerokości, a groźne zęby wyglądają jakby za chwilę miały gryźć. Słyszymy sygnał - to znak, że za moment koparka ruszy. Odsuwamy się na przyswiotę - jak się zdaje - odległość. Wielkie zęby wderają się teraz w ziemię, a jeden z nas przeżywa chwilę grozy, gdy zmieniając baterie do aparatu zęby wirują blisko głowy. Po chwili zęby odjeżdżają - wrażenie jednak pozostaje. Jedziemy dalej. Naszym kolejnym celem jest

zwałowarka.

Widzimy ją z daleka. Jest potężna, najpotężniejsza z wszystkich pracujących tu maszyn. Z naprzeciwka idzie ku nam górnik przodowy pan, Kazimierz Tomczyk. Zaprasza nas dalej. Wchodzimy na ramię, z którego spada w dół ziemia przekazywana taśmociągiem. Ramię to ma równe 100 metrów. Dochodzimy do końca. W tej chwili jesteśmy około 20 metrów nad ziemią, obok nas z wielką szybkością przesuwają się taśma, jej szybkość - 6 m/s. Na dany znak operator siedzący w kabinie przesuwają nasze ramię w bok. Wszystko drży. Musimy się kurczowo złapać poręczy. Nie jest to bezpieczna praca - myślimy idąc z powrotem po metalowych kratkach, przez które widać odległość dzielącą nas od ziemi. Zwiedzamy jeszcze kabinę operatora - jest mała, ale funkcjonalna. Siedzący tam pracownik ma „wszystko pod ręką”. Jest tutaj łączność ze światem, ogrzewanie, radio.

Cała zwałowarka okazuje się być prawdziwym labiryntem. „Trzeba tu trochę popracować, by nie zabłądzić” - mówi pan przodowy. Rzeczywiście, sami byśmy zabłądzili. Wracając do samochodu przechodzimy obok grubego, czernionego węża. Przy próbie dotknięcia go zostajemy skarceni - tam płynie prąd o napięciu 6000 V! Oszołomieni wsiadamy do UAZ-a. Do obejrzenia została jeszcze

sztygarówka,

ale by się tam dostać musimy znów przejechać przez wkop. Podjeżdżając pod górę UAZ wyje na wysokich obrotach. Po drodze mijamy stację przeładunku węgla na wagony kolejowe. Na horyzoncie pojawia się samotnie stojący muryrowany budynek. Na drugim piętrze mieści się „centrum dowodzenia”. Kierownikiem zmiany jest dziś pan Ryszard

Maciejewski. Siedząc za wielkim pulpitem z wskaźnikami pracy poszczególnych maszyn co chwila odbiera telefon z meldunkami z terenu. Dowiadujemy się, że na zmianie pracuje obecnie 580 osób, że przerobiono dotąd 580 ton nadkładu, że ta sztygarówka jest najważniejszą - właśnie tutaj płyną informacje ze wszystkich odkrywek. W sztygarówce jest tak przyjemnie, że żal wychodzić. My jednak mamy jeszcze do zwiedzenia

dwie pozostałe odkrywki.

Koźmin oglądamy „dyrektorskim sposobem”. Stojąc nad skarpą mamy rozległy widok na całą odkrywkę. Ta odkrywka jest nowa - otworzono ją w ubiegłym roku, po zakończeniu eksploatacji Bogdałowskiej. W uroczystym otwarciu wzięła udział minister Bochniarz.

W drodze na odkrywkę Władysławów pan Juszcza, przez samochodową radiostację, wywołuje numer 502 - jest to symbol jednej z komórek. Umawia nas na spotkanie z kierownikiem „Władysławowa”, panem Andrzejewskim. Na umówionym miejscu rozmawiamy o odkrywce. Okazuje się, że trafiliśmy na historyczny moment: właśnie dziś zaczęła eksploatację „nogawki zachodniej” - ją żargonowo nazywają górnicy przewidywany kierunek wydobywania. Podjeżdżamy tam. Na miejscu widzimy jak koparka wgrzyza się w nogawkę. Jesteśmy w samym centrum. Obok widać wyznaczony palikami kierunek „nogawki wschodniej”. Robimy ostatnie zdjęcia - czas już wracać. Do dyrekcji wracamy brudni, ale zadowoleni. W ubłoconych gumiakach glupio wchodzić do budynku. Nikt jednak się nam nie dziwi - wiadomo, normalne warunki pracy.

D. Szczap i M. Krzyżaniak

Dziękujemy serdecznie dyrekcji Kopalni oraz pracownikom za pomoc w realizacji reportażu.



UCHO TURKU

ORGAN NIEZALEŻNY

— Prezesowi „Tęczy” ukradli Skodę. Wszedł do biura, po godzinie wraca, a tu trach! Samochodu nie ma. Popatrz pani, w samo południe, w centrum miasta.

— Słyszeliście jakie jaja działy się ostatnio na WKU. Podobno jednego biznesmena eskortowały dwie policyjne nyski jak jechał na komisję wo-

Podsluchane

jskową. Chcą go wziąć do wojska, a on mieszka w Hamburgu. To może w końcu trafi do Bundeswehry.

— A propos wojska: na Wyzwolenia mieszka jeden młodziak co to z balkonu strzela gdzie popadnie. Młody ustrzeżił już kilka psów, kota i wronę. Jak on taki snajper to go do armii.

— A wiecie, że niedawno temu była w Turku telewizja z Warszawy. Najpierw przespali się w Hotelu „Arkady”, potem poszli do burmistrza, a na końcu zaczęli na ulicy rzucać się z mikrofonem na ludzi.

Trochę mało w tej gazecie różności. „Echo Parafialne”, „Sportowe” i jeszcze kilka innych, nie zaspokaja naszych ambicji, by być gazetą dla wszystkich turkowień. Brakuje w niej prawdziwych odłotów, przylotów, podłotów, nalołów, a więc tego, co może nasz dwutygodnik nieco ożywić.

Ponieważ redaktor naczelny nie pozwala na zbyt wielkie zmiany, postanowiliśmy zmienić tyl-

ko jedną literkę w nazwie czasopisma.

Od dziś, raz w miesiącu zamiast „Echa” będzie „U-

wodów nie mogło być opublikowane znajdzie tu miejsce.

Przewidujemy kilka sta-

jach. W dziale reklamy, rekomendować będziemy, to co warte jest „pochwaly”. Dla tych, których „Ucho Turku” będzie darzyło specjalną sympatią przewidzieliśmy stałą rubrykę z niewinną karykaturą. Otworzyć ją musi osoba numer jeden naszego miasta.

Jeśli zaś chodzi o inne materiały, to mamy nadzieję, że apetyt będzie rósł w miarę jedzenia. Smacznego.

Redakcja - (S)sak

Zaczynamy

cho”

Wszystko co leżało dotąd w redakcyjnych szufladach i z różnych po-

tych rubryk. Będzie można dowiedzieć się o najnowszych rewelacjach podsluchanych w różnych sytuac-

Kup pan prezerwatywę

Turkowień kupują ok. dwóch tysięcy prezerwatyw miesięcznie. Najwięcej kupują podróżni, najmniej młodzież licealna. Największy wybór (kolorów, gatunków i rozmiarów) jest w aptece w rynku.

Tak jak na całym świecie, również w Turku prezerwatywy najczęściej kupuje się w miejscach ruchliwych. Wiadomo np., że jeśli stacje benzynowe wprowadzają tego typu towar, to cieszy się on ogromnym powodzeniem. W Turku rekordowa ilość prezerwatyw kupowana jest w kiosku przy dworcu PKS (ok. 400 sztuk miesięcznie). W innych zapotrzebowanie utrzymuje się na poziomie 100 - 200 sztuk. W dwóch kioskach, na targowicy i przy liceum prezerwatyw w ogóle nie ma w sprzedaży. Poza tym prezerwatywy można kupić jeszcze w aptekach. Szczególnie atrakcyjne rodzaje oferowane są w aptece na Placu Wojska

Polskiego. Kolorowe, podniecające, pudrowane, ozdobne, ze środkiem nawilżającym, bananowe, poziome i malinowe...

Dwa tysiące prezerwatyw miesięcznie to niewiele. Jeśli w Turku mieszka trzydzieści tysięcy ludzi, (w tym dwadzieścia tys. dorosłych) wynika z tego, że potencjalnymi nabywcami prezerwatyw jest dziesięć tysięcy mężczyzn (rzecz jasna tylko dla nich przeznaczony jest ten towar). Czyli dzieląc dziesięć tys. przez dwa tysiące otrzymujemy pięć prezerwatyw na głowę (hm...) dorosłego turkowień. Rzeczelną statystyczną wymaga włączenia również mieszkańców okolicznych gmin, którzy z wielu względów wolą zaopatrywać się w Turku. Jeśli więc połączymy wszystkie te dane to okaże się, że na jednego mieszkańca Ziemi turkowieńskiej przypada ok. 0,9 prezerwatywy miesięcznie.

Trudno ustalić przeciętnego

nabywcę tego towaru. Z sondażu wynika, że nie jest to osoba nieśmiała. Już z większą taką nieśmiałością reagują ekspedientki niektórych kiosków na pytanie o ten trefny towar. Jest wielu stałych klientów kupujących często większe ilości, są osoby kupujące rzadko i tylko po jednej sztuce, starzy, młodzi. Większość wybiera prezerwatywy zagraniczne, mimo że są droższe. Nie spotyka się towaru wybrakowanego (np. przedziurawionego).

A co do nieśmiałości to warto na koniec przytoczyć anegdotę spod pewnego kiosku.

Otóż stojący przy okienku jegomość prosi ekspedientkę o gazetę i prezerwatywę (to ostatnie zostało wypowiedziane niemal szeptem). Ludzie z kolejki poruszyli się nieco i nadstawili ciekawie ucha.

Jegomość zacerwieniony chowa dyskretnie zakupiony towar i szybko odchodzi. Kioskarka wygląda za nim i krzyczy:

- Halo! Ten pan co kupował prezerwatywę zapomniał zabrać gazetę!

Zdenerwowany jegomość odwraca się i widząc rozbawienie kolejki krzyczy:

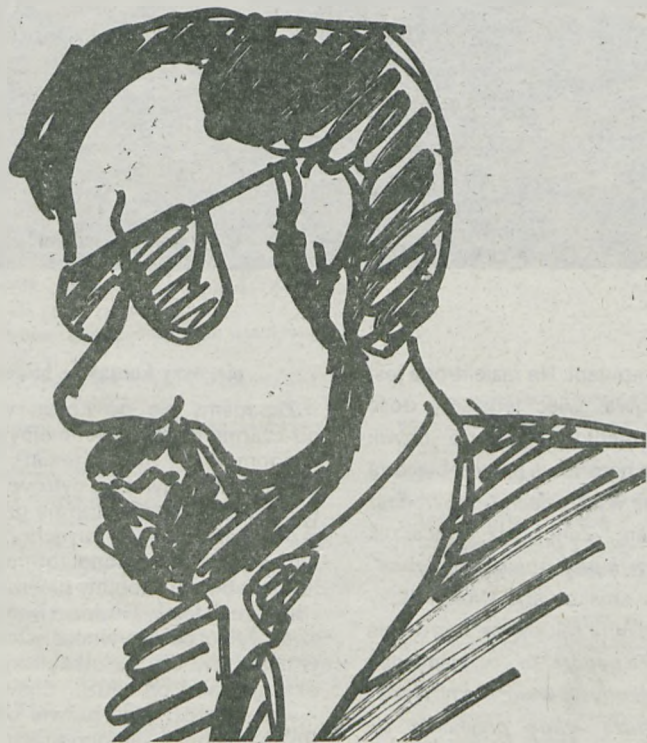
— Ludzie bądźcie się kochaj!!!

Stemplują za darmo!!!

Uwaga wielbiciele tańca. W przykońskiej remizie stemplują uczestników zabaw. Jest to bardzo nowoczesne i oszczędne dla organizatorów, może trochę mniej dla uczestników. A może dla odróżnienia uczestników od organizatorów, tym drugim ostępłować buźki, a najlepiej czołka.

(k)

O nich się mówi



Roman Rybacki — burmistrz miasta

— Realizuję tylko najważniejsze zadania. Wprowadzam gazę i wyprowadzam alkohol.

Młodzież policyjnego studium ekologicznego zgłosiła się niedawno do Urzędu Miasta, konkretnie zaś do wydziału odpowiedzialnego za sprawy ekologiczne.

W biurze młodzi petenci mieli okazję (okazję a nie przyjemność) poznać pewną panią Urzędnik, która zajmuje się urzędowo sprawami ekologicznymi. Opiekunka młodzieży poprosiła o informacje na temat stanu ekologii w naszym mieście. Okazało się jednak, że danych tych bez zgody burmistrza nie wolno ujawniać.

Entuzjasta w Urzędzie Miasta

Dlatego też pani Urzędnik uznała za wskazane odesłać młodzież do burmistrza (co okazało się tym prostsze, że był akurat na urlopie).

Jednak uparte malolaty wróciły ponownie do pani Urzędnik i aby podtrzymać dialog przedstawiły swoje poglądy na temat stanu ekologii w Turku. Zgłoszono kilka pomysłów, a na koniec wyrażono gotowość

bezpłatnej pomocy w rozwiązywaniu trudnych zagadnień ochrony środowiska. Pani Urzędnik nie wykazała jednak zrozumienia dla zapału młodzieży szkolnej i odprawiła grupę z przysłowiowym kwitkiem.

Pożytek z tej wizyty był z pewnością jeden: młodzież zaliczyła przy okazji lekcję wychowania obywatelskiego.

Z WIZYTĄ U...

ANNY PYTEL

przewodniczącej Oddziałowej Komisji Szkolenia Psów

— Od kiedy zrodziła się u Pani miłość do zwierząt, a nade wszystko do psów?

— Całe życie kochałam zwierzęta i to wszystkie - psy, koty, konie, ptaki. Poza psami mam również papużki.

— Czy myślała Pani o założeniu schroniska dla bezdomnych psów?

— Owszem, myślałam. Rozmawiałam nawet na ten temat z panem burmistrzem. Współpracuję w tym kierunku z miejscową lecznicą, w pewnym stopniu pośredniczę w poszukiwaniu nabywców dla bezdomnych psów. Mam hodowlę psów rasowych, a zakładanie schroniska przy hodowli nie jest wskazane.

— Dawniej była Pani znana z szerokiej działalności społecznej. Czy i dziś interesują Panią sprawy społeczne?

— Ostatnio pracowałam jeszcze zawodowo, więc mój czas był ograniczony. Mimo to pełnię społecznie sporo funkcji. Jestem członkiem Zarządu Oddziału Związku Kynologicznego w Kaliszu, kierownikiem Sekcji Boksera, przewodniczącą Oddziałowej Komisji Szkolenia Psów, instruktorem Szkolenia Psów. Obecnie prowadzę u siebie kurs na posłuszeństwo psów dla chętnych z Turku, Konina i Kalisza. Kurs zostanie zakończony w grudniu egzaminem. W dalszym ciągu współpracuję z Miejskim Domem Kultury. Jestem przewodniczącą Klubu Plastyków Amatorów. Razem z MDK chcemy zrobić wystawę psów rasowych i nierasowych oraz pokazy szkolenia. Chcemy też przygotować zawody „Agility” polegające na tym, że są przygotowane tory przeszkód (rękaw miękki, rękaw twardy, slalom, mostek, ściana, itp.) dla psów bez obroży i wówczas można dostrzec ogromne podporządkowanie tych zwierząt człowiekowi.

— Na czym polegają zasadnicze różnice, poza wyglądem, między psem rasowym a psem nierasowym?

— Pies rasowy dziedziczy wszystkie cechy po swoich przodkach, służy określonym celom i możemy się spodziewać takiego, a nie innego zachowania. Ci, którzy kupują psa rasowego powinni zastanowić się, czego od niego oczekują. Źle wychowany pies to udręka, dobrze wychowany jest przyjacielem człowieka. Człowiek wyhodował ponad 400 ras psów wpisanych do wzorców ras FCI (Międzynarodowa Federacja Kynologiczna z siedzibą w Belgii).

— Jakież rasy psów dominują w Pani hodowli?

— Głównie pinczery karlowate - ratlerki, właśnie od tej rasy rozpoczęłam hodowlę psów. NARIK z „Gniazda Karzelków” jest uwieczniony w książce Lubomira Smyczyńskiego „Psy, rasy

i wychowanie”. Wszystkie z dorosłych psów tej rasy są championami. Pinczery karlowate mają przydomki hodowlane z „Gniazda Karzelków”. Pozostałe rasy mają przydomki z „Tureckich Stoków”. Jest to przydomek mój i syna. Dając te przydomki zależy nam na uwiecznieniu miasta i okolic w Polskich Księgach Rodowodowych w Warszawie. Hodowcy z naszego rejonu kierując się tą ideą nadali swoim psom następujące przydomki hodowlane: „Od Tureckich Bliźniat”, „Turkowskie Megawaty”, „Z Brudzińskiego Dworu”, „Turkowska Targowica”. Inne rasy



Anna Pytel

zdjęcie — zbiory prywatne

z mojej hodowli to: bokserzy, dobermanów, rottweilery, owczarek niemiecki. Rottweilery są doskonałymi psami obrończymi, moim celem jest między innymi wyhodowanie i przekazanie jednego psa policji. Szkolimy psy według zasad FCI. Każdy pies hodowlany musi mieć zaliczony test psychiczny - sprawdzenie cech wrodzonych. Do szkoleń mam przeznaczony ogrodzony teren. Na egzamin zapraszam Międzynarodowego Sędziego Kynologicznego Prób Pracy Ernesta Szyszkę z Wrocławia, którego deleguje Główna Komisja Szkolenia Psów w Warszawie z siedzibą w Bytomiu. Jego zasługą jest to, że

teren ćwiczeń u mnie jest urządzony według wzorców zachodnich. Psy, które zdały egzamin otrzymują świadectwa, dyplomy, medale, plakietki na obrozę, itp. akcesoria. Każdego roku są organizowane w Polsce Mistrzostwa Polski Psów Towarzyszących i Psów Obrończych. Do udziału w Mistrzostwach Polski Psów Obrończych pies musi mieć wyszkolenie PO III stopnia (pies obrońca III stopnia). Moja dobermanka Karin Exlence brała czterokrotnie udział w tych mistrzostwach, zaś jedenastoletnia bokserka Wira „Z Psich Stoków”, jako jedyna w Polsce jest wyszkolona w zakresie PO III stopnia. Na zdjęciu wnuczka Wiry, Chempion Polski Marica „Z Tureckich Stoków”.

— Czy Pani hodowla jest pod stałą opieką lekarzy weterynary, czy też jest to tylko kontakt w razie potrzeby?

— Hodowla jest pod opieką Kliniki Weterynaryjnej Małych Zwierząt w Kaliszu. Klinika jest doskonale wyposażona i dlatego z poważniejszymi sprawami jeżdżę tam. Na bieżąco korzystam z usług naszej lecznicy zwierząt, a w szczególności z pomocy lek. wet. Jana Truskołaskiego, Jana Muszyńskiego oraz innych lekarzy i techników weterynarii. Psy z mojej hodowli są w wieku sześciu tygodni zaszczepione szczepionką poliwalentną - dającą odporność na kilka chorób, są odrobaczane, mają książeczki zdrowia. Wiele moich psów kupują mieszkańcy Konina, suczki do hodowli są sprzedawane do różnych odległych miejscowości w Polsce.

— Mimo, że pieski w pewnym stopniu na siebie zarabiają, jest to chyba dość kosztowne hobby?

— Miałam suczki, które same się utrzymywały, w tej chwili młode utrzymują stare. Niemniej podatki, szczepienia, leczenie, wystawy, krycia w odległych miejscowościach, karma... I w tym miejscu może powiem, że najlepszą karmą dla psów jest sucha karma „Boscha”. Nasze sklepy są coraz lepiej wyposażone w jedzenie dla psów, a nawet typową psią odzież.

— Dawniej wiele Pani malowała. Czy miłość do psów nie zepchnęła tej pasji na boczny tor?

— Większą pasją jest zajmowanie się żywymi zwierzętami, choć bardzo lubię malować. Uwieczniałam na płótnie nawet te psy, które już nie żyją. Przyznam, że trochę zarzuciłam malowanie jednak, nie na zawsze.

— Życzę powrotu do sztalug i wyhodowania nowej rasy psa.

— Dziękuję.

Rozmawiała: Maria Nitecka

Powojenna prasa pisała:

Drogi Czytelniku! Przez rok publikowaliśmy w tym miejscu fragmenty relacji prasowych z lat 1918-39. Teraz przez pewien czas będziemy wspominać czasy powojenne 1945-90. Życzymy miłej lektury i przyjemnych wspomnień.

„Echo Tureckie” - Jednodniówka Komitetu Powiatowego Frontu Jedności Narodu z maja 1965 roku zamieszcza na 1 str. wywiad z I sekretarzem Komitetu Powiatowego PZPR Antonim Kaźmierczakiem:

— „W jaki sposób byli wysuwani kandydaci do rad narodowych?”

— „Według ordynacji wyborczej prawo wysuwania kandydatów na radnych wszystkich szczebli przysługuje wszystkim organizacjom politycznym, zawodowym, spółdzielczym, jak również maso-

wym organizacjom społecznym. (...) Partia nasza wybrała swoich kandydatów na konferencjach i zebraniach partyjnych w głosowaniu tajnym. Cieszy nas, że społeczeństwo przyjęło z uznaniem kandydatów wysuniętych przez Front Jedności Narodu.”

Tytuł artykułu:

— „Burzliwe, owocne lata.” Ta sama w maju 1969 roku optymistycznie informuje o tym, że „Rośnie motoryzacja.”

„Rozwój gospodarczy powiatu i wzrost zamożności jego obywateli znajduje swoje oblicze w rosnącej liczbie pojazdów mechanicznych. Popatrzmy jak motoryzował się powiat w ubiegłym 4 - leciu.

W 1960 r. było w powiecie ogółem 5.440 pojazdów mechanicznych. W końcu ubr. było ich już 7.656, a więc prawie o 50 procent więcej.

W rozbiu na grupy obraz jest następujący:

— prywatnych motocykli było 3.788, jest 5.243.

— prywatnych samochodów osobowych było 285, jest 544.

— reszta to ciężarówki, traktory i autobusy.

I na zakończenie jeszcze jedna ciekawostka: mamy 7.656 pojazdów w ogóle, lecz aż 10.014 osób mających prawo jazdy część tej „nadwyżki”, to kierowcy zmianowi, np. PKS, jednak spora część, to potencjalni nabywcy różnych pojazdów w przyszłości.

Znaczący to, że ludzie optymistycznie patrzą w przyszłość.”

Z innych ciekawostek podanych w „Echu Tureckim” z 1969 r. można się dowiedzieć, że:

— w 1965 turkowie (miasto i powiat) kupili 531 telewizorów.

— Spółdzielnia „Chałupnik” zatrudniała 910 osób,

— oraz że do Wojewódzkiej Rady Narodowej z powiatu tureckiego kandydowali: Kazimierz Chojenka, Jadwiga Kaźmierczak, Antoni Kenska, Maria Kit, Tadeusz Piekarski, Mieczysław Rzepkowski i Włodzimierz Wappa.”

wybrał: Andrzej Piasecki

Biblioteka Miejska w trosce o swój księgozbiór, a także mając na względzie dobro swoich stałych Czytelników ogłasza grudzień 1992 miesiącem życzliwości dla wszystkich Czytelników bibliotek, którzy z różnych powodów

Miesiąc życzliwości

„spóznili się” ze zwrotem książek od miesięcy, a nawet od lat.

Prosimy więc o zwrot książek wypożyczonych w naszych placówkach bibliotecznych, tj. Wypożyczalni dla dorosłych, Filii dla dzieci, Filii nr 2,3,4. Zapewniamy Państwa, że odbywać się to będzie bez wyciągania jakichkolwiek konsekwencji, czy też pobierania kar z tytułu przetrzymania książek.

Liczymy jedynie w zamian za to na dobrowolne wpłaty na Koło Przyjaciół Biblioteki działające przy każdej z naszych placówek.

Z wyrazami życzliwości i podziękowania pracownicy Biblioteki

ECHO SPORTOWE

Pierwsze z prawdziwego zdarzenia korty tenisowe w województwie konińskim powstały w Turku, gdy zbudowano Stadion 1000-lecia. Było to około 1966 roku. Dopiero na hasło rzucone przez Tomasza Hopffera - „W każdym mieście kort tenisowy” - zaczęło powstawać ich coraz więcej w naszym województwie (lata siedemdziesiąte).

tkich. Uważam, że tak też powinny powstawać sekcje i organizować się kluby.

Sympatykom tej dyscypliny w Turku podpowiem, iż największym motorem napędowym do tworzenia klubu (miało to również miejsce podczas organizowania - powstawania „Mery”) są ci, którzy rekreacyjnie grają w tenisa oraz rodzice dzieci uczących

Kilka słów o tenisie

Właśnie w tym czasie zbudowano jeszcze kilka kortów w Turku: jeden, o nawierzchni ceglastej na placu OSiR, drugi przy budynku K.W.B. „Adamów” w centrum miasta o nawierzchni asfaltowej oraz kort tenisowy znajdujący się przy Technikum Mechanicznym.

Mimo takiego zaplecza od lat uprawia się u nas ten sport amatorsko i „z doskoku” - nie powstał dotąd żaden klub ani zrzeszenie, chociaż ostatnio coś na ten temat „w trawie piszczy”.

A przecież już od dawna są organizowane u nas piękne imprezy tenisowe np. Turniej „O Puchar Burmistrza” (dawniej - „O Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej”), a nasi zawodnicy uczestniczą w imprezach wojewódzkich i rozgrywkach regionalnych (strefowych).

Dla wszystkich tych, którzy zajmują się tym sportem i dla tych, którzy będą chcieli go poznać dedykujemy wypowiedź Ryszarda Zielińskiego, prezesa warszawskiej „Mery” - wielokrotnego mistrza kraju w tenisie. O tej dyscyplinie mówi specjalnie dla „Echa Turku”.

Wiem, że w Turku są korty, ale nic mi nie wiadomo o klubie czy też sekcji tenisowej, a to jest podstawą rozwoju - zresztą nie tylko tego sportu. Mimo, że kieruję klubem wielokrotnego drużynowego mistrza Polski seniorów i seniorów, a w szeregach Warszawskiego Klubu Tenisowego „Mera” jest sporo indywidualnych mistrzów Polski, to największy nacisk kładziemy na dzieci, młodzież i rekreację dla wszy-

się grać. Ja do tworzenia naszej „Mery” wykorzystałem grających rekreacyjnie (na kortach TTTF w moim gronie) - polityków, dyplomatów, dziennikarzy, artystów, lekarzy, prawników i biznesmenów. Nie ma co ukrywać, tak w Polsce, jak i poza nią, istniało, istnieje i istnieje będzie lobby tenisowe. I dobrze...

Niestety jest to sport dla ludzi bogatych. W „Merze” wynajęcie kortu na 60 minut kosztuje 250 tys. zł. Poza tym tenis jest wielce specyficzną dyscypliną - wymaga bowiem precyzji, wytrzymałości, siły, szybkości, koordynacji ruchów i myślenia taktycznego zarazem. By osiągnąć te wszystkie elementy, trzeba sumiennie, konsekwentnie i z uporem ćwiczyć latami. Tenis ma też swój wymagający styl otoczek elegancji oraz dobrego tonu. Wszystko to - sfera finansowa i nazwijmy ją „psychiczno-osobowa” - kształtuje odpowiednią grupę ludzi uprawiających ten sport.

Uważam, iż jest to najlepsza dyscyplina do uprawiania przez dzieci, młodzież i dorosłych (nawet starszych) - zawodniczo i rekreacyjnie. Pod tym kątem Zarząd WKT „Mera” przyjął na stanowisko szefa trenerów wybitnego szkoleniowca (uczestnika trzech turniejów wimbledońskich) Bronisława Lewandowskiego. Będziemy w „Merze” rozpowszechniali od dziś, na równi sport dzieci i dorosłych, jak też rekreację. Myślę, że zwolennicy i sympatycy tenisa w Turku spojrzą na sprawę podobnie. Powodzenia!

Notowała: Hanna Choinka

Sportowcy u wojewody

Niedawno w Koninie odbyło się spotkanie podsumowujące rok sportowy dzieci i młodzieży w województwie.

Z rejonu Turku udział wzięli trenerzy KS „Maraton”: Mirosław Panfil (ZSR) i Albin Zańko (ZSO). Razem z nimi przyjechali ich podopieczni: Tomasz Gatka, Mariusz Drzewiecki (z Liceum) oraz Marek Wiśniewski i Alfred Trzmielewski (ze szkoły rolniczej w Kaczkach).

Gospodarzami byli: wojewoda, jego

zastępca, wicedyrektor wydziału spraw społecznych, kurator. Uczestnicy spotkania mówili m.in. o rozdziale pieniędzy przeznaczonych w województwie konińskim na sport, uznając prawidłowość zasady według której rozdział ten uzależniony jest od wyników sportowych uzyskiwanych przez poszczególne kluby.

Oprócz gratulacji i słów uznania sportowcy z Turku i ich trenerzy otrzymali również skromne nagrody.

(a)



uczniowie szkół podstawowych. W tej chwili już dwudziestu chłopców (jak na razie brakuje dziewcząt) pod okiem instruktora może trenować dość popularny sport. Instruktor sportowy Dariusz Jasiakiewicz mówi: *Chodzi nam nie o sport wyczynowy, lecz o popularyzację*

Klub Karate w Tuliszkowie

W Tuliszkowie, dzięki uprzejmości pani dyrektor miejscowej szkoły podstawowej, działa sekcja znanego już w Turku Klubu Sportów i Sztuk Walk.

Na zajęcia, które odbywają się dwa razy w tygodniu, uczęszczają

sportów masowych, które uprawiać może każdy.

Inicjatywa wprowadzenia sportów uchodzących swego czasu za elitarne w środowiska małych miejscowości warta jest pochwały. Ciąkawie kiedy podobne sekcje powstaną w innych miejscowościach naszego rejonu.

(m)

Sekcja Motocyklowa MKS „Tur” Turek podaje wyniki za rok 1992 w Motocyklowych Rajdach Obserwowanych.

Nasi zawodnicy zostali sklasyfikowani na następujących miejscach w Strefie Zachodniej:

1. Stachowiak Daniel - I wice-mistrz
2. Ślósarski Artur - II wice-mistrz
3. Marciniak Henryk - IV miejsce
4. Idziak Emil - V miejsce
5. Giersz Łukasz - VI miejsce
6. Tygielski Robert - VII miejsce
7. Krzysztof Kucharski VIII miejsce
8. Gogolewski Tomasz - IX miejsce

9. Skórka Piotr - X miejsce
10. Białas Bartosz - XIV miejsce
11. Urbaniak Tomasz - XVI miejsce
12. Białły Sylwester - XVIII miejsce

Klubowo Młodziki zdobyli Mistrza Strefy Zachodniej zatwierdzone przez Gestora Strefy Zachodniej we Wrocławiu.

Kierownik Sekcji Motocyklowej Stanisław Michel

Rottweiler

Rottweiler jest bardzo bliskim kuzynem pasterskich psów szwajcarskich, podobnym do nich z wyglądu, usposobienia i użytkowości. Jego ojczyzną są południowe Niemcy.

Hipoteza o pochodzeniu ich od psów, które towarzyszyły rzymskim legionom jako stróże była, wydaje się, słuszną, gdyż typ ten przetrwał przez wieki wzdłuż szlaku marszu legionów.

Rottweilery jednoczą w sobie zalety psów bojowych i pasterskich. Wymagają prowadzenia przez zrównoważonego i doświadczzonego przewodnika. Usposobienie psa jest z natury przyjazne, spokojne, przywiązuje się do człowieka, jest karny i chętny do pracy. Ma wybitne uzdolnienia do nauki. Jest zrównoważony, na bodźce reaguje spokojnie i wyczekująco. W razie zagrożenia zajmuje natychmiast postawę obronną, a gdy ono mija pies szybko się uspokaja. Lubi

wodę i jest przywiązany do dzieci.

Pies wzrostu więcej niż średniego (od 55 do 68 cm w kłębie), o harmonijnej budowie, silny. Sylwetka nieco wydłużona, zwężała, wskazująca na dużą siłę. Charakteryzuje się dużą zwrotnością i wytrzymałością. Zachowanie naturalne, pewne siebie. Spojrzenie spokojne: bardzo uważnie obserwuje otoczenie. Nieustraszony. Maść: czarna z wyraźnie odgraniczonym znaczeniem (podpalanie) maści rdzawej na policzkach, kufie, podgardlu, piersi i kończynach oraz nad oczyma i pod nasadą ogona.

Prezentujemy dzisiaj Sabę (sukę hodowlaną), której właścicielem jest Zbigniew Grzymowicz. Potomstwo Saby uzyskuje przydomek hodowlany „z Żuk”.

Rasa: Rottweiler

Nazwa rodowodowa: Burza

Przydomek: Karwamak

Wiek: 5 lat.

Pies szkolony PT (pies towarzyszy) i PO 1 (pies obronny).

Wystawy: dwie wystawy w klasie otwartej w Bydgoszczy i Płocku (1990 rok).

Nagrody: Bydgoszcz - IV lokata, Płock - II lokata.

Ocena doskonała w Bydgoszczy, b.dobra w Płocku.

Żeby stać się właścicielem Rottweilera przeznaczonego do hodowli trzeba dać go na przegląd około 9 miesiąca życia. Później czeka go prześwietlenie na dysplazję - wykrycie jej dyskwalifikuje psa. Powinien on zaliczyć dwie wystawy, na których otrzyma ocenę minimum b.dobrą (suka) lub doskonałą (reproduktor). Ciąkawostką jest, że każde szczenię musi teraz posiadać wewnątrz ucha tatuaż z numerem związkowym. Wykonuje się go w 6-7 tygodniu. Należy to do obowiązków hodowcy, ponieważ wcześniej nie otrzyma metryczki szczeniaka.

(h)

Hydro - Poland

Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska”

ul. Milewskiego 10
Turek
tel. 55-24 tlx 48559

DEALER Hydro

Oferuje
w cenach
fabrycznych
nawozy:

- ☆ saletrę wapniową
- ☆ saletrę wapnio-
wo-amonową
- ☆ NPK o składach
21-8-11, 25-5-5,
16-16-16

006948

Ogłoszenia

„Echo Turku”
„Przegląd Koniński”
„Gazeta Kolska”
„Gazeta Poznańska”
„Ziemia Kaliska”
„Wiadomości Dnia”
„Radio Konin”
„Nad Wartą” (tygodnik sieradzki)
Ogłoszenia przyjmujemy również
telefonicznie
Stosujemy zniżki
Biuro Ogłoszeń ul. Uniejowska 6
tel. 47-49

Przedsiębiorstwo Prywatne „LINDA”

Chrapczew k/Dobrej
woj. konińskie
tel. Dobra 157, tlx 04-86-60

Zatrudnimy pracowników:

- do nadzoru przy produkcji okien, drzwi, żaluzji z PCV oraz szyb zespolonych. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie z przygotowaniem technicznym oraz znajomością jęz. niemieckiego
- do prac finansowo - księgowych wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne.

Chętnych prosimy o składanie ofert.

006960

Zakład Handlu w Brudzewie tel. 38 Brudzew

Poleca:

- ❖ Drut śr. 10, gładki w kręgach 4.300 zł/kg z PODATKIEM OBROTOWYM
- ❖ Blachę czarną 3 mm, 3,5 mm, 0,55 mm
- ❖ Blachę ocynkowaną 0,55
- ❖ Papełkę pokryciową 6.700 zł/m bieżący
- ❖ Rury ocynkowane b/sz śr. 15, 20, 25, 32, 65 i 89
- ❖ Rury czarne b/sz śr. 10, 15, 20, 25, 32, 40, 50, 65
- ❖ Ceowniki 140, 50
- ❖ Ceowniki Z/g 70,80
- ❖ Dwuteownik 80,100
- ❖ Bednarka 30 x 2 i 50 x 3
- ❖ Kątownik 50 x 50 x 5, 60 x 60 x 8, 40 x 40 x 4
- ❖ Wełna mineralna
- ❖ Styropian
- ❖ Stolarka budowlana
- ❖ Wpusty uliczne

006953

Tydzień Honorowych Dawców Krwi

Trzeci tydzień listopada (22-26) tradycyjnie poświęcony jest Honorowym Dawcom Krwi.

Tegoroczne obchody w Turku miały wyjątkowy charakter. W sobotę 21 listopada odbyła się w Koninie uroczysta akademii zorganizowana przez Zarząd Wojewódzki, podczas której w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wojewoda koniński Marek Naglewski odznaczał zasłużonych dawców. **Kryształowym Sercem**, najwyższym odznaczeniem krwiodawców, uhonorowany został członek Rady Rejonowej Honorowych Dawców Krwi, Edward Andrzejak. Z klubu HD przy PKS osobowym Złotym Krzyżem Zasługi odznaczono zostali: Marian Olejniczak i Andrzej Brzózka. Z klubu przy KWB „Adamów” te same odznaczenia otrzymali: Paweł Kręza, Zenon Styze, natomiast Andrzej Apelt otrzymał odznaczenie **Zasłużony Dla Zdrowia Narodu**. Z klubu przy Elektrowni „Adamów”, Złotym Krzyżem Zasługi uhonorowany został Andrzej Banaś. Warto przypomnieć, że odznaczenia te przyznawane są po oddaniu 20 i więcej litrów krwi.

Akademia nie była jedynym oficjalnym spotkaniem podczas tygodnia obchodów. W tym samym tygodniu odbyły się spotkania Klubowe, a w niedzielę 22 listopada w kościele pod wezwaniem św. Barbary odprawiona została msza św. w intencji krwiodawców i członków PCK. Wysłuchały jej przybyłe specjalnie na tę okazję poczty sztandarowe: Zarządu Wojewódzkiego PCK, Klubu Honorowych Dawców Krwi przy PKS osobowym, PKS oddział osobowy, Straży Pożarnej PKS oddział osobowy, NSZZ „Solidarność” przy PKS oddział osobowy, Klubu Honorowych Dawców Krwi przy KWB „Adamów”, ZPJ „Miranda”, Elektrowni „Adamów”, OSP Skarżyn. Książkę probošcz Mirosław Frankowski odczytał apel skierowany specjalnie do krwiodawców.

Przy okazji warto po raz kolejny przypomnieć, ludzie ci swą krwią ratują życie ludziom, których nigdy nie poznają. (m)

WCT
WORLD COMPUTER TRAVEL

BILETY LOTNICZE
TURYSTYKA ZAGRANICZNA

Rezerwacja i sprzedaż
HOTEL „Konin”, Aleje 1 Maja 13,
pok. 204, tel. 42-56-45

Zakład Handlu
w Brudzewie tel. 38

poleca:

Drut śr. 10, 12
Zebrówkę c. 4200 bez podatku

006950

Woreczki foliowe
(rozmiar na życzenie)

poleca:
Zakład Produkcyjny
„PE — FOL”
Turek, ul. Dąbrowskiego 8/22

006955

Masz kłopot ze ściekami?

Zgłoś się do
PPHU „FINAL”

w Turku ul. Kaliska 61
tel. 53-30 wew. 375

**Rozprowadzamy
preparaty utyli-
zacji ścieków.**

Po dwóch tygodniach
z najgorszego szamba
uzyskasz ciecz, którą
bez obaw można podlać
trawnik.

Już po kilku godzi-
nach zanika nieprzyje-
mny zapach.
Preparat dodatkowo
oczyszcza kanalizację.

„HAN — PIK”
Sp. z o.o.
w Turku przy ul. Kolskiej 4

Oferuje hurtownikom **NOWOŚĆ**
MASŁO WITAMINIZOWANE
MAS-MIX

Sprzedaż ciągła!
tel. 43-98 do godz. 16:00

006178

Tani cukier

Turek ul. Słoneczna 2 b.
tel. 18-93

00696

Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Usługowo - Handlowe

„Stavs”

Sp. z o.o. Turek Pl. Sienkiewicza 23

Poleca:

— usługi w zakresie instalatorstwo gazowe i wodno-kanalizacyjne niskotemperaturowych zestawów grzewczych centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej,

— pośrednictwo w sprzedaży po cenach fabrycznych „Torus” z układem podgrzewania wody użytkowej na licencji holenderskiej firmy AWB, kotły wodne niskociśnieniowe, opalane olejem napędowym, wyposażone w palniki olejowe firmy CUENOD (Francja)

Zapraszamy również do wypożyczalni
kaset video „STAVS”

Pl. Sienkiewicza 23

006966

Ciano

Napoje Gazowane
PET 1.5 l

„CIANO”

własnej produkcji na li-
cencji niemieckiej fir-
my RUDOLF WILD

Poleca:

POH „TARPOL” sp. z o.o.

- ☆ smaki: cola, orange, maracuja, grapefruit, tonic
- ☆ woda ze studni głębinowej
- ☆ ceny od 6.400 zł/butelkę

SPRZEDAŻ

Zakład Produkcyjny w Chrapczewie
Dobra, k/Turku woj. Konin
Tel. Dobra 55, tlx 048520
w godz. 7.30 - 15.30,
po godz. 16.00 tel. Dobra 403

**Biuro Handlowe
i Hurtownia**

Łódź, ul. Brukowa 14,
tel. 51-31-22,
51-31-25, wew. 28 i 54
w godz. 8.00-16.00
tlx 886905, po godz.
18.00 tel. 52-53-02

006936

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”

ul. Milewskiego 10, Turek

prowadzi sprzedaż nawozów azotowych z Zakładów Azoto-
wych „Kędzierzyn” w Kędzierzynie w cenach fabrycznych.

Są to nawozy:

- saletra amonowa
- saletrzak
- salmag (saletrzak magnezowy)
- mocznik

006950

ZBO „MAR-BUD”

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH.

filia w Turku, ul. Milewskiego 12 (siedziba w PPHU „KARO”), tel. 58-13

poleca artykuły budowlane w dużym wyborze, między innymi:

- cement 250
- cement 350
- wapno
- cegła, pustaki, siporex

- wełna mineralna
- grzejniki żeliwne
- eternit.

Zapraszamy w godz. 7-15

006782

Lady sklepowe **R**egaly **G**abloty szklane
Wagi elektroniczne

Poleca PASJANS

KOŁO ul. 3 Maja 106

ponadto oferujemy: **HURTOWĄ SPRZEDAŻ KONSERW**

godz. otwarcia 10.00-18.00 (oprócz sobót)

14/92

Z.P.Dz. „Femina”

ogłasza przetarg ofertowy na sprze-
daz noża krojniczego LU - 16 B.
Numer fabryczny 798, rok prod. 1989.
Pisemne oferty należy składać u lik-
widatora Oddziału Konfekcji w Łodzi,
ul. Krzemieniecka 2, pok. 304 w ter-
minie 2 tygodni od ukazania się
ogłoszenia.

006941

P.P.H. ANDREWEX

Piętno 84, tel. Konin 42-30-64

Skupujemy papierówkę
(sosna, świerk) długości
2.5 m i grubości - śr. 8-16
cm

006941



**PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO-HANDLOWE**

„LINDA”

CHRAPCZEW, 62-730 DOBRA,
tel. 357, woj. konińskie.

Produkuje na najwyższym światowym poziomie okna, drzwi i żaluzje
z PCV, typowe i nietypowe, o różnych kształtach, wymiarach i kolorach, na
profilach i okuciach renomowanych firm niemieckich VEKA i WINKHAUS,
szyby zespolone ze szkła typu FLOAT oraz bezpieczne, antywłamaniowe
i kuloodporne.

Wyroby nasze są:

- ⇨ energooszczędne
- ⇨ chroniące przed hałasem
- ⇨ odporne na warunki atmosferyczne
- ⇨ uchylno-rozwieralne
- ⇨ funkcjonalne i proste w obsłudze
- ⇨ posiadają atest ITB

„BYWAJĄ OKNA TANSZE, ALE NIE MA LEPSZYCH”

Sprzedaż: Turek, ul. 3 Maja 15, tel. 12-15,
Turek, ul. Uniejowska 6, tel. 47-49

006930



**Kolski Salon Meblowy
„HEBAN”**

informuje o otwarciu nowego sklepu w KO-
NINIE przy ul. Spółdzielców 8 (teren Sp-ni
Ogrodnicz-Pszczelarskiej), tel. 42-26-22,
czynny w godz. 9:00-17:00

ZAPRASZAMY

również do naszych już istniejących sklepów:

w Kole przy ul. Szkolnej 2, tel. 203-12

w Turku przy ul. Kolskiej 16

w Kutnie przy ul. Przemysłowej 2

w Kłodawie przy Pl. Wolności 1

czynny w godz. 9.00-17.00,
w soboty 10.00-12.00

006180

**Uprzejmie informuję, że Gabinet
Stomatologiczny „IWONA”**

wznowił po urlopie swoją działalność.

W oparciu o nowoczesne materiały renomowanych firm
zachodnich zapewniam pełen zakres usług stomatologicznych.

Gabinet „IWONA” znajduje się w Turku przy ul. 3 Maja 26a
(na przeciwko Sz.P. Nr 1).

Czynny: od poniedziałku do piątku w godz. 11.00-17.00.
tel. dom. 19-29, tel. gab. stom. 44-76.

**Bezbolesne usługi poleca i zaprasza
lekarz stomatolog Iwona Wiśniewska-Puzio**

006931

Szanownej Pani OLI JAKUBIAK z oka-
zji 18. Urodzin i Imienin dużo zdrowia,
uśmiechu oraz spełnienia najskrytszych
marzeń życzą rodzice, siostra z rodziną
i brat.

Do życzeń dołączają się chrześniaki:
Damianek i Adrianek.

006951

ŚRODA 2 XII

PROGRAM I

- 8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 „Początek długiej jesieni” — film fab. prod. czeskosłowackiej
- 11.30 Nauka społeczna kościoła
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań — wiadomości z kurnika — legi i wychów plectwa domowego
- 12.45 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią — „i”
- 13.05 „Sztuka świata zachodniego” (1) — „Greckie dziedzictwo” — serial dok. prod. ang.
- 13.35 Ukraińcy w Powstaniu Warszawskim — program historyczny
- 14.50 Teatr Telewizji: Adam Mickiewicz „Pan Tadeusz” — Księga VII — Rada
- 15.30 Dzieło, arcydzieło, kicz — Aleksander Gierymski
- 15.35 Szkoły w Europie — edukacja inaczej
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Dla młodych widzów: „Samy o sobie” oraz film z serii „Oddział dziecięcy” (13)
- 17.00 „Na wariackich papierach” (9) — serial prod. USA
- 18.40 Laboratorium — Jumbo w remoncie
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Studio sport
- 22.05 Polska w parlamencie
- 22.30 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej — „T”
- 22.45 Wiadomości
- 23.05 „Królowa Bona” (5) — serial TP
- 24.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 8.00 Panorama
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 „Pilkarze” — „Nieustanna walka” — serial animowany prod. japońskiej
- 9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA
- 9.30 Świat kobiet — magazyn
- 10.00 Język angielski (9)
- 10.30 Język niemiecki (9)
- 11.00 Na zyczenie — powtórka najciekawszych programów „Dwójki”
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Sport — gem, set, mecz — magazyn tenisowy
- 16.50 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
- 16.55 „Pilkarze” — „Nieustanna walka” — serial anim. prod. japońskiej
- 17.20 Magazyn ekologiczny
- 17.40 Giedla — magazyn k u p c ó w i przemysłowców
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 „Pokolenia” — serial prod. USA
- 19.00 „Hairspray” — komedia prod. USA
- 20.35 Na stracenie — z Januszem Krasińskim rozmawia Andrzej Mencwel
- 21.00 Panorama
- 21.30 Ekspres reporterów
- 22.00 „Mahabharata” (3-ost.) — film prod. angielsko-francusko-amerykańskiej
- 24.00 Panorama
- 0.10 Zakończenie programu

CZWARTEK 3 XII

PROGRAM I

- 8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości

PIĄTEK 4 XII

PROGRAM I

- 8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
- 9.25 Przedszkolny koncert zyczeń
- 10.00 „Gry wojenne” — film prod. USA
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań — kwacząca hodowla — o gęsiach prawie wszystko — kurzy luksus
- 12.45 Tylko u nas — zapowiedź najciekawszych programów telewizji edukacyjnej w nadchodzącym tygodniu
- 12.55 Temat dnia: sytuacja Polonii w Europie Zachodniej
- 13.00 „Triumf cywilizacji zachodniej” (7) — „Nowe światy” — serial dok. prod. ang.
- 13.55 O poezji z... Tadeuszem Malakiem
- 14.10 Teleplastikon (społeczne problemy współczesnej Europy na podstawie materiałów niemieckiej stacji Deutsche Welle)
- 14.35 Kultura i my — to trzeba zobaczyć (zbiory Muzeum Narodowego)
- 14.45 Odpowiadamy na każde pytanie
- 15.00 Euroturystyka — wśród nietoperzy
- 15.15 Szkoła żon — porzucona?
- 15.35 Jeśli nie Oxford, to co? — program dla ośmioklasistów
- 15.55 Jaka szkoła? — co z wychowaniem estetycznym?
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Dla dzieci: Ciuchcia oraz film z serii „Tao, Tao”
- 16.50 Język angielski dla dzieci (53)
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 „Triumf cywilizacji zachodniej” (13-ostatni) — serial dok. prod. ang.
- 18.20 Prawo i bezprawie — program rzeczniczek praw obywatelskich
- 18.40 Flamenco — pokaz tańca flamenco
- 18.00 Wieczorynka: „Kacper i jego przyjaciele”
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Gry wojenne” — film fab. prod. USA
- 22.05 Program publicystyczny
- 22.45 Wiadomości
- 23.05 Historia Hollywoodu (4) — „Western” — serial dok. prod. amerykańsko-angielskiej
- 23.55 Koncert Jessie Norman
- 0.50 Siódemka w „Jedynce” — Jacques Tati — „Śladami pana Hulota” (1) — film dok. prod. franc.
- 1.40 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 8.00 Panorama
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 „Wojownicze zółwie Ninja” — serial anim. prod. USA
- 9.10 Benny Hill — angielski program rozrywkowy
- 9.40 Świat kobiet — magazyn
- 10.00 Międzynarodowe Warsztaty Muzyczne i Jazzowe — Pulawy'92 (2)
- 10.30 Przeboje MTV
- 11.00 Na zyczenie
- 12.00-16.25 Przerwa
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Sport — świat sportu — magazyn publicystyki sportowej
- 16.55 „Wojownicze zółwie Ninja” — serial anim. prod. USA
- 17.20 „Kate i Allie” (13) — serial komediowy prod. USA
- 17.45 Penelope — żony polityków — Alina Pińkowska
- 18.00-21.00 Program regionalny
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.45 Benny Hill — angielski program rozrywkowy
- 22.15 „Plac hiszpański” (1) — serial obycz. prod. włoskiej
- 24.00 Panorama
- 0.10 Studio sport — finał Pucharu Devisa
- 1.10 Zakończenie programu

SOBOTA 5 XII

PROGRAM I

- 7.25 Program dnia
- 7.30 Wieści
- 7.40 Zygzak — magazyn młodzieży wiejskiej
- 8.00 Z Polski
- 8.15 Rynek — Agro — program o wiejskim biznesie
- 8.35 Wszystko o działce
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Ziarno — program red. katolickiej dla dzieci i rodziców
- 9.35 „5-10-15” — program dla dzieci i młodzieży oraz film z serii „Krzyśtof Kolumb” (13)
- 10.50 Język angielski dla dzieci (54)
- 11.00 60/90 — magazyn
- 11.30 Sobotnie rendez-vous
- 12.00 Program dnia
- 12.15 „Odyseja zwierzęca” (6) — serial przyrodniczy prod. USA
- 13.00 Walt Disney przedstawia: „Super Baloo” — „Podniebne przygody” (2)
- 14.20 Telewizyjny Teatr Rozmaitości — Francis Ebejer „Godzina słońca”
- 15.05 Zaproszenie do teatru TV — „Ślub” Gombrowicza
- 15.15 Sobotnie rendez-vous
- 16.30 Teatr Telewizji: „W życiu jak w teatrze” (10) — „Upupa Epops”
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 „Domek na przelii” (22) — „Przetrawianie” — serial prod. USA
- 18.15 Bonjour la France — teleturniej
- 18.30 Pegaz
- 19.00 Małe wiadomości DD — program informacyjny dla dzieci
- 19.10 Wieczorynka: „Przygód kilka wróbla Cwirka”
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Polskie ZOO
- 20.30 „Pokerzystka Alicja” — film fab. prod. USA
- 22.10 Kariery — bariery — Zdzisław Korbecki
- 22.55 Wiadomości
- 23.05 Sportowa sobota
- 23.30 „Dzika namiętność” — film fab. prod. USA
- 1.20 Haich life — program rozrywkowy
- 1.50 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Być dowódcą — wojskowy film dok.
- 8.00 Panorama
- 8.05 Ulica Sezamkowa — program dla dzieci
- 9.05 Ona — magazyn dla kobiet
- 9.25 Powitanie
- 9.30 Tacy sami — program w języku migowym
- 9.50 Magazyn przedniedzieli
- 10.00 Opowieści z pogranicza — „Katalonia wolna” cz. 2
- 10.25 Artysta i jego świat — „Eugeniusz Delacroix” cz. 2 — film dok. prod. ang.
- 11.00 Młodzieżowa akademia filmowa — „Zwolnieni z życia”
- 11.30 Klub Yuppies? — program dla młodzieży
- 12.00 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
- 12.30 Auto — magazyn
- 13.00 Sport — koszykówka zawodowa NBA
- 13.50 Za chwilę dalszy ciąg programu — program satyryczny Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny
- 14.20 Róbita, co chceta — rockowe spotkania, czyli muzyczna jazda bez trzymanki — program Jerzego Owsia
- 14.40 Zwierzęta świata — „Na ścieżkach życia” (2) — „Młodość” — serial dok. prod. ang.
- 15.30 „być dla Polski, być dla Polaków” — reportaż Alii Czerniakowskiej w 125. rocznicę urodzin Józefa Piłsudskiego
- 15.55 Rody polskie Sapiehowie, cz. 2 — film dok. Jadwigi Nowakowskiej
- 16.25 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
- 16.30 Panorama
- 16.40 Powitanie
- 16.45 „Pełna chata” (23) — serial prod. USA
- 17.10 Benefis Wojciecha Dziedzickiego

- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Halo dzieci — „Opowieści kapitana Misia”
- 18.35 Akademia filmu polskiego: „Ich dzień powszedni” — film obycz. prod. pol.
- 20.30 Wielki sport
- 21.00 Panorama
- 21.30 Słowo na niedzielę
- 21.35 Camerata 2 przedstawia — magazyn muzyczny
- 22.20 „Głos serca” (1) — serial obycz. prod. ang.
- 23.10 Gra — musical na jednego aktora
- 24.00 Panorama
- 0.10 Studio sport — finał Pucharu Devisa
- 1.10 Zakończenie programu

NIEDZIELA 6 XII

PROGRAM I

- 6.55 Program dnia
- 7.00 „Podwodna Odyseja ekipy Kapitana Cousteau” — „Morskie lwy” — serial dokumentalny prod. francuskiej
- 7.45 Rolnictwo na świecie
- 8.00 Dylematy (aktualne problemy wsi i rolnictwa)
- 8.20 Notowania
- 8.45 Polskie ZOO (powt.)
- 9.00 Teleranek oraz film prod. polskiej „Czterej pancerni i pies”
- 10.15 Język angielski dla dzieci (55)
- 10.25 „Bonanza” — film prod. USA
- 11.10 „Koł, który mówi” — „Sublokator” — serial prod. USA
- 11.35 Kinoteka Polska — Polskie komedie
- 11.55 Tydzień — magazyn rolniczy
- 12.30 Telewizyjny Koncert Zyczeń
- 13.00 Z kamerą wśród zwierząt — ssaki morskie
- 13.15 Tęczyowy music-box
- 14.00 „Niewolnica Isaura” — serial prod. braz.
- 14.45 „Stawka większa niż życie” — serial TP
- 15.40 Pieprz i wanilia — z nami przez świat: wśród łowców głów
- 16.20 Bajeczna 7
- 16.55 Teleexpress
- 17.05 Spotkanie z gwiazdą
- 18.10 „Dynastia” (165) — serial prod. USA
- 19.05 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia: „Nowe przygody Kubusia Puchatka”
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Panny i wdowy” (5-ost.) — serial TP
- 21.05 „Serce za serce” — koncert Plácido Domingo na rzecz Fundacji i Rozwoju Kardiologii w Zabrzu
- 23.05 Sportowa niedziela
- 23.45 „Święty” — film prod. ang.
- 0.35 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
- 8.00 „Mała księżniczka” — „Zimowe noce” — serial anim. prod. jap.
- 8.25 Film dla niesłyszących: „Panny i wdowy” (5-ostatni) — serial TP
- 9.20 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
- 9.25 Powitanie
- 9.30 Program lokalny
- 10.30 Do trzech razy sztuka
- 11.00 Podarunki muzyczne Bogusława Kaczyńskiego dla najmłodszych
- 11.30 „Dwójka” dzieciom
- 11.45 Film niespodzianka
- 14.00 „Dwójka” dzieciom
- 14.10 Animals — program Ewy Banaszkiewicz
- 15.00 „Dwójka” dzieciom
- 15.10 Wydarzenie tygodnia
- 15.40 Godzina z Hanna Barbera
- 16.30 Panorama
- 16.40 „Dwójka” dzieciom
- 16.50 „Cudowne lata” — „Pełnia księżycy” — serial prod. USA
- 17.20 Niepokorna literatura — Stachura
- 18.05 Ścieżki duchowe — Mirosław Rajkowski
- 18.25 Teatr w kadry — po powrocie, czyli Szajna
- 18.45 „Dwójka” dzieciom
- 18.55 „Opowieści kapitana Misia”
- 19.00 „Gregory Peck” — film dok. prod. USA
- 20.00 Koncert Zyczeń Mikołaja
- 21.00 Panorama

- 21.25 „Dwójka” dzieciom
- 21.45 Koło fortuny — teleturniej
- 22.15 „Cena za umarłego” — film fab. prod. USA
- 23.45 Studio sport — finał Pucharu Devisa
- 24.00 Panorama
- 0.10 Studio sport — finał Pucharu Devisa
- 1.10 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK 7 XII

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 „Dynastia” (165) — serial prod. USA (powt.)
- 11.00 Szkoła dla rodziców
- 11.20 Dzieci to lubią (przepisy kulinarne)
- 11.30 Sewilla92 — reportaż
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Język francuski (12)
- 12.45 Świętynie przyrody: „Corbett — na szlaku Tygrysa” — film prod. fr.
- 13.15 Język niemiecki (14)
- 13.45 Oblicza Austrii — film prod. niemieckiej (wersja oryginalna)
- 14.15 Język włoski (14)
- 14.30 Język angielski (14)
- 15.00 „All” — serial komediowy prod. USA w wersji angielskiej
- 15.30 Prezentacje — wymiana między narodowa (współpraca liceum w Makowie Mazowieckim z gimnazjum w Remagen nad Renem)
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Luz — program nastolatów
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 „All” — serial komediowy prod. USA
- 17.50 W kinie i na kasie
- 18.10 Magazynia — program satyryczny
- 18.20 Nasi obok nas — magazyn kresowy
- 18.45 Czy po drodze nam z EWG?
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Antena
- 20.30 Teatr Telewizji: „Ślub” — Witold Gombrowicz
- 23.20 Wiadomości
- 23.35 „Pogranicze w ogniu” (14) — serial TP
- 0.35 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 8.00 Panorama
- 8.10 Programy lokalne
- 8.40 „Tajemnicze złote miasta” — serial animowany prod. fr.-jap.
- 9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA
- 9.30 Hobby — magazyn
- 10.00 Język angielski (40)
- 10.30 Przeboje MTV
- 11.00 Na zyczenie — powtórka najciekawszych programów „Dwójki”
- (12.00-16.25 Przerwa)
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Sport — Z wiatrem i pod wiatr — magazyn żeglarski
- 16.55 „Tajemnicze złote miasta” — serial animowany prod. fr.-jap. (powt.)
- 17.20 Przegląd kronik filmowych
- 17.50 Polska Kronika Filmowa
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 „Pokolenia” — serial prod. USA (powt.)
- 19.00 „Mr Root podbija Europę” (3) — serial komediowy prod. ang.
- 20.00 „Dzieciaki, kłopoty i my” (15) — serial prod. USA
- 20.30 Ballada podziemia — widowisko dok. -muzyczne
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 Bez znieczulenia — program Wiesława Walendziaka
- 22.00 Portret kompozytorki — Renata Kunkel
- 23.00 Maraton trzeźwości — „Świat po drugiej stronie muru” — reportaż Ewy Cendrowskiej
- 24.00 Panorama
- 0.10 Zakończenie programu

WTOREK 8 XII

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Pogranicze w ogniu” (15) — serial TP (powt. z poniedziałku)
11.00 Giełda pracy — giełda szans
11.15 Przyjemne z pożytecznym
11.30 Kultura ludowa — konteksty
11.45 Klub samotnych serc
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań: Prezentacja najlepszych ras drobiu, na fermie drobiu
12.50 Świat chemii (15) — Pracowity elektron — serial popularnonaukowy prod. USA
13.20 Kuchania — Eureka, czyli pływanie
13.35 Surowce: Platyna — serial popularnonaukowy prod. niem.
13.50 Rysuj z nami
14.05 Nasz Bałtyk — Półwysep Helski
14.20 Spotkania z cywilizacją — Nowości nauki i techniki
14.30 Klub domowego komputera
14.50 Gwiazdy (5) — Śmierć gwiazdy — serial dok. prod. ang.
15.20 My w kosmosie — historia astronautyki
15.35 Laboratorium — Zeń-szeń
16.00 Program dnia
16.05 Dla dzieci: „Tik-Tak” oraz film z serii „Dennis-Zawadiaka”
16.50 Język angielski dla dzieci (56)
17.00 Teleexpress
17.20 „Królik Bugs” — serial animowany prod. USA
17.50 „Murphy Brown” — serial komediowy prod. USA
18.15 Encyklopedia II wojny światowej — Wojna o pogodę
18.45 Ściśle jawne — wojskowy program publicystyczny
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.55 7 minut dla ministra pracy
20.10 Arcydzieła sztuki filmowej — „Ptaki” — thriller prod. USA
22.20 Listy o gospodarce (w programie konkurs — Każdy może wygrać samochód)
22.50 Wiadomości
23.05 Inne kino — program Jerzego Kapuścińskiego
23.45 Tolerancja — relacja z koncertu
0.30 Zakończenie programu

PROGRAM II

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Kapitan Planeta i Planetarianie” — „Kanał nienawiści” — serial animowany prod. USA
9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA
9.30 Świat kobiet — magazyn
10.00 Język włoski (10)
10.15 Język angielski w nauce i technice (10)
10.30 Język francuski (repetycja 1.5-8)
11.00 Ojczyzna-Polszczyzna: Strasznie Kocham te imprezy
11.15 Na zyczenie — Maraton trzeźwości — Świat po drugiej stronie muru — reportaż Ewy Cendrowskiej
(12.00-16.25 Przerwa)
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Z kart krakowskiego archiwum — Pogotowie ratunkowe
16.55 „Kapitan Planeta i Planetarianie” — „Kanał nienawiści” — serial anim. prod. USA (powt.)
17.20 Ojczyzna — polszczyzna: Strasznie Kocham te imprezy
17.40 Moja wiara
18.00 Programy lokalne
18.30 „Pokolenia” — serial prod. USA (powt.)
18.55 „Europuzzle” — teledysk zagadka
19.00 „Nasz zmieniający się świat” (6) — „Stany Zjednoczone — nowi imigra-

nci” — serial dok. prod. niem. ameryk.
20.00 Reporterzy „Dwójki” przedstawiają
20.30 La la mi do, czyli porykiwania szarpidrutów
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Kolo fortuny — teleturniej
22.20 „Kamienne głowy” — dramat prod. USA
23.50 Studio sport — superliga tenisa stołowego — Polska — Belgia
24.00 Panorama
0.10 Studio sport (cd.)
0.30 Zakończenie programu

SRODA 9 XII

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 Arcydzieła sztuki filmowej: „Ptaki” — thriller prod. USA
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań: pożegnanie z perliczkami, w bazanciarz, ptasia aristokracja
12.45 Posłuchajcie panie, panowie — program historyczny o powstaniu listopadowym
13.00 Katalog zabytków — Łowicz (Kościoł Pijarów)
13.10 „Sztuka świata zachodniego” (2) — „Cesarskie budowle Sztuka Rzymu” — serial dok. prod. ang.
13.40 Rewizja nadzwyczajna — „Lamande” (opowieść o szkole nattignolskiej)
14.00 W pracowni Petera Döhlphpha
14.10 Egzamin — film dok. Marka Serafińskiego
14.20 Andy Warhol — film dok.
14.35 Fotografia i reklama
15.05 Pan Adam — obraz 7, czyli „Nic mu nie pomogło” — spotkanie z Adamem Hanuszkiewiczem
15.30 Dzieło, arcydzieło, kicz — Artur Grottger
15.35 Szkoły w Europie — rodzice (reportaż o eksperymentalnej szkole angielskiej we wsi Ticknall)
16.00 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów „Latającym Holendrem” — dookoła świata — teleturniej oraz film z serii „Oddział dziecięcy” (12)
17.00 Teleexpress
17.20 „Na wariackich papierach” (10) — serial prod. USA
18.15 Klinika Zdrowego Człowieka — choroby naczyń (2)
18.40 My i świat — magazyn
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.20 Studio sport — mecz piłki nożnej: PSV Eindhoven — AC Milan
22.55 Wiadomości
23.25 „Królowa Bona” (6) — serial TP
0.15 Zakończenie programu

PROGRAM II

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Pilkarze” — „Ostatni mecz” — serial anim. prod. japońskiej
9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA
9.30 Świat kobiet — magazyn
10.00 Język angielski (10)
10.30 Język niemiecki (10)
11.00 Na zyczenie — „Klasztory polskie” — „Dominikanie z Sandomierza” — film dok.
12.00-16.00 Przerwa
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sport — gem, set, mecz — magazyn tenisowy
16.50 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.55 „Pilkarze” — „Ostatni mecz” — serial anim. prod. jap.
17.20 Meandry architektury — superszkło
17.40 Sposób na starość — program Haliny Miroszowej
18.00 Program lokalny
18.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

19.00 Spóźnione premiery: „Zegnaj Chips” — film obycz. prod. USA
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.00 Studio teatralne „Dwójki”: „Moskwa Pietuski”
23.40 Świadectwo dojrzalności — film dok. Stanisława Kubiaka
0.15 Panorama
0.25 Zakończenie programu

CZWARTEK 10 XII

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Kojak” (5) — serial krym. prod. USA
10.55 Azymut — wojskowy magazyn filmowy
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.14-16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań: „Przywaczyni” — swojskie kurczaki
12.50 „Podwodna Odyseja ekipy kapitana Cousteau” (1) — „Zwijące morze” — serial dok. prod. franc.
13.45 Jak dożyć do stu lat? — szkoła zdrowia Makarego Sieradzkiego
14.00 Mieszkamy w Polsce — z Syrenką w herbie
14.20 Zwierzęta świata — „Na ścieżkach życia” (3) — „Poszukiwanie pokarmu” — serial dok. prod. ang.
15.10 Przez lądy i morza: dysk z fajtas — Atlantyda
15.35 My dorosli
16.00 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów — „Kwant” oraz film z serii „Animals in action” (7)
17.00 Teleexpress
17.20 „Dzień za dniem” (6) — serial obycz. prod. USA
18.15 Magazyn katolicki
18.40 „Zulu Gula” — program satyryczny Tadeusza Rossa
19.00 Tęczowy mini-box
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Kojak” (5) — serial krym. prod. USA
21.05 Tylko w „Jedynce”
22.15 „Pajęczyna” — widowisko muzyczno-baletowe
22.45 Wiadomości
23.05 Reporter — magazyn
23.40 Język włoski dla początkujących
23.55 Zakończenie programu

PROGRAM II

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Nowe przygody He-Mana” — serial anim. prod. USA
9.00 Transmisja obrad Sejmu
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Język angielski w nauce i technice (10)
16.55 „Nowe przygody He-Mana” — serial anim. prod. USA
17.20 Wspólna Europa — trójbiegunowa wizja świata (2)
17.50 Rozmowy o Rzeczniopospolitej Aleksandra Malachowskiego
18.00 Program lokalny
18.30 „Pokolenia” — serial prod. USA
18.55 Europuzzle — teledysk zagadka
19.00 „Cywilny front” (8) — „Wszystkie pary tańczą” — serial prod. USA
19.50 Cienie życia
20.00 Wielka piłka
20.45 Ad vocem — program Jerzego Bralczyka
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Kolo fortuny — teleturniej
22.15 Teatr sensacji: „Anatomia morderstwa” (2)
23.35 Kroniki Studia 4 — rewolucja telewizyjna w Rumunii (5) — film dok. prod. franc.
0.30 Panorama
0.40 Zakończenie programu

PIĄTEK 11 XII

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.20 Przedszkolny Koncert Zyczeń
10.00 „Bomz, czyli bez stałego miejsca zamieszkania” — film obycz. prod. radz.
11.30 Kwadrans na kawę
11.50 Sto lat — magazyn ubezpieczeń społecznych
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań: — kura na rynku, z kurzego jadalospisu — czy warto kupować?
12.45 Tylko u nas — zapowiedź najciekawszych programów Telewizji Edukacyjnej na nadchodzący tydzień
12.55 Temat dnia — bez marginesu
13.00 „Triumf cywilizacji zachodniej” (8) — „Czas oświecenia” — serial dok. prod. ang.
13.55 Warszawa zaprasza (informator kulturalny)
14.10 Teleplastikon (społeczne problemy współczesnej Europy na podstawie materiałów niemieckiej stacji „Deutsche Welle”
14.30 Dokument trochę inny: „Mantra” — film Piotra Łazarkiewicza
15.00 Odpowiedz na każde pytanie
15.15 Szkoła zon — stara panna
15.35 Jeśli nie Oxford, to co? — program dla maturzystów
15.55 Jaka szkoła? — spór o wychowanie techniczne
16.00 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Ciuchcia oraz film z serii „Tao, Tao”
16.50 Język angielski dla dzieci (57)
17.00 Teleexpress
17.20 „Ofiara Pearl Harbour” — film dok. prod. ang.
18.00 „Po roku... po latach” — reportaż ze zjazdu absolwentów VI Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kochanowskiego w Radomiu
18.15 Każdy ma prawo (program z udziałem przedstawicieli komitetu helskiego)
18.30 Ranka w ciemno — zabawa quizowa
19.00 Wieczorynka: „Kacper i jego przyjaciele”
19.30 Wiadomości
20.10 „Tęcza Finiana” — musical prod. USA
22.45 Wiadomości
23.05 Historia Hollywoodu (5) — „Hollywood idzie na wojnę” — serial dok. prod. ameryk. -ang.
23.55 „W imię godności człowieka” — paryska gala światowych gwiazd
0.50 „Siódemka” w „Jedynce” — „Jacques Tati — Śladami pana Hulota” (2)
1.35 Zakończenie programu

PROGRAM II

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Wojownicze zółwie Ninia” — serial anim. prod. USA
9.00 Transmisja obrad Sejmu
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sport — świat sportu — magazyn publicystyki sportowej
16.55 „Wojownicze zółwie Ninia” — serial anim. prod. USA
17.20 „Kate i Allie” (14) — serial komediowy prod. USA
17.45 Penelopy, żony polityków — Malgorzata Bocheńska-Parys
18.00-21.00 Program regionalny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Benny Hill — angielski program rozrywkowy
22.35 „Plac Hiszpański” (2) — serial obycz. prod. włoskiej
0.05 Panorama
0.15 Noc cykad
1.10 Zakończenie programu

SOBOTA 12 XII

PROGRAM I

7.25 Program dnia
7.30 Wieści
7.40 W smudze cienia
8.00 Z Polski... Wiatrak — reportaż
8.15 Rynek-Agro — program o wiejskim biznesie
8.35 Wszystko o działce
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno — program red. katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35 5-10-15 — program dla dzieci i młodzieży oraz film z serii „Krzysztof Kolumb”
10.50 Język angielski dla dzieci (58)
11.00 Rock-Express
11.30 Sobotnie Rendez-Vous: Homo Ludens (cz. 1).
12.00 Wiadomości
12.10 Eko Echo — program ekologiczny
12.20 Podróż na celuloidzie Stanisława Szwarca-Bronikowskiego — Amazonia (2)
13.00 Walt Disney przedstawia: „Super Balo” — „Podniebne przygody” (3)
14.25 Teatr wspomnień — „Wizyta starszej pani”
15.55 Sobotnie Rendez-Vous: Homo Ludens (cz. 2)
16.35 Teatr Telewizji: „W życiu jak w teatrze” (10) „Upapa eposy” — ciąg dalszy
17.00 Teleexpress
17.20 „Domek na preri” (23) — „Zobaczyć świat” — serial prod. USA
18.15 Wiecznie zielone — teleturniej muzyczny
18.30 Pegaz
19.00 Małe wiadomości DD — program informacyjny dla dzieci
19.10 Wieczorynka — „Przygód kilka wróbla Cwirka”
19.30 Wiadomości
20.00 „Polskie ZOO”
20.30 „Wielki Waldo Pepper” — film fab. prod. USA
22.25 Nauka, pasja, przyszłość
23.10 Wiadomości
23.20 Sportowa sobota
23.45 „Cimera” (1) — film sens. prod. ang.
1.25 Kanał 5 — program satyryczny
2.10 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Peryskop — wojskowy magazyn morski
8.00 Panorama
8.05 Ulica Sezamkowa — program dla dzieci
9.05 Ona — magazyn dla kobiet
9.25 Powitanie
9.30 Tacy sami — program w języku migowym
9.50 Magazyn przechodnia
10.00 Wspólnota w kulturze
10.30 Artysta i jego świat — „Turner w Tate Gallery” (1) — film dok. prod. ang.
11.00 Seans filmowy — program Ewy Banaszkiewicz
11.30 Klub Yuppies? — program dla młodzieży
12.00 Wzroczkowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
12.30 Auto — magazyn
13.00 Sport — koszykówka zawodowa NBA
13.50 Co słychać? — program Alicji Resich-Mońdzkiej
14.20 Róża co chęta — rockowe spotkania czyli muzyczna jazda bez trzymanki
14.40 Image — style w modzie
14.50 Zwierzęta świata — „Na ścieżkach życia” (3) — „Poszukiwanie pokarmu” — serial dok. prod. ang.
15.40 Co jest grane?
15.50 Powitanie
15.55 Rody polskie — Sapiehowie (2) — film dok. Jadwigi Nowakowskiej
16.25 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.30 Panorama
16.40 „Półna chata” (24) — serial prod. USA
17.10 Wielka gra — teleturniej
18.00 Program lokalny
18.30 Halo dzieci — „Opowieści kapitana Misia”
18.35 Akademia Filmu Polskiego — „Jak być kochaną”
20.25 Studio sport
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.35 Okolicie wyobraźni
22.25 „Głos serca” (2) — serial obyczajowy prod. ang.
23.15 „Imagine — John Lennon” cz. 1 — film dok. prod. USA
0.10 Zakończenie programu

24.0 Panorama
0.10 „Imagine — John Lennon” cz. 2 — film dok. prod. USA
1.10 Zakończenie programu

NIEDZIELA 13 XII

PROGRAM I

6.55 Program dnia
7.00 „Podwodna Odyseja ekipy kapitana Cousteau” — „Szaleńcy raf koralowych” — serial dok. prod. fr.
7.45 Rolnictwo na świecie
8.00 Przystanki codzienności
8.20 Notowania
8.45 „Polskie ZOO” (powt.)
9.00 „Zamek Eureka” — serial prod. USA
9.25 Telearenek
9.50 „Dzieci z ulicy Degrassi” — serial prod. naddanyskiej
10.15 Język angielski dla dzieci (59)
10.25 „Japonia” (6) — serial dok. prod. ang.
11.25 Morze — magazyn
11.45 Tydzień — magazyn rolniczy
12.30 Telewizyjny Koncert Zyczeń
13.00 Scena młodego widza: Andrzej Maleszka „Ballada o Kasi i drzewie”
14.00 Country Ameryka (8)
14.05 „Teds” — film dok.
15.00 Studio sport — finał Pucharu Świata w piłce nożnej
17.00 Teleexpress
17.20 „Dynastia” (166) — serial prod. USA
18.20 7 dni — świat
18.50 Objażdżowa Telewizja Piracka Ucho
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia: „Nowe przygody Kubusia Puchatka”
19.30 Wiadomości
20.10 „Rozmowy kontrolowane” — komedia prod. polskiej
21.55 Sportowa niedziela
22.15 „Górnicy z kopalni „Wujek” — film dok. Waldemara Patlewicza
23.15 Wieczór konesera: „Camille Claudel” — dramat psychologiczny prod. fr.
1.45 Zakończenie programu

PROGRAM II

6.45 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
7.15 „Mała księżniczka” — „Wypadek panny Amelii” — serial anim. prod. jap.
7.40 Film dla niesłyszących: „Rozmowy kontrolowane” — komedia prod. polskiej
9.20 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
9.25 Powitanie
9.30 Program lokalny
10.30 Mini-lista przebojów
11.00 Recital na dwa fortepiany
12.00 „Rodzinny bumerang” (32) — serial prod. austr.-ang.
12.50 Krakowskie legendy — Pieskowa Skała
13.00 Podróż w czasie i przestrzeni — „Drogi i bezdroża sowieckiego komunizmu” (3) — „Stalin, czyli socjalizm, który nie był socjalizmem” cz. 1. — serial dok. prod. austriacko-niemieckiej
13.50 Weekend
14.10 Zwierzęta wokół nas — Podaj łapę — program Adama Kochanowskiego
14.40 Przecież to znamy — „Album tatarski”
15.00 Wydarzenia tygodnia
15.30 Godzina z Hanna Barbera
16.25 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 „Cudowne lata” — „Trójka” — serial prod. USA
17.10 „Skończył się wiek XX” — film dok. Wiesława Walendziaka
17.35 Pisarze — emigranci — Tadeusz Nowakowski
18.00 „Stasiuk” — reportaż o autorze książki „Mury Hebronu”
18.30 Halo dzieci: „Opowieści kapitana Misia”
18.35 „Zeglarz do dzieła” — film fab. prod. ang.
20.10 Telekonferencja „Dwójki”
21.00 Panorama
21.35 Kolo fortuny
22.10 „Hafiz i Petrarca” — gazeta i sonety o miłości
22.35 „Isniący lecz niemożliwy” — Jan Peszek
23.05 Bolivia Manta — koncert muzyki andyjskiej
24.00 Panorama
0.10 Zakończenie programu



ŚRODA 2.12.

RTL plus

17.00 Riskant!
17.30 Szczęście w grze
18.00 Elf' 99
19.15 Explosiv
19.45 Dobre, złe czasy - serial
20.15 Anpfiff extra - piłka nożna
22.15 Stern TV
23.15 Gottschalk
00.00 Sunset Beat

SAT 1

17.05 Idź na calość
18.15 Bingo
19.20 Kolo szczęścia - show
20.15 Der Saisonocki
22.00 Akut - afery, analizy, argumen-
nty
23.35 Wiadomości
01.30 McGyver - serial

PRO 7

16.40 Trick 7 - serial rysunkowe
18.30 Bill Cosby Show
19.00 Ulice San Francisco - serial
20.15 Perry Mason i der Trotz-
kopf - film krym.
22.10 Jacke und McCabe - serial
23.00 Parker - psychothriller

MTV

17.30 MTV News at Night
17.45 3 from 1
18.00 The Real World
18.30 MTV Prime
20.00 Dial MTV
20.30 MTV's Most Wanted
21.30 MTV Unplugged with Cried House
23.00 Music Report
23.15 Filmtips
23.30 MTV News at Night
23.45 3 from 1
00.00 MTV's Post Modern

Sportkanal

17.30 Powersport
18.30 Bowling
19.30 Kick-boks
20.30 Radsport
21.30 Motorsport Magazin
22.00 Basketball

Tele 5

17.25 Daddy acaftt uns alle - serial
17.55 Die Waffen des Gesetzes - serial
18.55 Ruck Zuck - telegra
19.30 Hopp oder Top - teleturniej
20.15 Nocny patrol - serial krym
21.10 Den Traumen keine Chance - krym.
22.45 Walka z mafią - serial krym.
23.45 Dick Barton: Geheimwelle 505 - krym. prod. ang

CZWARTEK 3.12.

RTL plus

18.00 Elf'99
19.15 Explosiv - magazyn
19.45 Dobre czasy i złe czasy - se-
rial
20.15 Mini Playback Weihnachts-
special
21.15 Notruf - dramat
22.15 Sportler des Jahres
23.15 Gottschalk
00.00 L. A. Law - serial

SAT 1

19.20 Kolo szczęścia
20.15 Wilcze rewiry - serial
22.15 Sakura Killer - film sens.
23.55 Electric blue - serial
00.35 MacGyver
01.30 Akut - magazyn

PRO 7

16.40 Trick 7 - serial rysunkowe
18.30 Bill Cosby Show
19.00 Ulice San Francisco
20.15 Vollmacht zum Mord - krym.
22.10 T.J. Hooker - serial
23.05 Gate II - Das Tor zur Hölle - horror

MTV

18.00 Dance with Simone
18.30 MTV Prime
20.00 Dial MTV
20.30 Most Wanted
22.00 Wielkie hity
23.00 Music Raport
23.15 Filmtips
23.30 Music News
23.45 3 From 1

Tele 5

18.00 Broń prawa - serial
19.00 Ruck Zuck
19.30 Hopp oder Top - quiz

20.15 Nocny patrol - serial
21.05 Das kleine Superhirm - film
fab.
23.50 Walka z mafią - serial

PIĄTEK 4.12.

RTL plus

10.30 Der Preis ist heiß
11.00 Viva - magazyn
11.30 Familienduell
12.00 Punkt Zwölf
12.30 Jung und leissenschaftlich
13.20 California Clan
14.15 Die Springfald Story
15.00 Quincy
16.00 Hans Meiser
17.00 Riskant!
17.30 Der Preis ist heiß
18.00 Elf' 99 - magazyn
18.45 Wiadomości
19.15 Explosiv
19.45 Dobre, złe czasy - serial
20.15 Melodie ludowe
21.15 Zamek nad jeziorem Wörther
22.15 Na życie i śmierć
23.15 Gottschalk - show
0.00 Drei Schwedinnen in Ober-
bayerhn - film erot.
1.45 Tutti Frutti

SAT 1

9.45 Wiederholungen v. gestern
12.00 Kolo szczęścia
12.45 Tele Börse
13.35 Unter der Sonne Kaliforniens - film
14.30 Nachbarn - serial
15.05 Das Imperium - Die Colbys - serial
16.00 Cagney & Lacey - serial
17.05 Geh aufs Ganze!
17.45 Regionalreport
18.15 Bingo
19.00 dran - Sport
19.20 Kolo szczęścia
20.00 Top Secret! - film
22.00 Ran - piłka nożna
23.00 Sexgrüße aus dem Leder-
höschen - film erot.

PRO 7

10.20 Das Mädchen ohne Pyjama - komedia
12.00 Ulice San Francisco - serial
12.55 Bill Cosby Show
13.25 Perry Mason - serie
14.20 Der Freibeuter - film
15.50 Hart aber herzlich - srial
16.40 Trick 7 - filmy rysunkowe
18.35 Bill Cosby Show - serial
19.05 Eddie Dold - serial
20.15 Eine Faust geht nach Westen - western
22.00 Mike Hammer - serial
23.00 John Christie, der Frauen-
würger von London - film
01.10-05.15 Filmy powt.

MTV

10.00 Videos Paul King
13.00 Videos Simone
16.00 Wielkie hity
17.45 3 from 1
18.00 Yo! Raps Today
18.30 MTV Prime
20.00 Dial MTV
20.30 MTV's Most Wanted
21.30 MTV Unplugged with Rem
22.00 Wielkie hity
23.00 Raport Coca-Coli
23.45 3 from
0.00 Guns'n'Roses Special

Eurosport

10.30 Narty
12.00 Eurofan
12.30 Ski-report
13.30 Piłka nożna
15.00 Tennis
16.00 Eurotop
18.00 Narty
20.00 Sportnews
20.30 Tennis
0.30 Wiadomości sportowe

Tele 5

10.15 Ruck Zuck
10.45 Hopp oder Top
11.25 Top Model
12.00 Der Wilde Westen - serial
12.35 Vor Ort in...
13.00 bim bam bino
16.15 Wildcat
17.05 Der Fall von nebenan - serial
17.30 Daddy schafft uns alle - serial
18.00 Broń prawa - serial
19.00 Ruck Zuck - telegra
19.30 Hopp oder Top - teleturniej
20.15 Bauentheater - komedia
22.00 Klargestellt
22.25 Wolny ring (wrestling)
22.10 Walka z mafią - serial
23.25 Kampf gegen die Mafia - film
00.20 Meuterei - film

SOBOTA 5.12.

RTL plus

9.00 Kinderserien
13.00 Full House
13.30 Der Prinz von Bel-Air
14.00 Ultraman
14.25 Polizeibericht
14.55 Knight Rider
15.50 Das A-Team
16.50 21, Jump Street
17.45 Der Preis ist heiß - show
18.15 Familienduell

19.15 Beverly Hills, 90 210
20.15 Dreimal Hochzeit
21.50 Alles Nichts Oder?!
23.00 Aberten der körperlichen Lie-
be
0.45 Komm liebe Maid und mache
2.05 Tutti Frutti

SAT 1

10.35 Die Schöne und das Biest - serial
11.40 Glücksrad
12.15 Wirtschaftsforum
12.50 Zauber der Berge
13.20 Raumschiff Enterprise
14.15 Mannerwirtschaft
14.45 Schöne Familie
16.30 Dröschers Tierwelt
17.00 Herz ist Trumpf
17.30 Herz ist Trumpf
18.00 Ran - piłka nożna
19.30 Kolo szczęścia
20.15 Mord im Paradaies
22.00 Jux i Dallerei
23.00 Der Frühreifen-Report
00.45 Wiederholungen

PRO 7

10.00 Eine Faust geht nach Westen - western
11.40 M.A.S.H. - serial
12.05 Eddie Dodd
13.00 Tierisch prominent
13.10 Im Reich der wilden Tiere
14.00 Lotterie
14.50 Das Privatleben des Sherlock Holmes - kom. krym.
17.05 JDer Stern des Sdens
19.00 Szczęśliwa podróż - serial
20.15 Der ausgeflippte Professor
22.00 Die Unbestechlichen - krym.
0.15 Simon Templar - serial

MTV

11.00 The Big Picture
11.30 US Top 20
13.30 XPO
14.00 MTV's X-Rated Weekend
16.30 Week in Rock
17.00 YO! Raps Today
18.00 The Real World
18.30 The Big Picture - Ray Cokes
19.00 MTV's Braun European Top 20
21.00 MTV - Sports Saturday Night Live
22.00 The Soul of MTV
23.00 Partyzone - VJ Simone
1.00 MTV's X-Rated Weekend

Eurosport

9.30 Magazyn, a w nim: narciarst-
wo, atletyka, tenis
20.45 Tennis. Daviscup-Finale: USA - Schweiz
23.00 Euroscore. Info-Magazin mit den wichtigsten Sport-
resultaten dieser Woche
24.00 Boxen, Kick-Box oder Tha-
i-Boxkämpfe

Tele 5

10.45 Das kleine Superhirm
12.35 Vor Ort in...
13.00 bim bam bino
15.20 Kinder, Mütter und ein Gene-
ral
17.15 Nathalies Lifestyle Magazin
17.55 First Love
18.30 Policjanci z Hill Street - serial
19.25 Die Waffen des Gesetzes
20.15 Johnsons Weg ins Weiße Haus
21.50 Exit - Ausgang ins Nichts
23.30 Auf eigene Faust

NIEDZIELA 6.12.

RTL plus

10.00 Der Mann aus Atlantis
11.00 Die Himmelhunde von Bora-
gora
12.00 Es weihnachtet sehr
12.30 Kinderhitparade
13.00 Anpfiff extra
13.30 Disney-Filmparade
15.55 Das A-Team
16.55 Freibeuter der Meere
18.45 Wiadomości
19.10 Dzień jak zaden inny
20.15 Traumhochzeit
21.55 Spiegel TV
22.40 Prime Time - Spätausgabe
23.00 Happy Playboy Hour
0.00 Kanal 4 - Kabarett

SAT 1

10.40 Mord im Paradies - krym.
12.25 Kino News
12.40 So gesehen
12.50 Bleib gesund
13.25 Männerwirtschaft
13.55 Raumschiff Enterprise
14.55 Kevin - Affen in New York
15.35 Die Schlacht um den Planet der Affen
17.05 Tarzan - serial
17.30 Die Abenteuer des jungen Indiana Jones
18.30 Ranissimo - piłka nożna
19.10 Kolo szczęścia
20.00 Fußball-Bundesliga: Schalke 04 - 1.FC Köln
22.00 Talk im Turn
23.10 Fünf vor zwölf
23.40 Die Schlacht um den Planet der Affen

PRO 7

10.15 Bitter war der Sieg
11.40 M.A.S.H.
12.10 Bill Cosby Show
12.40 Glückliche Reise
13.40 Tierisch prominent
13.50 Im Reich der wilden Tiere
14.50 In der Glut des Südens
16.35 Tiara Tahiti
18.30 Matlock - serial
19.30 Reporter - magazyn
20.15 Ich, Tom Horn - western
22.10 Yakuza
00.20 Simon Templar - serial

MTV

11.00 Week in Rock
11.30 MTV's Braun European Top 20
13.30 XPO
14.00 The Big Picture
14.30 MTV's X-Rated Weekend
18.30 Week in Rock
19.00 MTV's US Top 20 Video Countdown
21.00 120 minut z Paulem Kingiem
23.00 XPO. Prämierte Videoclips und neue Platten
23.30 Headbanger's Ball
02.00 Videos

Eurosport

9.00 Step. Aerobic
9.30 Euroscore. Info-Magazin
10.00 Magazyn informacyjny a w nim: narciarstwo, piłka ręczna, tenis
21.00 Tennis. Davis-Cup-Finale, USA - Szwecja
0.30 Euroscore.

Tele 5

13.00 Normal
13.30 Taiga
15.15 Cloudburst - krym.
16.55 Kinder Ruck Zuck
17.25 Wildlife
18.30 Policjanci z Hill Street - serial
19.20 Polizeireport Deutschland
19.45 Bagdad Cafe - serial
20.15 Usmiech proszę
21.10 Koffer Hoffer
22.05 Love or Money
23.45 Wiederholungen

PONIEDZIAŁEK 7.12.

RTL plus

10.30 Der Preis ist heiß
11.00 Riskant!
11.30 Familienduell
12.00 Punkt Zwölf
13.20 California Clan
15.00 Quincy - krym.
16.00 Hans Meiser
17.00 Wer ist hier der Boß?
17.30 Strasznie miła rodzinka - se-
rial
18.00 Elf' 99 - Serial
18.15 Anpfiff extra
18.45 Wiadomości
19.15 Explosiv - magazyn politycz-
ny
19.45 Dobre, złe czasy - serial
20.15 Colombo - serial USA
21.45 Quincy
22.45 Dziesięć przed jedenastą - mag. kult.
23.15 Gottschalk - show
00.00 Tropical Heat
01.00 Strasznie miła rodzinka - se-
rial

SAT 1

12.45 Tele Börse
13.35 Unter der Sonne Kaliforniens
14.30 Nachbarn
15.05 Das Imperium - Die Colbys
16.00 Mac Gyver
17.05 Idź na calość
18.15 Bingo
18.45 Wiadomości
19.20 Kolo szczęścia
20.15 Górski lekarz - film fab.
21.15 Złota parada
22.00 Bitte melde dich!

PRO 7

11.55 Matlock
12.45 Die Reporter
13.15 Shortlist
13.30 Agentin mit Herz
14.20 Ich, Tom Horn
16.45 Trick 7 - serial rysunkowe
18.35 Bill Cosby Show
19.05 Ulice San Francisco - serial
20.15 Inside Out - Ein genialer Bluff - film fab.
22.05 Kind Mord von der Stange - film
23.50 Max Headroom - serial
00.55-04.30 Filmy powt.

MTV

10.00 Videos
13.00 Videos. Mit Simone
15.00 The Soulof MTV
16.00 greates Hits
17.00 Music Report
17.45 3 From 1
18.00 MTV's Hit List UK
20.00 Bruce Springsteen
21.00 MTV Prime
22.00 Wielkie Hity
23.00 Raport Coca-cola

Eurosport

11.30 Step
12.00 Motorsport
13.00 Tennis
15.00 Narciarstwo
17.00 Piłka nożna
18.00 Tennis
21.0 Eurofun
21.30 Wiadomości sportowe
22.00 Eurogoals
23.30 Boks
00.30 Wiadomości

Tele 5

10.45 Hop oder Top
12.00 Der Wilde Westen
12.35 Vor Ort...
13.00 bim bam bino
16.15 Wildcat
16.40 Spiel mit dem Feuer
17.05 Der Fall von nebenan (powt.)
17.30 Daddy schafft uns alle (powt.)
18.00 Waffen des Gesetzes - serial
19.00 Ruck Zuck - telegra
19.30 Hopp oder Top - teleturniej
20.15 Nocny patrol - serial
21.05 Zum Sterben viel zu jung - film fab.
22.45 Kampf gegen die Mafia - se-
rial
23.35 Der Richter und sein Möderer - film fab.

WTOREK 8.12.

RTL plus

10.30 Der Preis ist heiß
11.00 Riskant!
11.30 Familienduell
12.00 Punkt Zwölf
13.20 California Clan
15.00 Quincy
16.00 Hans Meiser
17.00 Wer ist hier der Boß - serial
17.30 Ein schrecklich nette Familie
18.00 Elf'99
19.45 Dobre, złe czasy - serial
20.15 Der Ring der Musketiere - serial
21.15 Verzeih mir - Show
23.15 Gottschalk

SAT 1

12.45 Tele Börse
13.35 Tennis: Grand Slam Cup
17.05 Idź na calość
18.15 Bingo
19.20 Kolo szczęścia - show
20.15 Hallo, Heino!
21.15 Hallo, Heino!
23.35 Electric Blue - film erot.
00.15 Auf der Flucht - serial

PRO 7

12.10 Die Straßen von San Francis-
co
13.00 Bill Cosby Show
14.20 Inside Out - Ein genialer Bluff
15.55 Hart aber herzlich
16.45 Trick 7 - serial rysunkowe
18.35 Bill Cosby Show
19.05 Ulice San Francisco - serial
prod. USA
20.15 Perry Mason und die Kunst des Malens - film sens.
22.05 Nocny sokół - serial
23.00 Des Grauen auf Schloß Wit-
ley - film

MTV

10.00 Videos
13.00 Videos. Mit Simone
16.00 Greates Hits
17.00 Music Report
18.00 MTV Sports
18.30 MTV Prime
20.00 Dial MTV
20.30 MTV Most Wanted
22.00 Wielkie hity
23.00 Music Raport
23.15 Filmtips
23.45 3 from 1
00.00 Hit list UK

Eurosport

11.30 Handball
13.00 Eurogoals
14.00 Fußball
15.00 Tennis
17.00 Piłka nożna
18.00 Eurogoals
19.00 Bilad
20.00 Eiskunstlauf
22.00 Boks
23.00 Boks
00.30 Wiadomości

Tele 5

10.45 Hopp oder Top
11.25 Top Model
12.00 Der Wilde Westen
12.35 Vor Ort in...
13.00 bim bam bino
16.30 Wildcat
17.00 Tennis
20.50 Ruck Zuck - telegra
21.20 Hopp oder Top - teleturniej
22.05 Menschen wie wir - film
23.55 Walka z mafią - serial krym.
00.45 XX Unbekannt - film
11.30 Handball
13.00 Eurogoals
14.00 Fußball
15.00 Tennis
17.00 Piłka nożna
18.00 Eurogoals
19.00 Bilad
20.00 Eiskunstlauf
22.00 Boks
23.00 Boks
00.30 Wiadomości
11.30 Riskant!
11.30 Familienduell

ŚRODA 9.12.

RTL plus

11.00 Riskant!
11.30 Familienduell

12.00 Punkt Zwölf
13.20 California Clan
15.00 Quincy - serial
16.00 Hans Meiser
17.00 Wer ist hier der Boß - serial
17.30 Eine schrecklich nette Fami-
lie - serial

18.00 Elf' 99
19.15 Explosiv
19.45 Dobre, złe czasy - serial
20.15 Śmiertelnie chora siostra - film psych.

22.15 Stern TV
23.15 Gottschalk
00.00 Sunset Beat

SAT 1

12.45 Tele Börse
13.35 Tennis: Grand Slam Cup
17.05 Idź na calość
18.15 Bingo
19.20 Kolo szczęścia - show
19.15 Heimweh nach dir, mein grünes Tal - film
21.55 Akut - afery, analizy, argumen-
nty
23.30 Wiadomości
23.35 Chinatown - film

PRO 7

11.50 Die Straßen von San Francis-
co
12.40 Bill Cosby Show
13.10 Ein Colt für alle Fälle
14.00 Unrasiert und fern der Hei-
mat
15.50 Hart aber herzlich
16.40 Trick 7 - serial rysunkowe
18.30 Bill Cosby Show
19.00 Ulice San Francisco - serial
20.15 Warum eigentlich... bringen wir den Chef nicht um? - kom.
22.25 Jacke und McCabe - serial
23.20 Die Todesreiter - western

MTV

10.00 Videos. Mit Rebecca de Ru-
vo
13.00 Videos
16.00 Greatest Hits
17.00 Music Report
17.30 MTV News at Night
17.45 3 from 1
18.00 The Real World
18.30 MTV Prime
20.00 Dial MTV
20.30 MTV's Most Wanted
23.00 Music Raport
23.15 Filmtips
23.30 MTV News at Night
23.45 3 from 1
00.00 MTV's Post Modern

Eurosport

11.00 Eurofun
11.30 Step
12.00 Eurogoals
13.00 Bilad
14.00 Fußball
15.00 Tennis
17.00 Piłka nożna
18.00 Tennis
18.30 Bowling
20.00 Eiskunstlauf
21.30 Wiadomości
22.00 Eurotop
00.00Boks

Tele 5

10.45 Hopp oder Top
11.25 Top Model
12.00 Der Wilde Westen
12.35 Vor Ort in...
13.00 bim bam bino
16.30 Wildcat
17.00 Tennis
20.50 Ruck Zuck - telegra
21.20 Hopp oder Top - teleturniej
22.05 Menschen wie wir - film
23.55 Walka z mafią - serial krym.
00.45 XX Unbekannt - film

CZWARTEK 10.12.

RTL plus

10.30 Der Preis ist heiß
12.00 Punkt Zwölf
12.30 Jung und leidenschaftlich
13.20 California Clan
15.00 Quincy
16.00 Hans Meiser
17.30Eine schrecklich nette Familie - serial
18.00 Elf'99
19.15 Explosiv - magazyn
19.45 Dobre czasy i złe czasy - se-
rial
20.15 Der Ring der Musetiere
21.15 Notruf - dramat
22.15 Wie bitte!?
23.15 Gottschalk
00.00 L. A. Law - serial

SAT 1

12.45 Tele Börse
13.35 Unter der Sonne Kaliforniens
14.30 Nachbarn
15.00 Das Imerium - Die Colbys
15.55MacGver
16.50 Geh aufs Ganze!
17.35 Tennis: Grand Slam Cup
19.35 Kolo szczęścia
20.15 Wilcze rewiry - serial
21.15 Uleich Meyer. EINSPRUCH!
22.15Miami Cops - film

23.55 Electric blue - serial
00.35 MacGyver
01.30 Akut - magazyn

PRO 7

10.15 Perry Mason
12.05 Ulice San Francisco
12.55 Bill Cosby Show
14.20 Robinson Crusoe auf dem Mars
15.55 Hart aber herzlich
16.45 Trick 7 - serial rysunkowe
18.35 Bill Cosby Show
19.05 Ulice San Francisco
20.15 Geier kennen kein Erbarmen - western
22.20 T.J. Hooker - serial
23.20 Afternoon - erotyk

MTV

10.00 Videos. Mit Paul King
13.00 Videos
16.00 Greatest Hits
18.00 Dance with Simone
18.30 MTV Prime
20.00 Dial MTV
20.30 Most Wanted
22.00 Wielkie hity
23.00 Music Report

23.15 Filmtips
23.30 Music News
23.45 3 From 1

Eurosport

11.00 Eurofun
11.30 Step
12.00 Eurotop
14.00 Fußballgeschichte
15.00 Tennis
17.00 Reitsport
18.00 Lekkaatletyka
19.00 Narty
20.00 Trans World Sport
21.00 Wiadomości
21.15 Piłka nożna
00.30 Wiadomości

Tele 5

10.45 Hopp oder Top
11.25 Top Model
12.00 Der Wilde Westen
12.35 Vor Ort in...
13.00 Bim bam bino
16.40 Wildcat
17.05 Spiel mit dem Feuer
18.05 Ruck Zuck

18.45 Hopp oder Top - quiz
19.30 Tennis
21.35 Menschen wie wir - film fab.
23.15 Walka z mafią - serial

PIĄTEK 11.12.

RTL plus

11.30 Familienduell
12.00 Punkt Zwölf
12.30 Jung und leidenschaftlich
13.20 California Clan
14.15 Die Springfield Story
15.00 Quincy
16.00 Hans Meiser
17.00 Wer ist hier der Boß?
17.30 Eine schrecklich nette Familie - serial
18.00 Elf '99 - magazyn
18.45 Wiadomości
19.15 Explosiv
19.45 Dobry, zły czasy - serial
20.15 Melodie ludowe
21.15 Zamek nad jeziorem Wörther
22.15 Na życie i śmierć
23.15 Gottschalk - show

00.00 Blutjung und liebeshungrig - film erot.
1.30 Tutti Frutti

SAT 1

12.45 Tele Börse
13.35 Unter der Sonne Kaliforniens
14.30 Nachbarn
15.00 Das Imperium - Die Colbys
15.55 Cagney & Lacey - serial
16.50 Geh aufs Ganze!
17.35 Tennis
19.30 Kolo szczęścia
20.15 Tödliche Beziehungen - film krym.
22.00 Ran - piłka nożna
23.00 Liebe in 3 Dimensionen - film erot.

PRO 7

12.05 Ulice San Francisco
12.55 Bill Cosby Show
13.25 Perry Mason
14.15 Geier kennen keine Erbarmen
15.55 Hart aber herzlich - serial
16.45 Trick 7 - filmy rysunkowe
18.35 Bill Cosby Show - serial

19.05 Eddie Dold - serial
20.15 U-Boot in geheimer Mission
21.45 Mike Hammer - serial
22.40 Bachelor Party - kom.
00.45-05.55 Filmy powt.

MTV

10.00 Videos
13.00 Videos. Mit Simone
16.00 Greatest Hits
17.45 3 from 1
18.00 Yo! Raps Today
18.30 MTV Prime
20.00 Dial MTV
20.30 MTV's Most Wanted
21.00 The Pulse with Swatch
22.00 Wielkie hity
23.00 Raport Coca-Coli
23.30 Wiadomości

Eurosport

10.30 Narciarstwo
12.00 Step
12.30 Ski-report
13.30 Piłka nożna
17.00 Trans World Sport
18.00 Narty

19.00 Sporty motorowe
20.00 Eiskunstlauf
21.30 Wiadomości sportowe
22.00 Boks
23.30 narty

Tele 5

10.45 Hopp oder Top
11.25 Top Model
12.00 Der Wilde Westen
13.00 Bim bam bino
16.45 Wildcat
17.10 Spiel mit dem Feuer
17.40 Der Fall von nebenan - serial
17.30 Daddy schafft uns alle - serial
18.05 Ruck Zuck - telegra
18.35 Fazit
18.45 Hopp oder Top - teleturniej
19.30 Tennis
21.30 Bauerntheater - komedia
23.15 Schuldig?
00.05 Wolny ring (wrestling)
01.05 Walka z mafią - serial

OGŁOSZENIA DROBNE

Do wynajęcia wolno stojący obiekt magazynowy ponad 100 m kw. Wiadomość: Wrocław ul. Sanocka 5/15 tel. 67-72-74 006739

Montaż anten satelitarnych. Serwis. Jan Bogdański. Tel. 27-57 006757

Kupię mieszkanie M-4, telefon grzeszczyciowy 12-50 006935

Sprzedam samochód marki DACIA, rocznik 1991. Tel. 59-94 006833

Poszukujemy lokalu na działalność handlową w centrum miasta, tel. 43-02 po godz. 20.00 lub do godz. 10.00 006934

Zamienię M-1 spółdzielcze na większe tel.19-49 006938

Sprzedam ciągnik MF - 255 r.1987. Wiadomość: tel. 57 Piekary (wieczorem) 006932

Sprzedam piec C.O. 1.5 (nowy), typ pleszewski, Paweł Gruszczyński, Małanów, ul. Szkolna 12 006956

Sprzedam stół bilardowy. Klub Bilardowy - Tur tel. 51-62 006785

Wynajmę lokal dwuizbowy na działalność usługową w centrum miasta. Wiadomość: Sompolno tel. 180 lub w redakcji. 006786

Ładne, 37 m kw., w starym (tani czynsz) zamie-

70 lat „Społem” PSS w Turku 1922-1992

Hurtownia „HURTUR”

ul. Kolska Szosa 23 tel. 49-53, 57-04

oferuje

**bardzo szeroki wybór artykułów spożywczych
w cenach konkurencyjnych**

Zapraszamy również w soboty

nię na brzydkie, większe, w nowym. Telefon: 31-64 006963

Zatrudnię księgową. Telefon: 18-93 006962

Sprzedam gospodarstwo (dom murowany). Stefanów 4 gm. Dobra 006968

Przyjmę krawcowe. Stefanów 14 gm. Dobra 006969

Sprzedam gospodarstwo (budynki murowane), Stasiak Józef, Stefania, gmina Dobra 6969

Zamienię mieszkanie kwaterunkowe 66 metrów kwadratowych we Wrocławiu na mniejsze w Turku. tel. 21-91 006974

Przyjmę krawcowe. Stasiak Józef, Stefania, gmina Dobra 006968

Sklep Artykułów Przemysłowych

Turek

ul. Uniejowska 35a, telefon 26-01

**oferuje w sprzedaży
gotówkowej i na dogodnych ratach:**

- telewizory - Sony, Funai, Samsung, Sharp i inne
- magnetowidy
- odtwarzacze
- wieże
- sprzęt gospodarstwa domowego

*Zapraszamy
w godz. 10.00-18.00.
w soboty od 10.00. -14.00.*

006971

Sprzedam „Simcę” 1307 rok 1977 po remoncie. telefon 10-54 006972

Sprzedam Yamacha PSR-200, maszynę do pisania, telefon 15-50 006789

Sprzedam poloneza, rok produkcji 1990, telefon 47-49

INFORMATOR

Ważniejsze telefony

- Pogotowie Ratunkowe — 999
- Straż Pożarna — 998
- Policja — 997
- Pogotowie Energetyczne — 44
- 29 lub 42 — 20 i 42 — 21 — czynne całą dobę
- Informacja telefoniczna — 913
- Informacja autobusowa — 52 — 70
- Zamawianie rozmów międzymiastowych — 900
- Młodzieżowy Telefon Zaufania — 50 — 73 (czynny: poniedziałek 16.00 — 18.00, czwartek 17.00 — 19.00)
- Redakcja „Echo Turku” — 53
- 41 (czynna: poniedziałek — piątek 8.00 — 15.00, sobota 10.00 — 14.00)
- Biuro Ogłoszeń — 47 — 49 (czynne całą dobę)
- Sklepy dyżurne
- Spożywczo — monopolowy, Plac Wojska Polskiego 4, czynny całą dobę
- Spożywczo — monopolowy „Bom-bonierka” Plac Wojska Polskiego 14, czynny 6.00 — 24.00
- Apteki
- ul. Piłsudskiego 1, tel. 59 — 56, czynna 8.00 — 20.00, sobota 9.00 — 14.00
- ul. Armii Krajowej 11, tel. 44 — 54, czynna 8.00 — 19.00, sobota 8.00 — 19.00

— ul. Kaliska 18, tel. 46 — 37, czynna 8.00 — 15.00, sobota 8.00 — 14.00
— ul. Składkowskiego, 21 tel. 50 — 22, czynna 9.00 — 18.00, sobota 9.00 — 15.00
— Plac Wojska Polskiego 14, tel. 51 — 31 czynna 9.00 — 17.00, sobota 9.00 — 14.00

MDK Turek:
— 7 XII - godz. 9.00, 11.00, 16.00,
18.00 film „Królowa Śnieżka” - kino „Tur”

— 16 XII - godz. 18.00 koncert zespołu „Żuki” - kino „Tur” (przed-sprzedaż biletów w MDK lub w kinie w godz. otwarcia. Cena biletu 50.000 zł)

MGOK Świnice Warckie:
— 10 XII - godz. 10.00. - konkurs recytatorski i plastyczny

MGOK Władysławów:
— 8 XII - godz. 10.00. - Mikołajki - impreza dla dzieci
— 10 XII - otwarcie wystawy prac malarki rosyjskiej
— 15 XII - godz. 11.00. - konkurs recytatorski dla uczniów szkół podstawowych
— 17 XII - godz. 15.00. - imieniny miesiąca, impreza Klubu Seniora

Zaprosili nas:

(listopad)

Wojewódzki Komitet Obchodów Narodowego Święta Niepodległości na uroczystości w Turku.
Olimpiada Specjalna Polaka na Międzynarodowy Specjalny Turniej Piłki Nożnej w Koninie.
Stronnictwo Ludowo-Chrześcijańskie Zarząd Wojewódzki na naradę rejonową w sali Urzędu Miasta.
Miejsko — Gminny Ośrodek Kultury w Tuliszkowie na II Artystyczne Spotkanie Wychowanków Domów Dziecka w Nowym Świecie.

Komitet Obchodów „Dnia Górnika” na uroczystą Akademię z okazji tegorocznej tradycji „Skok przez Skórę”.
MKKSZZ „Solidarność” Ziemia Turko-wańska Podregion Turak na zebranie wy-borcze władz Podregionu, które odbyło się w Zakładowym Klubie „Barbórka”.
Klub Parlamentarny Ruch dla Rzeczy-pogodkiej na spotkanie z Romualdem Szumilińskim, kierownikiem Minister-stwa Obrony Narodowej w sprawie pre-miera Jana Olszowskiego.
Szkola Podregionowa w Grzymiszewie na uroczystość „Widzimy”.

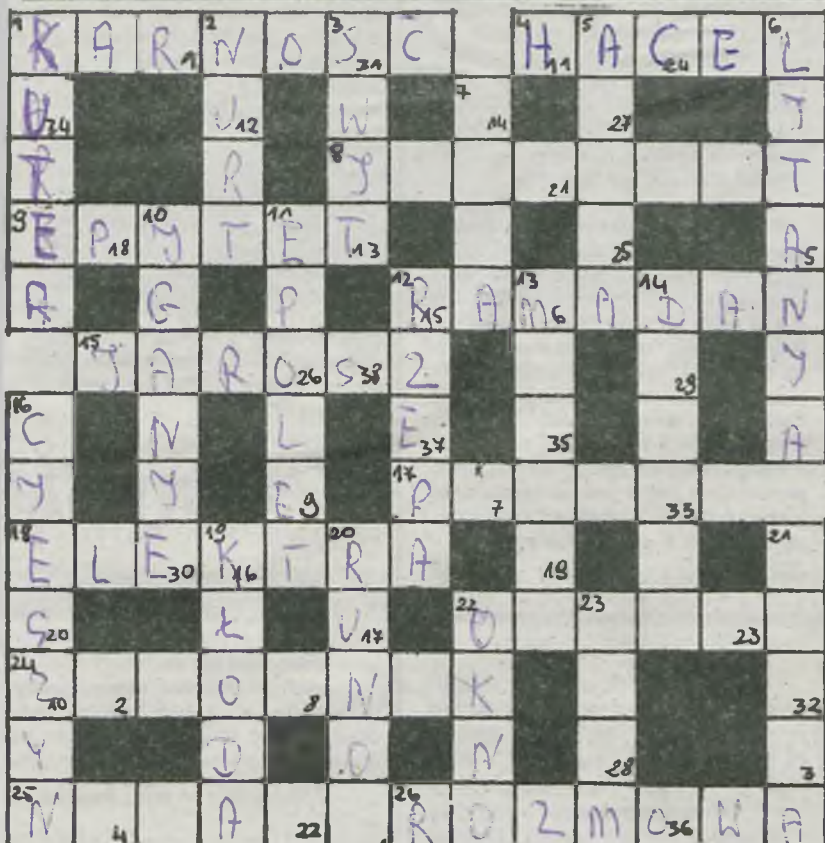
Dziękujemy

VIDEO

Wypożyczalnia kasety „VIDEO-HIT”

ul. P.O.W. 12 (dawniej Findera) - jed-noklatkowy blok od ul. Uniejowskiej
1. „Szukając sprawiedliwości” - sensac. USA, wyst. Steven Seagal, William Forsythe (S. Seagal znany jako Nico postanawia dopaść daw-nego rywala z dzieciństwa, który ulicę Brooklynu zamienił w strefę śmierci).
2. „Król Ralph” - komedia USA, wyst. John Goodman, Peter O'Toole (dzięki niezwykłemu przypadkowi bezrobotny amerykański muzyk zo-staje królem Anglii).
3. „Harley Davidson and the mal-boro man” - sensac. USA, wyst. Don Johnson, Mickey Rourke (dwóch odważnych mężczyzn decyduje się stanowić gwardię ochronną jednego z barów, niepokojonego przez czarne charaktery).
4. „Ciężka próba” (The hard way) - komedia sensac. USA, wyst. Michael J. Fox, James Woods (popularny aktor postanawia spędzić kilka tygo-dni na ulicach Nowego Jorku, aby u boku prawdziwego detektywa za-kosztować twardego policyjnego ży-cia).
5. „Jak rozpętałem II wojnę świa-tową” - komedia wojenna polska, wyst. Marian Kociniak (perypetie pol-skiego żołnierza podczas II wojny światowej).

Krzyżówka dla dorosłych nr 28



Poziomo:

1. dyscyplina, rygor
4. hak w podkowie
8. nieuk
9. złośliwy lub żartobliwy przydomek
12. muzułmański post
15. wegetarianin
17. siedziba Apollina
18. córka Agamemnona
22. hultaj, nicpoń
24. jeden z przypadków w deklinacji
25. dawna nazwa stopu
26. wydawanie głosu przez człowieka

Pionowo:

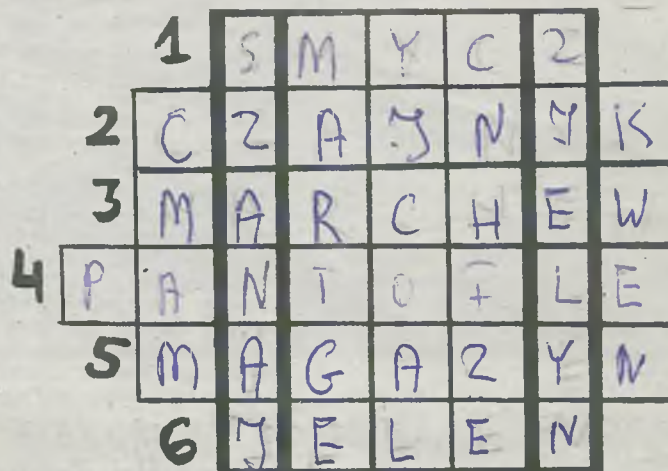
1. statek rybacki
2. prąd rzeczny
3. brzask
5. tkanina wełniana

6. modlitwa

7. związek państw
10. wieś koło Siedlec słynna z okresu powstania w 1831r.
11. szlif, naramiennik
12. symbol zdrowia
13. zarazek
14. styl ozdobny pisma arabskiego
16. leży nad rzeką Słężą
19. kłoc
20. leśne lub owcze
21. waćpanna
22. otwór w ścianie
23. zapal twórczy

Litery z ponumerowanych pól od 1 do 38 utworzą rozwiązanie krzyżówki, które należy nadsyłać na kartkach pocztowych pod adresem redakcji do 16 grudnia 1992 r.

Krzyżówka dla dzieci nr 28



Poziomo:

1. prowadzi się na niej psa podczas spaceru, 2. gotuje się w nim wodę, 3. gdy ją często chrupiesz masz zdrowe zęby i oczy, 4. buciki, 5. do składowa-

nia przedmiotów, 6. zwierzę z pięknym porożem.

Hasło z pionowych słupków wraz z kuponem naklejone na karcie pocztowej należy nadesłać pod adresem redakcji do dnia 16 grudnia.



Krystian Ćwikliński

Nagrody

Po raz kolejny przypominamy: w losowaniu nagród biorą udział jedynie karki pocztowe z wyciętym kuponem i wypisanymi rozwiązaniami.

W tym tygodniu szczęście uśmiechnęło się do Krystiana Ćwiklińskiego mieszkającego w Grąbkowie, a uczącego się w Malanowie.

Hasło z Krzyżówki dla dorosłych nr 28 brzmi: *Jesień idzie przez park.* Nagrodę wylosowała Alicja Pomykańska z Osiedla Spółdzielców.

Zwycięzcom gratulujemy, a pozostałych Czytelników zapraszamy do dalszej zabawy.

Baran (20.03.-20.04.): Nie udawaj! Pod Twoją chłodną maską obojętności uczucia, niestety, zaczynają wrzeć. Druga strona jest w identycznej sytuacji. Nadeszła pora by się uwewnętrznić - zrób pierwszy krok - z pewnością nie zostaniesz odrzucony.

Byk (21.04.-20.05.): Czy to jest Twoja pierwsza miłość? - wciąż zadajesz sobie to pytanie. Odpowiedź jest prosta: pierwsza z pewnością nie! Miłość - tak! Nie masz żadnych racjonalnych powodów by się jej opierać. Pora ułożyć sobie życie. Powodzenia!

Bliznięta (21.05.-21.06.): Twoja bliska przyjaciółka jest jak magnes - przyciąga każdego. Wyjście jest jedno: zamiast zadawać sobie pytanie - dlaczego nie ja? - wyjdź z pola jej oddziaływania. Może będziesz lepiej się prezentowała jako pojedynczy „ekspонат”, bez dodatkowego tła.

Rak (22.06.-21.07.): Rodzina? Przypominasz sobie o jej istnieniu tylko wtedy, gdy jej potrzebujesz! Rozejrzyj się dokładnie - czyżbyś nie zauważył, że nie można na Ciebie liczyć nawet w najdrobniejszych sprawach? Pora skończyć z egoizmem.

Lew (22.07.-21.08.): Sprawa jest prosta. Wymaga tylko konsekwencji w działaniu. Nie pozwól sobie na żadne ustępstwa, nie daj się skusić. Na każdej krzyżówce idź prosto,

przestrzegaj tylko sygnalizacji świetlnej, a dojdiesz szybko i bezkolizyjnie do wymarzonego celu.

Panna (22.08.-21.09.): Nie udawaj, przynajmniej przed samym sobą, że zapomniałeś. Twoje myśli oscylują wokół krótkiego tekstu: „Czegoś mi brak, ktoś widzieć żądam...” Utopiłeś wszelkie tęsknoty i „serca łomoty” jak tylko mogłeś najgłębiej. Ale niestety, ciągle wypływają na

Horoskop

od 2 do 15 grudnia

powierzchnię. Perspektyw brak - przynajmniej na najbliższe dni.

Waga (22.09.-22.10.): Nie jesteś już małym dzieckiem. Pora uświadomić sobie, że Ziemia kręci się wokół Słońca, a nie wokół Ciebie. Nie wystarczy powiedzieć - „daj!”, aby otrzymać wszystko czego dusza zapagnie. Masz apetyt na bardzo niezdrową, aczkolwiek miłą dla podniebienia potrawę. Twój wybór jest Twoim wyborem.

Skorpion (23.10.-21.11.): Lawina wydarzeń zasypie Cię u podnóża góry, którą od dawna pragniesz zdobyć. Z opresji wyjdiesz cało, jednakże uszczerbki na duszy pozostaną do końca Twoich dni. Nie ma się

czym przejmować - ducha też trzeba hartować.

Strzelec (22.11.-20.12.): Ktoś przed Tobą „rozsunął” drzwi. Nie zastanawiaj się! Przechodź szybko! Wielka przyszłość stoi otworem i czeka na Ciebie, więc nie zwlekaj. Pamiętaj, że najsmutniejsze słowo to „za późno”. Odwagi i optymizmu - tego właśnie Ci potrzeba.

Koziorożec (21.12.-19.01.): Nadcigają czarne chmury, wichur świszczą w Twojej duszy, płaczesz się w chaosie przeszłości i teraźniejszości. Nie torturuj się, przyjmij burzę z godnością. Nie uciekaj, lecz przeczekaj. Na Twoim niebie wkrótce pojawi się piękna, wyraźna tęcza.

Wodnik (20.01.-19.02.): Mówisz, że nie wiesz co się z Tobą dzieje? Wiesz, wiesz i to bardzo dobrze. Po prostu opanowało Cię uczucie, z którym walczyłeś od dawna. Cóż, osłabiony walką organizm staje się bardzo podatny. Nie licz na to, że przejdzie Ci po jednej „aspirynie”, kuracja będzie trwała długo, a potem będą nawroty. Nie martw się, przeciecz w głębi duszy chcesz aby Cię nigdy nie wyleczono.

Ryby (20.02.-19.03.): Zachowujesz się jakbyś miał receptę na nieśmiertelność, a życie na Ziemi to niestety „przedział domknięty”. Nie wychylisz się poza jego ustalone granice. Zdrowa żywność nic tu nie pomoże, nerwy są tylko nerwami, więc je szanuj bo części zamiennych brak!

ECHO TURKU: pismo spraw lokalnych, dwutygodnik.

ADRES REDAKCJI: Turek 62-700 ul. Kaliska 2 tel/fax 53-41

WYDAWCA: PPH Konimpex 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3.

BIURO OGŁOSZEŃ: ul. Uniejowska 6, tel. 47-49

REDAGUJE ZESPÓŁ: Hanna Chojnka (grafik), Mariusz Krzyżaniak, Joanna Nowicka, Andrzej Piasecki (redaktor naczelny) Dominik Szczap

ZESPÓŁ WSPÓŁPRACOWNIKÓW: Krystyna Baranowska, Roman Chojnka, Jolanta Jacek, Marek Jabłoński, Sylwia Michalska, Maria Nitecka, Tadeusz Rąbiega, Andrzej R. Tyczno.

FOTOREPORTERZY: Sylwia Jafra, Andrzej Marzuchowski

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy, za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

NR konta BS-931405-71202-136-61

Druk — Zakład Poligraficzny WWP, Poznań, ul. Złotkowska 16.

Lawerscomp — „PROMOCJA 22”

z notatnika
dzielniczego

Włamania i kradzieże

Turek: — 9.11. Przed dworcem PKS czterech wyrostków napadło i pobilo dwóch młodych chłopaków.

— 9/10.11. Skradziono pieniądze w Centrali Nasiennej przy ul. Milewskiego.

— 10.11. Najpierw skradziono, a następnie sprzedano, bez zgody i wiadomości właściciela, samochód marki volswagen jetta.

— 13.11. Z parkingu przy ul. Legionów Polskich skradziono samochód marki ford sierra. Właściciel odzyskał pojazd, ale uszkodzony.

— Z zaparkowanego przy ul. Piłsudskiego volswagena golfa skradziono głośniki samochodowe. Sprawca został ujęty.

Władysławów: 16-17.11. Kradzież oleju napędowego z autobusu PKS. Sprawcę kradzieży ustalono.

Rogów: 12/13.11. Łupem złodziei, którzy włamali się do stolarni padły: silnik elektryczny, noże frezerskie, itp. Ogółem za 5 mln zł.

Skarżyn: 15/16.11. Nieznani sprawcy dokonali kradzieży artykułów spożywczych i chemicznych wartości 12 mln zł w miejscowym sklepie spożywczym.

Dziadowice: Straty około 10 mln zł poniósł gospodarz, któremu skradziono piłę tarczową i inwentarz.

Łęg Baliński, gm. Uniejów: 2-7.11. Podczas włamania do domku letniskowego zaginęły przechowywane tam przedmioty: bojler, lodówka, itp.

Felicjanów: 7/8.11. Podczas włamania do sklepu spożywczo-przemysłowego skradziono artykuły spożywcze wartości 4 mln zł. Szkodę poniósł GS.

Halinów, gm. Brudzew: Z kopalni żwiru skradziono silniki elektryczne wartości ok. 3.5 mln zł.

Wypadki drogowe

Turek: 24.11. Nie sprzyjało najwyraźniej szczęście złodziejom fiata 126 p. Skradzio-

ny przy ul. Żeromskiego pojazd rozbił się o drzewo w miejscowości Babiak. Spośród dwóch osiemnastoletnich braci jeden - ranny został odwieziony do szpitala, drugi do aresztu.

Grzymiszew: 17.11. Kierujący fiatem 126 p na skutek nie dostosowania prędkości jazdy do panujących warunków zjechał do rowu. W wyniku wypadku jedna osoba została ranna.

Kawęczyn: 24.11. W podobny sposób zakończyła się jazda kierowcy „malucha”. Obrażeń ciała doznała pasażerka.

W okresie minionych dwóch tygodni policja drogowa zatrzymała kolejne prawa jazdy. Tym razem było ich 7. Wśród zatrzymanych znajdował się kierowca lady prowadzący pojazd w stanie nietrzeźwym (2.56 promili alkoholu we krwi). Na uwagę zasługuje fakt, że ma on już na swoim koncie wypadek drogowy, podczas którego została ranna jedna osoba. Czyżby to mu nie wystarczyło?

Policja drogowa apeluje do wszystkich użytkowników dróg o jazdę na światłach, jak również dostosowanie prędkości jazdy do coraz trudniejszych warunków na jezdni.

JN

Pewien mężczyzna pytany o wiek swej wybranki odpowiada:

— *Właściwie trudno określić ile ma lat. Według metryki powinna mieć 30, podług zębów ... około 70, sądząc po temperamencie 19, z bujnej przeszłości jakieś 100, a według tego jakie glupstwa plecie, to nie ma więcej niż 7.*

Szkot ogląda zdjęcie ślubne przyjaciela i pyta:

— *Dlaczego na fotografii ślubnej jesteście tak od siebie oddaleni?*

— *To na wypadek gdybyśmy się rozwiedli. Przetniemy zdjęcie i każdy weźmie swoją część.*

Na dzień przed ślubem panna młoda do swej koleżanki mówi:

— *Ciekawe, który z moich wielbicieli będzie najbardziej załamany, gdy wyjdę za mąż.*

Żenimy się

— *Ten za którego wyjdiesz.*

— *Wiesz, w ogóle nie mam szczęścia w życiu!*

— *Dlaczego tak sądzisz?!*

— *Ileż to poznam interesującego mężczyznę i zasugerujemy sobie małżeństwo, to okazuje się, że jest żonaty albo akurat ja jestem mężatką.*

— *Tatusiu, kto to jest „stary kawaler”?*

— *To jest mężczyzna, który potrzebuje żony, ale jest szczęśliwy, że jej nie posiada...*

Synek do tatusia:

— *Jak dorosnę, to ożenię się z babcią!*

— *Ależ nie możesz ożenić się z moją mamą!!!*

— *A ty z moją mogłeś!?*

— *Chciałbym prosić o rękę pańskiej córki...*

— *A czy rozmawiał już pan z moją żoną?*

— *Tak, ale wolę pańską córkę.*

— *Mój przyszły mąż jest bardzo roz-targniony...*

— *Tak to prawda, na wczorajszym wieczorze kawalerskim musiałam ciągle mu przypominać, że jutro żeni się z tobą, a nie ze mną.*

— *Czy ty naprawdę kochasz swoją dziewczynę?*

— *Tak. I będę ją kochał do końca życia!*

— *Tak!?* A ja myślałem, że chcesz się z nią ożenić.

— *Słyszałem, że ożeniłeś się?*

— *Wiesz, miałem dość prania bielizny, cerowania skarpetek i jadań w barach.*

— *Ja z takich samych powodów rozwiodłem się.*

Niewiele osób wie o życiu, szczególnie działalności Świętego Mikołaja, dzięki której na trwałe wpisał się do tradycji wielu krajów.

A zatem przypominamy, przede wszystkim najmłodszym, którzy z wielkim utęsknieniem czekają na jego święto:

Święty Mikołaj był biskupem, jednym z najpopularniejszych świętych na Wschodzie i Zachodzie, a także w średniowiecznej Polsce. O jego życiu krąży wiele legend i opowieści, trudno jednak ustalić, gdzie istnieje między nimi granica.

Uznawany jest za patrona uczonych, lombardzystów, żeglarzy, małych chłopców, piekarzy, złodziei, podróżnych, dziewcząt chcących wyjść za mąż, obrońcą dobytku przed wilkami i ogniem.

Przybywa na Boże Narodzenie z podarkami dla dzieci, choć jego dniem jest 6 grudnia. Wtedy to również tradycyjnie obdarowuje ludzi prezentami. Według opowieści zjawia się w stroju biskupim, z trzema złotymi kulami lub trzema małymi chłopcami, lub też kotwicą.

Jedna z legend opowiada, jak Święty Mikołaj pomógł pewnemu biednemu szlachcicowi, który

6.XII Świętego Mikołaja

pragnąc zebrać dla swych córek posag uczynił z nich ladacznice. Kiedy dowiedział się o tym Św. Mikołaj, wrzucił szlachcicowi przez okno trzy mieszki ze złotem. Pozwoliło to obdarzyć dziewczętą posagiem zachowując je w cnotcie.

Inne podanie zaś głosi, jak w czasie klęski głodu święty mieszkał u oberżysty. Ten nie mając mięsa

zamordował trzech chłopców, pokrajał, osolił ich ciała, zamierzając nakarmić nimi gości. Na szczęście Mikołaj przywrócił im życie.

Według tradycji wielu krajów, także i Polski, w wigilię imienin Św. Mikołaja ktoś z dorosłych rozdaje najmłodszym podarki. Często chowa się je pod poduszkę kiedy dzieci śpią, by znalazły je zaraz po przebudzeniu.

A więc pamiętajcie milusińscy zająć 6 grudnia pod poduszkę, może i dla Was schował tam coś Święty Mikołaj.



Kto mnie zobaczył, tak szybko nie zapomni.

zdjęcie - Mariusz T. Krzyżaniak

Znaczenie imion



CECYLIA — kobieta o tym imieniu dumnie kroczy przez życie. Lubi ciężkie zajęcia, chętnie prowadzi dom, kocha rodzinę. Często przyjmuje na siebie dużą odpowiedzialność za powierzone do wykonania zadania, z czego wywiązuje się wzorowo. Jest towarzyską, często podejmuje w domu gości, sama lubi także składać wizyty. Jest pobożna.

CELINA — osoba je nosząca jest słabego charakteru, lubi dźwigać odpowiedzialność, bardzo sobie ceni, gdy jej porady służą drugim. Ma silny głos, dlatego realizuje swoje za-

Prezentuje się w każdej sytuacji korzystnie. Jest uwrażliwiona na kolory, rytm i poczucie piękna - często swoje uzdolnienia artystyczne, a zwłaszcza aktorskie realizuje z dużym powodzeniem.

CZESŁAWA — imię to można dowolnie opisać: jako wyraz czci i sławy. Kobieta z tym imieniem jest dobrą żoną i matką, dba o dom rodzinny. Jest altruistką, pomaga innym. Jest towarzyską, posiada łagodny charakter.

CEZARY — to typowy mężczyzna o trwałych i dobrych cechach charakteru. Jest pracowity, lubi pogłębiać wiedzę. Osiąga szybko sukcesy, dąbia się, zakłada rodzinę. Cezary jest stały w miłości. Ma inklinacje do przewodniczenia w środowisku, w czym czynnie asystuje mu żona oraz wielu przyjaciół. Jest także ner-

ciowe często krzyżuje nieprzemyślanymi decyzjami.

CYPRIAN — jest uczciwym człowiekiem, konsekwentnym w postępowaniu i dążeniu do celu. Swoimi umiejętnościami i pracą służy nie tylko sobie, własnej rodzinie, ale również sąsiadom, bliskim i znajomym. Nieustępliwie walczy z obłądą, kłamstwem, lekceważącym stosunkiem do starszych, lenistwem.

CZESŁAW — osoba o tym imieniu jest mężna, taktowna i sprawiedliwa. Baczenie obserwująca ludzi i wydająca o nich sprawiedliwe sądy. Chce kierować ludźmi, ale jest w tym względnie antytalentem. Chciałby wolności działania i myśli, ale tylko w stosunku do siebie. Po chwilowych sukcesach samokształceniowych i osiągnięciu pewnego poziomu wiedzy, przestaje pracować nad sobą i staje się półinteligentem. Grzeszy